SPRAWOZDANIE
DYREKCYI
C. K. GIMNAZYUM
W WADOWICACH
ZA ROK SZKOLNY 1913/14.

WADOWICE 1914 R. — NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
CZCIONKAMI DRUKARNI FR. FOLTINA W WADOWICACH.

SPRAWOZDANIE DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM W WADOWICACH ZA ROK SZKOLNY 1913/14.

WADOWICE 1914 R. — NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
CZCIONKAMI DRUKARNI FR. FOLTINA W WADOWICACH.

WŁADYSŁAW KILIŃSKI.

I.

WYSPIAŃSKI A POLSKA MYŚL POROZBIOROWA.

W złudnym pancerzu zdrowia, w olśniewającym uroku mocy wyczuwał niegdyś Skarga skażone wnętrze, rdzę w blasku stali. Rozstrząsnąć sumienie narodu, widmo śmierci lekami przegonić — to jego bezowocny trud. Szał życia, lekkomyślne krótkowidztwo zgłuszyły puszczyka nieszczęścia i oto wróżba urosła w straszną, namacalną prawdę. Konieczność rzuciła myśli Wielkich w otchłań przeszłości na wyławianie plemion odrodzenia, na porachunek z wszystkiemi warstwami społecznemi w niepodległej Polsce. Znalazły się drgające jeszcze tętna życia, puszczyków śmierci zastąpili wieszczowie zmartwychwstania. Byle się tylko dalej grzechami nie plamić, byle tylko testament wieszczów ucieleśniać w żywym, realnym programie, wzejdzie Polska wolna po latach, latach wielu, może z pracy wieków. Tymczasem wiekowa niewola grozi narodowi przyobleczeniem się w pleśń gnuśności, zniewieścienia, z wielkich ideałów zwiszają strzępy, miast twardych, realnych programów gołosłowna, ślepa wiara w prawdę genialnych przepowiedni. W cierpieniu hart, w działaniu słabość bez wyrazu zdają się być następstwem romantycznych idei lub ich wygodnem niezrozumieniem. Czas społeczeństwu wglądnąć w siebie, czas skontrolować i rozświetlić przewodnie narodowe hasła. Grzechami bryzgać narodowi w twarz, nicować mózgi geniuszów, rozsnuwać kanwę nowych myśli przyszłościowych — to dzieło mocarnego umysłu Stanisława Wyspiańskiego.

„Poszedłem błądzić w nieznane mi światy,
marzeniem senny — uczuciem bogaty,
a hasłem mojem : pro patria et fide.

W ojczyznę wpatrzony jak w słońce, oślepiony blaskiem proroctw „wielkiej poezyi“ nie miał czasu kształcić serca w miłostkach i miłościach indywidualnych, nie zdobywał poetycznych wawrzynów w służbie Amora, lecz przemyśliwał nad tem, co w Polsce było, jest i będzie. Szczegółowej analizy upadku niepodległości dokonali trzej wieszczowie z najwyższym pietyzmem według swych pojęć i prądów filozoficznych. Żadna siła nie zmaże już w historyi dokonanego faktu śmierci Polski, ale w grobie władają potęgi zdolne wysadzić kamień grobowy i spętaną Polskę wyswobodzić. Wytrzymałość tych potęg bada właśnie Stanisław Wyspiański.

Wśród społeczeństwa polskiego utarło się przekonanie, iż z pomiędzy wszelkich ruchów wolnościowych po upadku Polski miało powstanie listopadowe najpomyślniejsze widoki powodzenia, Z zapałem podjęta akcya nie dopisała jednak i z winy naszej i z wyroku Przeznaczenia, rzucając za siebie na długo ponury cień smutku i zwątpienia w uznane wiarą głęboką i uświęcone poezyą środki działania. Bezpośrednie doświadczenie kazało chłodzić ognie rewolucyjne, nie ufać niewiernym prawicom rzekomych przyjaciół i pić z poddaniem puhar goryczy, bo na dnie dopiero zaświeci jutrzenka swobody. Oręż, przemoc, najpewniejsza broń w ręku żywych i zdrowych zawiodły, choć przewagi sił fizycznych wyraźnie nie było. Więc chyba naród niedość zdrowy, może umarły lub ta odwieczna niby prawda kłamstwem? Niezwykle ważny ten problem owładnął Wyspiańskim. Zarzewie powstania rozgorzałe wśród młodzi ogarnęło cały naród. Ująć je tylko miał wódz wyrosły niestety w społeczeństwie o duszy rozbitej.. Dwie ze sobą niezgodne, dwie wzajem się nie rozumiejące dusze miały błyskać jedną myślą, wypowiadać się jednym czynem. .Tu najtęższy tragizm powstaniowy, tu wątek wspaniałej „Warszawianki“. Ruszają do walki w poczuciu obowiązku dawni żołnierze z pod orłów Napoleońskich, których gnał „duch wojny, dzierżący sto grotów“, którym na każdym kroku dął dotychczas „nieprzeparty wichrowy huragan potęg zwycięskich i krzyczał: „Victoria!!!“ Oni, uosobienie Męstwa i Odwagi, nie znali oporu, bo „był mieczem Chrobrego cięt i upadał w gruz“, że mógł Chłopicki powiedzieć: „wielki polski Duch stał się widomy“. Twardy to był żołnierz! Źródła łez wyschły mu na zawsze w oku: ni dla „zachwytu“, ni dla „melankolji“. Biada! „gdyby cesarz dostrzegł: żołnierz płacze!“ Hojnie a z uśmiechem przelewali legioniści swą krew dla obcej sprawy za złudne

obietnice Napoleona. Francya spaliła młodość i zapał tych ludzi i oto weszli w powstańczy szyk bojowy z zimną rachubą, z krytykującą wiedzą strategiczną. Gdy wtedy koniecznie trzeba było wiary w powodzenie,

„Wiary, potęgi tej, co serce spiera
na granitowy gmach, co święta jest, szczera,
co archaniołem jest modlącym duszy“,

szarpały i szamotały duszami ich wodzów przeczucia złowieszcze. Dyktatorowie rośli kolejno, lecz ogromem przygniatał wszystkich Chłopicki. Innym mimo braku skrzydeł do lotu śniła się wielkość własna, nadzieja, że zdziwią pół świata. Tymczasem Chłopicki miast wspierać ich w porę swą radą łechta ambicyę wykazywaniem im błędów post factum, choć mógł nieszczęściu zapobiedz, bawi się w wzór posłusznego żołnierza, gdy Sprawa szuka w nim wodza i przez to świadomie naraża ją na zgubę. Daje Polsce okropnie bolesną nauczkę: słuchacie chętnie tego, kto nie rządzi, a władzę wszelką obniżacie niekarnością, uwierzyliście w wodza za poźno. Vox populi rozbudził w rezonerze czyn dopiero wtedy, gdy pierś jego garną złe, straszne obłędy i jego stal, hart jego rycerski łamią. I poszedł w wir walki bez nadziei, bez zwycięstwa. Nie takim ludziom wieść hufce do wolności, nie tacy wybrańcami narodu, w których „cały Polski Duch stać się ma widomy“. Młodsi zaś, co prochu jeszcze nie wąchali, układali w portfelu „poemat własnego bohaterstwa“. Udzielni króle fantazyi, poetyczni, romantyzujący, marzyli o odznaczeniu się na placu boju, o zgonie. Ideał śmierci olbrzymiał w ich wyobraźni do tego stopnia, że w urzeczywistnieniu tego chorobliwego ideału gubił się ostateczny cel narodowy. Tamtych „obsiadła zawiść stadem wroniem“ i krwawiła im i niszczyła serca wzajemnemi zdradami, tych pożerała gonitwa za grobem. Uroczystych spragnieni pogrzebów otulali sztandary szarfami żałoby, w miejsce Zwycięstwa tęsknili do zgonu. Z napoleońskich żołnierzy wskrzeszona Polska nurzałaby się w tych samych grzechach, które ją zgryzły i powtórnieby zmarła mimo dumnego, wyniosłego, senackiego czoła, mimo „nieprzystępnych pych lackich mundurami spowitych, zatkniętych na szpadzie;“ z nowego, młodego pokolenia — gdyby Polska zakwitła — zwiędłaby rychło śmiertelnie chora na melancholię. Beznadziejną odwagą, ostrzami szabel i gradem kul karabinowych i armatnich chciała Polska wojująca skruszyć przemocą narzucone jej pęta. Na placu boju przele-

wali krew za wolność żołnierze ze spokojem stoików lub z byronowską pozą. Tymczasem w Warszawie radził rząd pięciogłowy, w którego ręku spoczywało kierownictwo powstania. Tu na posiedzeniach ścierają się ze sobą, nieraz nawet ostro wybuchają dwie skrajne idee polityczne, monarchizmu i rewolucyonizmu. Książę Czartoryski, związany tradycyą poglądów i osobistą zresztą dumą, uważa monarchistyczne dążenia własne za realną politykę czynu. Rząd pięciogłowy przeżył się, on go zastąpi i w ten sposób wszystkie rozbieżne myśli i działania rozprzężonego społeczeństwa skupi w sobie i z zamętu zgubnego wywabi „wiosnę dziejową". Nie tylko tradycya i romantyczne zachcianki egoistyczne wytknęły mu tę drogę. On tak chce iść naprzód, bo widzi, że w obecnem położeniu „nić się rwie, co ledwo snuć się zacznie", bo tak mu każe patryotyzm w jego pojęciu. Nie łaknął oklasków, nie sięgał po wawrzyny, jeno „od pół wieka słuchał tych konających łkań i Polski jęczeń" i przyszedł do przekonania, że kraj potrzebuje „człowieka" — nie „wrzenia serc", że woła o „ton najwyższy" zogniskowany w jednostce. Kiedy jednak przeciwnicy Czartoryskiego lub raczej jego idei wystąpią przeciw niemu z zarzutem o zdradę, kiedy energia ich działania zdaje się być w pewnej mierze i skutkiem jego działań, on czyni ofiarę z uczuć, tradycyi i przekonań i podaje rękę do zgody Lelewelowi, antytezie tego, co sam robił i tego, co sam myślał. Wyrzekł się Czartoryski upragnionej korony pod warunkiem, że powstaną tłumy serc nie dla służby idei rewolucyi, ale wyzwią go, najmniejszego, pokornego sługę — obywatela do zaciągnięcia się pod sztandar o jednej dewizie: „od morza do morza ma być Polska wskrzeszona"!

„Jeno niech duch spłynie,
niech się nad nami w orlich polotach rozwinie".

W tej chwili uczuł się Czartoryski duchem jeszcze wyższym, niż przedtem, „sławy swej okruchem stanął wyżej, niż ową ideą królewską".

„Wielka się walka serc toczy o Polskę,
jeno się naszych harf rwią stróny złote....
— Niczem jest, że są moje nadzieje stracone,
uratowałem serce, — jestem pyszny, dumny;
terazem oto król, bom w gruz kolumny
własnego domu zburzył" —

On, Czartoryski, co królów miał w swym rodzie i w ich grobowcach tęskny pławił wzrok, on złożył swoje „ja" na ołtarzu po-

święceń, uznał, że inne króle się budzą, nowe idee przychodzą do głosu, że trzeba rodowe pychy rzucić w gruz, bo pożarna świętość serc Polskę zbawi, odrodzi, zbuduje. On, praktyczny dotychczas polityk, puścił wodze fantazyi, aż ugrzązł w mistycyzmie, że Polska Chrystusowy naród, a „my wybrańce, nasz los nierozpoznany.... tajemniczy“. Jak ci stoiccy i byronowscy żołnierze lub wodzowie z „Warszawianki“ trupami swymi zasiewali wolność, tak w „Lelewelu“ Czartoryski skonem swych idei, pogrzebem swych rojeń królewskich przejrzał w duszy mgłę przyszłości narodu. Lecz na nic jego ofiara, daremne trudy, bo „jakichś szatanów ręce plączą nasze czyny“. Zbratane dłonie wrogich sobie przywódców rozcinają realizujące się na pół utopijne hasła rewolucyonistów. Duszą ich Lelewel. Marzyciel, zapaleniec, rewolucyonista, uwierzył w własne posłannictwo. Na apostoła pasował go „szał miłości“ wkorzeniony w rolę, ziemię, grunt, w wszystkie serca na Litwie. Współcześnie z nim panuje duch ciemności, lecz przyjdzie czas, w którym „rozświetlą się widownie ducha, jako zorze różobłyskie“. Nici dobywające światło z pod skorupy ciemności nie są szczerozłote, więc lepiej, że się rwą. Przez rewolucyę prowadzi droga do światła. Musi ona sięgać coraz głębiej, przewalić i przesypać brudy i męty, aż złoto się oczyści w takich ogniach. To złoto to siła drzemiąca w głębiach narodu; do nich trzeba zejść z miłością i siły z nich dobyte w ogniu hartować. Lelewel jako duch rewolucyjny łaknie walki ideału, w której się duch odmłodzi przez szukanie nowych dróg, wierzeń, bytu, prawdy i przymierza z duchami, „co są wielkie, niebosiężne“. Opadają wreszcie Lelewela wizye przyszłości. Z odmętów rewolucyjnych wyłania się Bóg i wieści zjawienie się ducha — proroka wśród szamotań rewolucyjnych narodu. Rozkaz boży przekazuje owemu duchowi jedynowładztwo, a on płonie, „sam ze się, jako słup ognisty“. W rozszalałej wtedy walce skrzepi się naród, ziści się czas tajnych wyroków, odsłoni się tajemnica, która waśni nasze i błędy stłumi, a rozgości się czyn, wiążący roztargnione umysły, „co najbardziej zaważy na szali“ i dopełni się Przeznaczenie. Zapał Lelewela porwał tłumy. Idea jego rewolucyjna święciła smutne tryumfy w rozruchach warszawskich dnia 15. sierpnia. Proroctwa jednak Lelewela przygłuszył i rozbił w puch huk armat rosyjskich. Tak to szybko pryska pod obuchem rzeczywistości wszelka utopia, nadziemska wizya. Mniejsza tu o to, czy Lelewel lub inne postacie wraz z ich ideami są ściśle historyczne, tu chodzi o fakt,

iż za czynnik rozkładowy w powstaniu uważał Wyspiański zarówno różnorodność dążeń, jak i poetyczne utopie na poczekaniu niemal negowane rzeczywistością. Do bohaterskiej epopei powstaniowej wniósł niewątpliwie Lelewel pierwiastek wyższy, ideowy, stał się symbolem uduchowienia walki, lecz nie stał się sam bohaterem i brakło tężyzny bohaterskiej jego idei. (Mowa tu o Lelewelu Wyspiańskiego, nie historycznym). Poeta szukał w tłumie wodzów, statystów i myślicieli ówczesnej epoki jakiegoś wyrazu uduchowienia, skoro już wiary nie dojrzał i znalazł je spaczonem wizyonerstwem, mętną doktryną, a wcielił to właśnie w Lelewela. Nietrudno wyczytać między wierszami dramatu przykry zawód poety, który to uduchowienie uważał za warunek powodzenia sine qua non. To tylko „błysk piorunowy zapalił ognie — ołtarze“ i wszczął Aresowy szał do zmagania się Polski z carem. Nike Napoleonidów z „Nocy listopadowej“ ochrzciła pierwszy wybuch powstania „ulicznym wrzaskiem“, nie „sprawą“ mimo tylu pozorów wielkości dzieła, mimo najszlachetniejszego celu, mimo powszechnego entuzyazmu do walki. Nim wrzask uliczny przerodził się w sprawę, zaszło wiele fatalnych i krwawych pomyłek i zamgliło się słońce nadziei w tych, którzy wrzask uliczny podnieśli do godności sprawy. Odtąd toczono już walkę nie na śmierć i życie, jeno na samą śmierć. Okropna martwica rozwarła swe czarne skrzydła nad Polską wzdłuż i wszerz i tchnęła w nią złowrogie przeczucia. Uosobieniem tego stanu Lęku, Trwogi i tragicznego jasnowidzenia staje się Marya z „Warszawianki“. Struny jej duszy dźwięczą jęk i rozpacze:

„Byłam wolną,
buntowna przemocy,
oto mię w kajdany zakuto.
Byłam panią, oto mam być sługą;
bom dłoń wzniosła,
skowaną dłoń nieudolną. —
Zagojone mi rany rozpruto.
Otom w niemocy,
żelazną spowita kolczugą“.

Pod wpływem bólu traci Marya czucie, sztywnieje, myśl jej krzepnie w lody, a ona staje się najwymowniejszym posągiem zakamieniałego cierpienia. To Polska popowstaniowa, której rycerzy zaklął pęd ku śmierci w armię krzyżów na mogiłach.

Oto najważniejsze myśli i czyny powstańców, poruszone przez Wyspiańskiego. Genezą walki była między innemi zemsta za

„wstyd, lata niewoli, lata łez“. Zasadniczy jej motyw skupił się około zaspokojenia pragnienia, by „tym, co naszą łamali cześć, grób grześć, na piersi kolanem sieść i łamać kości“, a w nagrodę roztworzą się przed wojownikami wrota do nieśmiertelnej sławy. Walka o wolność wypowiedziała się w pojęciu Wyspiańskiego nie tyle jako górny akt miłości Ojczyzny, ile raczej jako namiętny akt zemsty na wrogu. Tyranom, przywłaszczycielom kres! — to pobudka orężnej dani. W poezyi romantycznej próbowano niejednokrotnie wykrzesać z idei zemsty element twórczy. Ta zemsta kiełkowała u nich wyraźnie pod znakiem niepodległości i w jej imieniu działała jako przypuszczalnie najskuteczniejszy bezpośredni środek, wiodący do celu. Bohaterowie, pozostający w służbie tej idei, poświęcają siebie świadomie nieraz z zupełną pewnością, ale przed oczyma duszy pieszczą ciągle obraz Polski wolnej, słoneczna jej przyszłość nie schodzi prawie z ich ust. Kordyan np. rozkoszuje się spodziewanym owocem własnego poświęcenia, widzi „jasność dniową, Polskę rozstrzelającą się granicami ku morzom“, Polskę żywą i słyszy „ogromny płacz zmartwychwstania“. Na każdym kroku akcentowana u Kordyana miłość Ojczyzny uszlachetnia nizkie uczucie zemsty. Wyspiański włożył tylko wspaniałą apoteozę orła białego w usta Maryi w chwili, gdy ona z realnego człowieka przekształca się w symbol, a zresztą widział w powstaniu postacie albo zemstą dyszące albo zdecydowane na śmierć bez wiary, z miłością — może — starannie przykrytą zemstą lub egoistyczną żądzą sławy. I tu jedna z przyczyn, dla której powstanie przedstawiło się Wyspiańskiemu raczej jako ideowy „wrzask uliczny“ niż „sprawa“, a zarazem jeden z dowodów choroby duszy ówczesnego społeczeństwa.

Poza tym „wrzaskiem ulicznym“ ukryła się przecież ręka kierująca, nie pozwalająca na bezmyślny przelew krwi wyłącznie dla lauru. W „Lelewelu“ właśnie wyczuł poeta myśl o przyszłości, ale myśl chromą. Czartoryski marzy o przyszłej Polsce monarchicznej, tradycyjnej. Że jednak rezygnuje z niej w tej formie, uznając ją za przeżytek, wycofuje z akcyi właśnie tę jedyną bezpośrednią myśl o przyszłości, powierzając ster ruchu przedstawicielowi planów dalszych, środków pośrednich, Lelewelowi. Dla Lelewela miało zgoła odmienną wartość to wyładowanie się i ścieranie wszelkich społecznych instynktów w walce. W tym ruchu, gorączkowem działaniu czyściła się krew społeczna, a w tem oczyszczeniu wyzwoli

się dopiero w przyszłości siła zmartwychpowstanna. Tak więc powstanie nabrało u Lelewela jedynie znaczenia środka pośredniego, a takie założenie wykluczało zwycięstwo bezwzględne.

Trzecim ujemnym czynnikiem, prawdziwą społeczną chorobą był wybujały romantyzm młodych. Nienaturalny ten objaw nadmiernie podkreślał przewagę poezyi w czynie. Celem młodzieży stało się promienieć własną aureolą męczeństwa, a więc promieniowanie własne, nie Ojczyzny. W następstwie takiego ideału zbrakło w narodzie wiary, tej siły duchowej, wyższej nad wszelkie ziemskie potęgi. Wreszcie odezwały się i dawne grzechy z przeszłości: niezgoda, krwawe osobiste porachunki, niekarność, samolubstwo, brak jedności. W tych warunkach naród nie był zdolny wybrać jednego wodza i na niego przelać wszystkie swoje dążenia i pragnienia, co gorsza — trudno było przypuścić istnienie samorodnego geniusza, przywłaszczyciela powszechnej myśli narodowej boskiej chyba energii i żelaznej ręki. Z myśli Chłopickiego biła wielkość jednostronna, przekwitła w przeszłości, zaszargana jej grzechami i stąd nie wystarczająca na owe czasy. Wielkość uduchowiona mogłaby tylko stanąć na czele, a tej brakło ówczesnej epoce. Widocznie nie nadeszła jeszcze pora utęsknionych odrodzin, ponieważ Wyspiański zaznacza nieraz z naciskiem, że w chwili odpowiedniej zjawi się taki duch-wybraniec, zogniskowany wyraz całej Polski. W „Warszawiance“, „Lelewelu“ i „Nocy listopadowej“ przyjmuje Wyspiański jedynie taki jeden tragizm Przeznaczenia, tragizm z woli zewnętrznej, boskiej, poza tem niepowodzenie spowodowały już nasze choroby wewnętrzne. Przez to zdradził Wyspiański swój zdrowy, realistyczny sąd o przeszłości, ukazał się krytykiem narodu rozumnym, bez cienia mistycyzmu, optymizmu narodowego lub fałszywej miłości patryotycznej. Naród nie otrząsł się jeszcze z grzechów, nie mógł więc zmartwychwstać! W tej rozumnej wyroczni tkwi zapowiedź otwartej krytyki współczesnego społeczeństwa w utworach innych. Wyspiański nie miał bielma na oczach jak trzej romantyczni wieszczowie, ale patrzył w przeszłość i teraźniejszość głęboko i bez złudy jak Skarga.

Energia i zapał w walce stwierdziły niezaprzeczenie żywotność narodu, zwątloną tylko jego organicznemi chorobami. Walki orężnej nie potępił poeta nigdzie, zatem nie odrzucił też możności posługiwania się tym środkiem na przyszłość. Wielkiej wartości w tym względzie będzie dyalog Demeter z Korą. Twarz Kory płonie w rumieńcach mimo, że ślubowana Orkûsowi. W tej marze tętni życie

ziemskie, a ona z drugą wiosną znów wrócić ma na świat. Idzie w podziemie, bo tam tajemne rzeczy się dzieją. Tam przechowują się ziarna, które trzeba przynieść na świat, a każde „kwiatem odżyje i owoców urodzi mnogo“. Kora ma być stróżką tych ziarn i zgarnąć wszystek płód. Tam, w podziemiach, „wszelki żywot ma swój byt i czeka, aż dlań błyśnie świt“, bo przyjdzie czas, w którym groby zmartwychwstaną „na wielkie siewu święto“. Śmierć użyźnia te pędy podziemne i „nowe sieje życie“. Tą użyźniającą śmiercią było właśnie powstanie listopadowe, ono życie potwierdziło i wzmogło, ono użyźniło serca patryotyzmem, ono stało się widomym pomnikiem życia. W tym też duchu zakończył Wyspiański cały dramat listopadowy prześlicznym symbolem śmierci dla życia. Jest nim majestatyczna bohaterstwem postać Łukasińskiego. Przez niego zbliżyła się oddalona przyszłość Polski tak dalece, że „powietrze czuć swobodą“, a wrogowie-zwycięzcy „tej chwili zadrżeli, zwątpili“.

„Uklęka — łzy cieką,
pierś łkaniem się wstrząsa,
radością płonie oblicze
i szepce, a trudno mu słowa się wloką,
modlitwy łka tajemnicze:
***„O pójdziesz ty kiedyś*
*mój duchu na gody***
za kaźń twą, żywota gorycze.
W tych dzwonach z Warszawy
do ciebie to gońce :...“
„Witaj — Jutrzenko — swo — bo — dy — — —
za to — bą — zba — wie — nia — Słoń — ce.“

Krew przelana w powstaniu listopadowem wydarła z za chmur „jutrzenkę“, a teraz kolej już tylko na „słońce“. Walka orężna nie była więc środkiem chybionym, tylko imali się jej zbyt słabi. Kora nawet każe „sposobić lemiesze i brony“, gdy dojrzeje zieleń nowych pędów na „niwach“, łęgach, zagonach“.

Dyalog Kory i Demeter uważają niektórzy krytycy za zbyt luźny, nie zestrojony z treścią całości. Mnie przedstawia się ten dyalog jako subjektywny wyraz sądu poety o wartości ideowej powstania dla potomnych, wypowiedziany zwyczajem Wyspiańskiego symbolicznie, a konieczny dla usprawiedliwienia obłędnego szału Aresowego walczących, którego matką — według poety — była raczej idea rewolucyi, jak politycznego odrodzenia. Możnaby raczej kwe-

styonować, czy Wyspiański obrał dla dyalogu najstosowniejsze miejsce w dramacie.

Po roku 1831, po „potępieńczych swarach" emigracyjnych, zdaje się dopiero rok 1848 zapowiadać zbawczy czyn dla Polski. Rozpowszechniony już wtedy mesyanizm wyznacza jej wyjątkową misyę, apostolstwo boże na ziemi. Ona to krwawą swą ofiarą rozluźni więzy, w których ludy spowite są męczennią. Z wielu innymi uwierzył Mickiewicz w Polskę-Chrystusa i stał się ponad duchową miarę swego społeczeństwa tak potężnym wyrazem tej idei, że się z taką Polską, jak niegdyś Konrad, zidentyfikował. Wyspiański zaś pragnął rozkroić serce i myśl tego geniusza, „zapragnął — jak powiada Siedlecki[1]) — by Mickiewicza ukazać jako Chrystusa Polski. Z tego pragnienia powstał „Legion". Miał on objąć działalność i stan psychiczny Mickiewicza między rokiem 1845 a 48. Poeta nie kusił się tu o dosłowną fotografię, o plastyczną pod każdym względem kopię oryginału, owszem wyraźnie ograniczył się do schwytania niezmiernie trudnego tonu zasadniczego w dość swobodnym portrecie. Gdyby Wyspiański malował Mickiewicza tej epoki, zapewneby przeinaczył niejeden szczegół w wyglądzie zewnętrznym, by tem jaskrawiej odzwierciedlić podobieństwo duszy, stworzyć symbol jakiejś myśli, nieprzeciętnej idei. Takie założenie poprze natura talentu poety. Rozkiełzana jego wyobraźnia odtrąca często bez wahania niewygodne dla siebie granice, przestawia lub szkicuje nowe dekoracye jako formę dla swej myśli, o ile na tem nie ucierpi ogólna, istotna suma treści. Tem założeniem dadzą się też łatwiej tłómaczyć w „Legionie" poważne nieporozumienia poety z stanem faktycznym, naturalnie jedynie pod względem czysto zewnętrznym i to z tem jeszcze zastrzeżeniem, że poszczególne niehistoryczne zjawiska z życia Mickiewicza, mając służyć tylko do illustracyi pewnych charakterystycznych rysów w ogólnym procesie psychicznym wieszcza, nie będą ubliżały uznanej świętości wawelskiego króla poetów. Obrawszy taki punkt patrzenia, pomijam jako sprawę obojętną pedantyczny przegląd drobiazgowych nieautentyczności, dokonany już wszechstronnie w krytyce. Przypomnę tylko niektóre sceny tego dramatycznego poematu.

Wypadki roku 46 i 48 poprzedziły nowe prześladowania Polaków przez Moskali. Nastała jakby nowa epoka urągania Szatana z Chrystusa. Dla Polski wyschły już źródła pomocy, fizyczne jej

[1]) Adam Grzymała Siedlecki: Wyspiański str. 66.

siły sterało powstanie, ale nadludzka męka płodzi teraz bohaterów ducha, krzesa z głębi narodu moce tajemne, które powalą i strącą w odmęt zbrodnicze trony. „Jeno Chrystusa wychwalę“, — woła Matka Makryna — a Bóg-Słowo zwycięży! Zna historya przykłady rozrostu i zwycięstwa przez męczeństwo i Słowo. W odległych czasach krzyżowano chrześcijan, a oni niebo posiedli i zasiali szeroko po świecie znamię Zbawiciela. Stąd analogia do Polski, stąd ufność, że „gdy naród cały w grzechach“, popioły świętych prześladowanych uzdrowią grzeszników. Straszne katusze dręczonego narodu i ufność w zwycięstwo wtłoczył Wyspiański w serce Matki-Makryny z tak przejmującą grozą, że ta męczenniczka zajęczała najwymowniejszą skargą przed majestatem papieskim i przed światem i buchnęła siłą przekleństw wyższą nad potęgę piekielnej przemocy Cara. W klasztorze Trinita de Monti wyszywa i haftuje Makryna w towarzystwie zakonnic i pań polskich chorągiew bojową z orłem białym na polu czerwonem, z napisem szerszym jak dawniej: „Za wiarę i wolność zwyciężę“! Chorągiew weźmie Wódz cudem objawiony. Przyjdzie on sam do drzwi kościoła, zapuka do bram i powita Makrynę w Imię Boże. Wodzem tym będzie Mickiewicz. W czasie pobytu swego w Rzymie, dumał on nieraz nad gruzami starożytnego świata; u stóp jego klęczała Roma Cezarów, żałobna, uosobienie Pychy, jęczącej wiekuiście z pod stropów i złomów. Świetna przeszłość ścieliła się przed nim ciemnym grobem z niemem, bolesnem pytaniem:

„kiedyż Światło do grobów zawita,
by lecieć stąd w bezkres świata,
kiedyż przyjdzie dzień Zmartwychpowstania:
wielkie święto Sławy i zbratania“.

Taksamo Polska, chrystusowym bólem uświęcona, zapatrzona w Śmierć-Przyszłość, uśpiona błędną Wiarą, czci tylko święto trumny, wsłuchuje się w łkania własnych skarg. A teraz gdy zaczyna świtać światło wolności ludów, wielkość jej w gruzy zaklęta nie usłyszy Bożego wołania? Na myśl tę pęka z boleści serce wieszcza, lecz dyszy jeszcze nadzieją, że to cisza „płodna w przesądy, zjawiska, przeczucia Zmartwychwstania“. Wtem z martwych głazów wychyla się Sława i woła: „do broni!“ i krwi żąda, bo bez niej nie będzie życia. Ale Mickiewicz musi wprzód zdusić udręczenia ducha, przepłoszyć widziadło lęku, a powołać duchy zmartwychwstania i wypełnić pustkę, spowodowaną ubytkiem Boga. Poznawszy w nim wodza, uleczy go Makryna radą, by ducha urzeźwił spowiedzią.

Pod jej czarem zgasły z czasem poetyckie rojenia, przycichły muzyki litewskich chat, potonęły Świtezianki od Płużyn ciemnego boru, umilkł lew zemsty, Wallenrod, bo Syn Boży rozwiązał ciało z grzechów na nieśmiertelne trwanie duszy. Wskróś Bogiem przemieniony, podniesiony sercem wzwyż, wniebowzięty miłością stanął Mickiewicz przed papieżem z prośbą o błogosławieństwo. Tu niespodzianie spotkał się z ciężkimi wyrzutami:

„żali wy nie jesteście przeklęci
złem, któreście zwinowali?“

Chyba Polacy z swymi opętańcami błędów na czele pragną zwycięstwa-cudu, niczem nie zasłużonego, bo żyli dotychczas w pysze i dumie, miażdżyli proste życie, przyczepione do nędznych, wiejskich chat, bo z serc ich nie zmyte jeszcze wstrętów brudy. Że jednak przedtem zwalił poeta na siebie wszystkie grzechy narodowe, jak Chrystus winy ludzkości, że chwast ten potem z duszy spowiedzią wyplewił, miał prawo oczekiwać święta przebaczenia. Do pełnej ekspiacyi niedostawało już tylko mocnego postanowienia niegrzeszenia więcej. Otóż teraz przysiągł Wódz za Polskę „przechować dusz wniebowzięcie“ dokonane pokutą i odszedł z najwyższem błogosławieństwem. Lecz Demos złośliwy, szatański, zbiorowa dusza tłumu, mąci wodę i lud sprzeniewierza się przysiędze swego przewodnika. W nowym programie Mickiewicza: „Królestwo moje świat ducha“ dopatruje się pospólstwo zdrady Wallenroda i łamie chorągwie Chrystusowe. Ono jeszcze nie dorosło do tej najwyższej duchowej ekstazy, nie zdolne jej pojąć, ono z dawnym Wallenrodem woli płacić krwią i nienawiścią za tyloletnie tortury. Demos uśmiecha się radośnie na każdy zgrzyt przekleństwa ducha, na tryumf królestwa Szatana i harde dyktuje warunki. On wetknie Mickiewiczowi buławę hetmańską w ręce, jeśli pójdzie walczyć w imię haseł krwiożerczych, kusi go laurem sławy, urokiem władzy. I tak rozwiał się na mgłę legion wiary, wbijając cierniową koronę w czoło Chrystusa Polski. Przyszła i na niego chwila słabości i zniechęcenia. Rapsod, prawie sobowtór rozdartej duszy poety, wyjaśnia nam tok tragicznych rozmyślań zawiedzionego Mickiewicza. „Ożarły się suto sępy“ jego serca, jego miłości, że tylko strzępy zwisają.

„Zapadły w ziemię pioruny,
ostały rany i truny.
Do trumien chorągwie zabrano“,

a one zerwą się kiedyś, gdy błyśnie Świt po nieprzeliczonych dniach wczas rano, „nim liście zaczną drżeć“. Tymczasem niespokojny tłum przeczuwa w tryumfalnym wjeździe Caesara (Napoleona) ugruntowanie się wrogiego sobie monarchizmu, zagrożoną świętą wolność i domaga się od Brutusa (Mickiewicza) oswobodzenia skrępowanej powrozami Wolności. Brutus przecina nożem jej więzy i widzi znowu pogrom swej idei, jej szalony, rozwydrzony pęd poprzez pałace, świątynie, ogląda zgliszcza i ruiny tam, gdzie wymarzona przez niego Wolność miała budować cuda. Nieliczna tylko garstka skupiła się przy Wodzu. Ten wiezie ich na łodzi po wodach, kłębiących się od ciał, „co w gwałtownym uścisku sprzężone żreją się wzajem, szarpią, mordują“. Wśród istnej nawałnicy trudów zwątliły wioślarzy zbytnie trwogi, choć „mieli być jako lwi“. A gdy już nic w nich nie zdoła podtrzymać ducha, podpala łódź sam przewodnik, by przez śmierć tych małodusznych młodzi kiedyś zmartwychwstali.

„Dopełni dzieła zagłady
Zmartwychpowstania przysięga!
Ze śmierci ciał się urodzi
Duch Słowo, Słowo potęga!“

A „wśród łun pożaru widać Tanatos, jak kieruje sterem korabiu“.

Niezwykle lotna fantazya Wyspiańskiego przyodziała Mickiewicza w strój i oblicze Brutusa, mianowała go wyraźnie narodowym Chrystusem, kiedy łamie chleb z dwunastoma uczniami-legionistami, a przez to chyba nie zaszargała naszych świętości. To przeobrażenie się Wieszcza w różne maski ułatwiło tylko dosadniejsze zcharakteryzowanie bohatera. A dusza jego? Czy Wyspiański doszedł do wniosków prawdziwych, czy wydobył szczęśliwie rdzenne pierwastki tej skomplikowanej duszy, czy dał nam w swej analizie i syntezie takiego Mickiewicza — społecznika, jakim on był w rzeczywistości? Oficyalna krytyka najchętniej uchyla się dyplomatycznie od zdecydowanej odpowiedzi: tak lub nie. Śmiałą i niewątpliwie trafną opinię wydał jednak p. Siedlecki: „Na „Legionie“ można sprawdzić, ile warstw sceptycyzmu narosło w umysłowości polskiej od dni Emigracyi do dni syna patryotyzmu emigracyjnego, do dni Wyspiańskiego... „Legion“ daje zasadnicze sentymenty Mickiewicza, ale zmienione, niejako poprawione przez korektę XX. wieku [1])“. Jak rozumieć ten sceptycyzm i na czem

[1]) Adam Grzymała-Siedlecki: Wyspiański. Str. 67.

polega ta korekta? Zanim uporam się z odpowiedzią na to pytanie, rozpatrzę w paru słowach ideały i dążenia Mickiewicza w rzeczywistości i u Wyspiańskiego.

W latach niewoli i cierpień narodu zasnął w Mickiewiczu przepojony zemstą Wallenrod, odpokutował swój hardy prometeizm Konrad. Wieszcza konkluzya księdza Piotra nie wstrzymała ducha poety w biegu ku ideom coraz wyższym, owszem pchnęła go gwałtownie naprzód, aż zaprowadziła na rozstaje z dwoma drogowskazami: poezya i działanie. Zdecydowanym ruchem opuszcza poeta piedestał poezyi, zabija w sobie poetę-kochanka, urywa prorocze pieśni na ukojenie stroskanego narodu i obiera uciążliwą drogę czynu. Nie zdawał sobie jednak sprawy z tego, że impuls do ruchu dała mu poezya, ukrywająca się jeszcze podstępnie, gdzieś w tajnikach duszy na samem dnie, a tylko pozornie przywalona realnemi pragnieniami. Poezyą, którą mylnie wziął Mickiewicz za rzeczywistość, był właśnie mesyanizm. Od tej chwili działanie poety bardzo głębokie, w innym wypadku może i wiodące do celu, przybiera dla niego wielce tragiczny obrót, który tak świetnie wyzyskał Wyspiański w „Legionie". Ze stanowiska praktycznego rozumu zganiony mesyanizm sprawdził się nie na narodzie, lecz niestety na samym wieszczu. On to przecież, jak niegdyś Chrystus, przeszedłszy Golgotę bólu, wstąpił w chwale w niebiańskie wrota, zostawiając narodowi w spadku wyznanie swej nauki, jako probierz zmartwychwstania po śmierci. Apoteoza takiego Mickiewicza, człowieka męki i odkupiciela, była jednym z górujących motywów „Legionu", a motyw ten tłumi poniekąd krytyczne dygresye w poemacie, dla wielu nieraz przykre, niesympatyczne.

Biografowie przypisują powszechnie Mickiewiczowi znaczny rozmach życiowy, naturę bardzo czynną, nacechowaną wręcz wspaniałomyślną szlachetnością. Dzięki temu przerzucił się on z poezyi w politykę, a ostatni okres życia daje właśnie świadectwo jego rzutkości i oryentacyi politycznej. Gdzie tylko równowaga społeczna chwiejąc się wróżyła zysk tłumom lub narodom, gdzie tylko poważne postawy narodów, czy choćby krzyk pospólstwa szermował słowem czarodziejskiem: „Wolność", tam zawsze mknie serce Wieszcza, nieraz on sam w tłumie lub na jego czele. Hasło wolności olśniewało go wprost swą magnetyczną siłą. Tymczasem Wyspiański miał się dopuścić w „Legionie" kardynalnego błędu przez znihilizowanie niemal czynnej roli Mickiewicza, przez wmó-

wienie niejako w niego bohaterstwa biernego. Na pół dyplomatyczne, na pół mistyczne kroki przedwstępne, szereg lotnych obrazów, którychby niepodobna przeszczepić z abstrakcyi na ziemię i symboliczny rezultat akcyi to już wszystko, co nam powiedział „Legion“ o Mickiewiczu-działaczu społecznym. Istotnie okruchem, tu i ówdzie nieprawdą nakarmiłby nas Wyspiański, gdyby „Legion“ rozwiązywał problem ruchu t. j. był dramatem w ścisłym tego słowa znaczeniu z wymaganą kodeksem literackim akcyą. W obliczu prawdy nie zawinił Wyspiański karygodnie, bo umyślił sobie przedstawić w symbolizowanych przejawach ducha Ogrojcową mękę Mickiewicza-Chrystusa Polski na tle akcyi, po której spodziewał się mylnie doskonalszego stopnia życia ludzkości, a tem samem własnego narodu i myśl tę przeprowadził konsekwentnie i wiarygodnie, a nie zamierzał odtwarzać postaci wielkodusznego trybuna ludu w wirze działania. Czynna rola Mickiewicza w poemacie jest tylko środkiem pomocniczym, nieraz czysto dekoracyjnym, przeznaczonym do skopiowania jego psychy.

Przy tem wszystkiem możnaby jeszcze „Legion“ nazwać dramatem psychologicznym, gdyby do tego głównego tematu nie dołączył się pierwiastek inny, nadający utworowi charakter poematu subjektywnych rozmyślań autora. Dostała się tu domieszka sceptycyzmu — jak się wyraził p. Siedlecki — lub powiedzmy raczej szczerze, element krytycznej analizy, bo na tem chyba będzie polegał ten sceptycyzm. Owa krytyczna analiza nie uszczknie w niczem dosłownie zapoteozowanego Mickiewicza-człowieka, jego składników duchowych, strzelających na zewnątrz zapałem, wiarą, miłością, energią doskonalenia głębin ducha swojego i innych. Z należną czcią i hołdem dla geniusza myśli, czego miarą jest jego uświęcenie jako czynnik dominujący w poemacie, gnany jedynie nieprzepartą żądzą wytropienia klucza do rozwikłania zagadki przyszłościowej, będzie się Wyspiański starał przeniknąć los wierzeń i haseł patryotycznych i społecznych nieśmiertelnego twórcy „Dziadów“. Chcąc z najczystszych pobudek przeprowadzić krytyczne rozmyślania nad środkami i ideą Mickiewicza ze stanowiska praktycznego, unika poeta polemicznego tonu, nie wysuwa nigdzie swojego „ja“ jako antytezy Mickiewicza, a sąd swój wypowiada ostrożnie, przez co jasno zaznacza, że nie szuka walki, tylko bada i analizuje dla rozwagi. Jednem słowem, Wyspiański utrzymał się w swych dociekaniach w tak przyzwoitej mierze w stosunku do wielkości pozycyi Mickiewicza u narodu, że niema faktycznego powodu,

dla któregoby jakby dla ochrony miru Wyspiańskiego w społeczeństwie nie ważyć się tego elementu w poemacie uznać i nazwać po imieniu. O ile o tem wspomniano w nielicznych dotychczasowych recenzyach o „Legionie“, to z ograniczeniami zbyt daleko idącemi.

Okrutna ironia losu zadaje nadmiernie często kłam snom poetyckim. W dusze nasze wkradło się z przybytkiem lat coraz więcej gorczycznych ziarn pessymizmu, coraz więcej cierpkich spostrzeżeń zaprawnych sceptycyzmem. Nic też dziwnego, że Wyspiański rozglądnął się w idei Mickiewicza oczyma wieku i skorzystał z doświadczeń historycznych. Krasiński ocenił Adama w „Legionie“ nader trafnie:

„Boża dosięgła cię ręka;
dusza twoja obłąkana,
a serce bólem pęka“.

Tyle żaru, tyle wysiłków, tyle nocy nieprzespanych na ofiarę złudzie! Jedna chwila i wypieszczona w wyobraźni Wolność tyranizuje gwałtem, zbrodnią, zniszczeniem. Rok 48. okazał się właśnie „kłamem Wolności“, dzierżył broń w ręku szalonem, jakby przekpiwał sobie z słonecznych nadziei Mickiewicza. Oto jak niedługo trzeba było czekać na to, by mesyanizm, rodzic nadziei zespolonych z owym rewolucyjnym ruchem, rozwiał się jak bańka mydlana. Krasiński nie podzielał tak optymistycznych przypuszczeń, za to sięgał stref górnych, w których podnosiła się z trumny Polska zmartwychwstała, wszechpotężna, wywyższona, w szczęśliwości, ubóstwiana ponad świat. Po tragicznie przegranej kampanii wytęża Mickiewicz zwrok w stronę takiego anielskiego widzenia na nowe rozczarowania. Aniołom podobni, żałobni młodzieńcy niosą umarłą kobietę wśród aureoli świateł gromnicznych i znikają u bram wieczności. Wyspiański ugodził tą sceną mesyanizm w samo serce, zburzył świątynię wiary, budowaną z czczego sentymentu, bo ona już nie wystarcza na dzień dzisiejszy. W szeregu zawodów jednak nie przetrwonił jeszcze Mickiewicz „stałości i siły kochania“. Już on sam nie wprowadzi nas w mury nowej, złotej Jeruzalem, przeznaczonej dla potomnych, którym przykazuje w testamencie:

„wiarą bądźcie warowni:
ojczyznę będziecie mieli“.

Lecz droga do bram Jeruzalem zaściele się jeszcze wielu trupami, i „ci, co dnie, co godziny rachują, zmarnieją jako prochy“ i pamięć o nich zaginie. Zostanie tylko ich Wiara i ich życie całe

w czynie, a wtedy Jeruzalem wstanie żywa. Uczniowie wieszcza musieli poprzysiądz na Śmierć i Mękę, ale owładnięci kłamliwą miłością ziemską wyparli się ślubowania i narazili się na śmierć, ziarno zmartwychwstania dla młodszych. W rezultacie więc Tanatos steruje korabiem narodu.

„Legionem“ zaakcentował Wyspiański pewien rozdźwięk pomiędzy idealnemi hasłami wielkich romantyków a rzeczywistemi, praktycznemi wymaganiami narodu w dobie obecnej. Przy rozczytywaniu się w poemacie rysują się niedwuznacznie dwie linie: poezyi i życia, których układ w przeciętnych naszych rozumowaniach nie zezwala na punkt styczności. Nauczeni szukać w poezyi przykazań narodowych, stajemy na rozdrożu wielce kłopotliwem, czy w naszym programie narodowym wyrzec się Mickiewicza, jako nauczyciela utopii, czy czekać na nowe wskazówki przystosowane do ziemi. Ponieważ Wyspiański zachwiał w nas wiarę w program wieszcza, wstrząsnął siłą swego natchnienia i rozumu przecudnym gmachem jego rojeń, przyjął tem samem na siebie moralne zobowiązanie dalszej spowiedzi z swych rozmyślań o Polsce i jej losie. Późniejsza jego twórczość wykaże, iż szczerze pragnął się uiścić z tego moralnego długu wobec społeczeństwa polskiego.

Jak dotąd kroczą plany Wyspiańskiego, pozostające w związku z zawsze aktualnemi zagadnieniami narodu, śladem koryfeuszów naszej poezyi, głównie Mickiewicza. Obaj pracują z miłości dla narodu, lecz ją nierówno pojęli. Wielki twórca Improwizacyi wygrał na cześć przeszłości bałwochwalczy hymn uwielbienia i ukochał współrodaków zaślepioną miłością ojca do dzieci. Ta ślepota zakratowała mu niejako dostęp do mętów codziennych, powszedności, warunków ziemskiego bytu, a rozkołysała w wyolbrzymiałej duszy wiotką krainę ideałów, światu prawie nieprzystępnych. Wyspiański zaś zdarł zaziemską przepaskę z oczu i chciwie połykał niemal życie, więc uderzał celnie a bezlitośnie w bolączki społeczne, choć kochał przeszłość jak syn dobry, współczesnych jak trzeźwy ojciec. Przewinął się też zwycięsko przez labirynt myśli i działań porozbiorowych, zaczepiając swój sokoli wzrok dłużej jedynie na momentach zwrotnych i stanowczych. W tej wędrówce po przeszłości zabolał go niejeden brak, zadumała niejedna pomyłka, przygnębił nawet błąd, ale nie mógł zaprzeczyć dawnym rodakom wiecznej, czujnej pamięci o Sprawie i czynnych porywów, rzadko szczęśliwych, zawsze szlachetnych. Teraz zapuścił się, jak Skarga, w sumienia współczesne i dotąd ruszał i budził, aż je uderzył obu-

chem krytyki i wygnał z łoża snu, sybarytyzmu narodowego. W myśl zawsze prawdziwej zasady, że krytyka chłostą ożywia śpiących, wydał Wyspiański przepyszny rapsod, „Kazimierza Wielkiego“.

Około odnalezionych zwłok jednego z największych królów polskich, króla chłopków i uciśnionych, twórcy Polski murowanej, kamiennej, gromadzi się współczesne nasze społeczeństwo. W sercach jego dźwięczy jedna Skarga, żali się gdzieś ze dna, „jako w wichrowym locie płaczą drzewa brzozy, a liścia warkoczem się skarżą“. Sybirne męczeństwa, dłonie i ręce żelazem zakute, oczy wyżarte strugami łez — oto karm, wychowująca dzisiejsze pokolenie. Struchlałe ono i jakby bezduszne, bo ma jeszcze świeżo w pamięci wielką, pożarną ofiarę, bo „wielkie dusz zatracenie“ je obaliło. Tyle wieków upłynęło marnie na wysiłkach, by duchy zniewolić ku jedności i oto teraz przed pomnikiem dawnego króla po raz pierwszy splótł dusze „węzeł wspólnej klęski“. Jakaś niemoc wiekowa ciąży na narodzie. Już parę wieków wstecz marzył Kazimierz o wielkiem serc zbrataniu, rzucił podwaliny pod bliźnie, wzajemne pożycie „zgrzebnych“ i „karmazynów“. Przepomniał o tem naród i wykopał sobie grób. A potem zżył się z grobowemi piwnicami, z historyą przeszłości, rówieśnił się z trupami, umarłymi i tak w coraz dalsze patrząc groby, starzał się i pleśniał. Przygniotły społeczeństwo typowe objawy marazmu, uszczuplającego świat myśli staruszka do zamarłej już dawno historycznej przeszłości.

„Rozpoznawałem, że (naród) kochał się w trunach,
kołysząc w nich swą myśl, jakby w szalupach:
że czytać znał, jak w powikłanych runach,
w bereł kruszynach i koron skorupach;
jak na spuścizny cieszył się fortunach,
rozmiłowany w tych przegniłych trupach;
mniemając, że go to do życia wiodło,
że brał te trupie piszczele za godło“.

Przyszedł widocznie okres na Polskę, w którym głównem świętem narodowem stał się dzień zaduszny, „gdy cmentarze światłem się ścielą“ i to święto przerodziło się w dzień radości, gdy tak skoro rwą się wszyscy na groby, w tak świetne stroje się przyodziewają. Przestaliśmy tworzyć sami bohaterską historyę i to się tak mści na naszej obecnej fizyognomii narodowej. Jest w tym narodowym smutku urok, ukraszony rumieńcem śmierci: „Żywi! — tak piękni byli! a cmentarni“.

Jakie społeczeństwo, tacy jego króle. Umiłowanie własnego jęku, całopalenie serc przed narodem wśród lirycznych pobrzękiwań harf i przysłanianie twarzy czarnymi kirami nadawało im piętno polskich świętych. Nie brakło i wróżbitów, co rozkrawali wnętrzności narodu-męczennika i z trzew prorokowali „o jutra przyszłej dobie“.

„I żadne wróżby ich się nie spełniły,
a we wróżbitów patrzał naród cały“.

W tak zjadliwy sposób zcharakteryzował poeta poezyę wieszczą doby minionej. Ocenę tego sądu odkładam na później, kiedy przejdę do „Wyzwolenia“, które rozwija i uzasadnia dorywczo rzucone myśli w rapsodzie.

Lecz stokroć gorsi samozwańczy mężowie opatrznościowi! „Każdy z nich był jakby duchem chory“, szalbierstwem, pozorami siły usidlał naród z góry przesądzoną klęską, a naród łatwowiernie kupił się pod jego sztandarami i po każdym zawodzie w głębszy popadał smutek. Oni to każdą waśń w narodzie podsycali krzykiem i gędźbami, iż naród stał się „jak ugorne pole“, na którem chwasty przerosły kłosy zbóż, że nawet „już zaczęto ze zbóż plewić rolę“. Takiem postępowaniem odziera się naród z duszy, a przez to okrada z życia. Widząc to piekło na ziemi polskiej, w obawie zatraty duszy narodowej, uderza Kazimierz Wielki młotem w oszukańczego mówcę, że

„piersią bryznął
i padł, — a naród obaczył się wolny“.

Trzysta lat temu gryzł społeczeństwo polskie rachunkiem sumienia kaznodzieja-wieszcz, ks. Piotr Skarga, w swych „Kazaniach sejmowych“ tak długo, aż wyczerpał grzechy kardynalne, a potem rozgrzeszył skruszonych obietnicą zmartwychwstania. Podobnie postąpił Wyspiański w „Kazimierzu Wielkim“. Z nadzwyczajną odwagą napiętnował te błędy w narodzie, które mu się zdały główną zaporą do odrodzin i rozpętał skowaną Wolność. Młot ten zagarnął Wyspiański obiema garściami i rzucił nim z rozmachem najpierw w niniejszym rapsodzie, potem jeszcze śmielej i pewniej w „Weselu“.

Wbrew twierdzeniom, powtarzającym się coraz częściej w krytyce, że „Wesele“ należy do tych utworów, których nie powinno się omawiać bez ujmy dla dzieła powierzchownie, bez szczegółowego rozbioru, czuję się zniewolonym szczupłemi ramami rozprawki zająć się właśnie ogólnie wyłącznie najistotniejszemi kwe-

styami. Z tych też powodów odpadły lub odpadną mniej lub więcej luźne ogniwa w genezie ostatecznych wyników myślowych Wyspiańskiego czy niemi będą nie zrealizowane uprzednie pomysły tworów literackich, czy zadatki pewnych idei w dramatach na oko narodowo obojętnych jak np. w „Legendzie". „Danielu", „Achilleis" i i. Naginanie zbyt wielkiej części utworów do jednego zasadniczego ośrodka myślowego pociąga za sobą w naturalnem następstwie generalne symbolizowanie lub allegoryzowanie twórczości, co znowu może przełamie granice intencyi autora „Klątwy". Zresztą „Wyzwolenie" nastręczy mi nieraz sposobność do cofania się w nieuwzględnione dotychczas przezemnie dzieła celem wyjaśnienia genealogii niektórych postaci i symbolów. Wtedy też przyjdzie czas na zdanie sobie sprawy z tego, o ile Wyspiański czerpał z krynicy idei trzech wieszczów.

Nie zdaje mi się, aby obszerna literatura o „Weselu" zdobyła się już na ostatnie, nienaruszalne a ściśle sprecyzowane słowo o idei głównej tej genialnej szopki, a już skomplikowany logiczny związek poszczególnych rozdrobnionych symboli w akcie II-gim niezawsze i nie każdemu trafia do przekonania. Na podstawie jednak tych wyników, które dziś uchodzą za niezłomne, można ocenić, jakie słabe strony współczesnego naszego społeczeństwa wypukał Wyspiański „Weselem" jak młotem.

Zaraz na pierwszej stronicy zastanawia określenie czasu, w którym się akcya dramatu rozgrywa: „Noc listopadowa". Gdy z dalszych stronic owiewa nas tchnienie dzisiejszego życia, współczesności, nasuwa się mimowoli analogia do tej pamiętnej nocy listopadowej, w której rozgorzały serca polskie do walki o niepodległość. Trudno się oprzeć wrażeniu, że poeta chce dać w przecięciu wizerunek narodu w chwili obecnej, gdyby Sprawa polska dojrzała i zażądała czynu, jak lat temu siedmdziesiąt. („Wesele wyszło z wiosną 1901 r.). Tak jest; sprosił nas Wyspiański na „gody" narodowe, zapowiedziane w „Nocy listopadowej" bohaterstwem ojców i jak na urągowisko pokazał nas samych, anemiczne kreacye wieku, karły bohaterów.

Przez okna prostej, wiejskiej chaty migocą na zewnątrz wiele obiecujące pozory ogólnej demokratyzacyi społeczeństwa. Zwykli parobcy okręcają w rozkosznym tańcu dystyngowane miejskie panny z inteligencyi i wzajem krzywią twarze figlarnym uśmiechem, wśród sukman i gorsetów czernią się fraki poetów, dziennikarzy, puszą zbytkowne stroje radczyń i ksiądz proboszcz w uprzej-

mej rozmowie z żydem, a co ważniejsze żenią się panowie z chłopkami. Lecz jakże rozsypuje się ten obraz, gdy podsłuchamy rozmowy, zsondujemy serca. Rozkopana wiekami przepaść między inteligencyą a ludem mało się zmniejszyła. Nie umieją się panowie dostroić do kultury towarzyskiej chłopa, razi ich atmosfera życiowa, nie chcą porozumienia myślowego, nie czują się braćmi. Rozdziela ich wzajemna nieufność, nieszczerość, łączy tylko moda, ekscentryczność.

Wyście sobie, a my sobie
Każden sobie rzepkę skrobie".

Małżeństwo poety z wiejską dziewczyną nie rokuje zbliżenia duchowego długo odrębnych warstw, nie zapowiada socyalnych zmian na lepsze, jest czysto przypadkowe, jest tylko manifestacyą szumną oryginalności jednostki bez wpływu na rozwój idei narodowej. Daleko szczerszym w swej roli wydaje się gospodarz, ale bróździ w nim mało skrystalizowany wyraz woli i dróg. Rozdział warstw zachował się więc w niemal pierwotnym stanie.

O wiele ciekawszą jest jeszcze w „Weselu" obserwacya pojedynczych indywidualizmów społecznych, z których pierwiastków można wnioskować o sile wewnętrznej narodu. Zamaszysty Czepiec przechwala się z dumą, że

„*z miastowymi to dziś krucho;*
ino na wsi jesce dusa,
co się z fantazyją rusa".

i przyznać musimy ze wstydem, że w tych przechwałkach tkwi wiele prawdy. Na ogół duchowe zdrowie chłopskie jeszcze się czerstwi jako tako, a pańskie utyskuje, duch z hipohondryi chorobliwie majaczy i trawi wolę, udaremnia żwawszy ruch. Taki jaskrawy kontrast do zużytego psychicznie świata inteligencyi tworzy Czepiec, nadmiernie aż naładowany zwój elektryczności łatwo zapalnej, przygotowanej na zawołanie czy potrzeba czy nie do błyskawic i grzmotów. Z takich jak on był Głowacki. Ci się sami garną do świata i chłopskim rozumem trafią, „choćby było i daleko". Ma on silne zrozumienie dla wartości jedności i sprawy ojczystej, która mu ciągle leży na sercu i w jej obronie nie leni się wystąpić na dany znak. Wobec opornych gotów nawet zaświecić brutalnie kosą. Trzeba tylko zachęcić go jakąś akcyą realną, bo zdrowy chłopski rozum zlekceważy „próżne żarny, poezyje, wirse, książki". Dawna szlachecka fantazya pożegnała wyszarzałe bądź wytarte kontusze i zamieszkała pod siermięgą. Zapewne nie

we wszystkiem i ze wszystkiem jest lud polski Czepcem, ale z nim wiele, bardzo wiele ma wspólnego. Dlatego to łatwiej było poecie streścić duszę chłopską w tej jednej postaci. Reszta rzeszy sukmannej liczebnie słabsza jest narodowo zupełnie obojętna, czasem niedowierzająca, czasem pospolita, wlokąca życie egoistyczne z zadowoleniem z dnia na dzień, a to urozmaicenie ożywia dramat w wysokim stopniu. Jasiek odegra tu wprawdzie wybitną rolę, ale spełnić ją mógłby równie dobrze każdy inny parobczak.

Natomiast świat inteligencyi nie dał się bezwarunkowo ujednostajnić, bo „się niemal każdemu co innego gra w duszy“. Musiało przyjść zróżniczkowanie i to dość duże. Nie wdając się w dłuższe wywody, przyjmuję za innymi prawie ustaloną opinię, że niewielka na liczbę ilość inteligentów jest wystarczającą dla tego świata w miniaturze.

Gdybyśmy opróżnili tę wiejską chatę z wszystkich miejskich naleciałości, odbieżałaby nas jakaś zmora, czulibyśmy się swobodniejsi, oddychnęli pełniejszą piersią, bo tego ludu nie duszą żadne więzy poza przyciasną obręczą myśli twórczej, domagającej się wykształcenia, otarcia się w świecie i tylu, tylu innych zewnętrznych i wewnętrznych podniet, obcych umysłom prostaczym. W sferach t. zw. inteligentów stokroć duszniej, tak duszno, żeby siekiera w tem powietrzu utonęła. Przeczulenie serc i wytężająca praca mózgów zwichrzyły spokój wewnętrzny. Tu każda jednostka wplata się w jakąś straszną zadymkę, zawrotny kierat i mimo gwałtownego parcia odśrodkowego wpycha się nieuchwytną tajemniczą mocą coraz głębiej w to zaczarowane koło. Ten kamień młyński na serca i myśli wszystkich wnosi Rachela, „uosobienie poetyczności, która całą tę chatę rozśpiewaną, „rozkochaną w polskości“ przejmuje marzeniami“.[1]) Jej szalony wpływ na dusze zebranych na weselisku wykazał szczegółowo p. Kotowicz.[2]) Zaklął się w nią symbol jałowej poezyi gorszego gatunku, poezyi bez treści ideowej, poezyi rymów i rytmów, zarozumiałej, zakochanej w swej barwnej, błyskotliwej szacie, zdolnej przetopić dla własnego użyktu każde zjawisko z rzeczywistości i abstrakcyi odurzająco, w sposób odrywający od ziemi. W Racheli nie drzemie żaden Tytan, niebotyczne szczyty dla niej niedostępne.

---

[1]) Kotarbiński: O twórczości Wyspiańskiego. Bibl. warsz. 1907, t. I. str. 329.

[2]) Kotowicz: ,,Wesele“ Wyspiańskiego 1912, str. 8—21.

„Nie dorosłam do wielkich skal,
bawię się
Pour passer le temps tylko“.

Z niewinnego na pozór celu, z chęci „rozdmuchania“ tylko „poetyczności“ w gościach weselnych, z pobudek więc rzekomo estetycznych, wylęgnie się jednak za namową Racheli ciężarny grozą następstw Chochoł, pusta słoma, otulająca „róże na ogrodzie“. Prawda, że nie na wszystkich podziałał powabny urok Racheli, ale też warto oglądnąć bliżej te nielicznie nie usidlone jej czarem okazy. Są to kompletne zera społeczne, życiem wysysane do szpiku z wszelkich porywów, poniżone boleśnie w godności ludzkiej. Reprezentuje je Nos znudzony, wiecznie pijany, któremu się już wszystko sprzykrzyło i serce zaczyna się studzić powoli. „Odleciał go Anioł stróż!“ Z kultem Bachusa idzie w nim upojenie i drgają chwilowe, śmieszne błyski wielkości, ponieważ natura obdarzyła go przeciętną zdolnością rymowania. Ot taki sobie poeta tuzinkowy, który dopiero zawieruszywszy sobie głowę, „czuje w piersi serce, strasznie odgaduje“. Naprawdę jednak przepływają koło niego bez wrażenia odgłosy ogólnej wrzawy duchowej, uciekają skwapliwie mętne wyobrażenia o wieczności i nieskończoności i zwycięża maksyma życiowa: wszystko nic nie warte, „spłyniem, inni po nas przyjdą“. Nos znieczula się wkońcu na pół świadomie dobrowolnem otumanieniem. Charakterystyczny okaz typu społecznego, okaz codziennego filistra, mydlącego oczy łatwowiernym, szukając nadaremnie współczucia, okaz pozostawiający w historyi pracy narodu kartę pustą. Parę słów zaledwie zużył Wyspiański na wyposażenie tej epizodycznej postaci w tak znamienne rysy. Sądzę, że całkiem rozmyślnie nie wspomniał już poeta więcej o Nosie. Kiedy w zakończeniu dramatu schodzą się wszyscy niemal goście w izbie i okrążają stół zwartem kołem w powolnym, półcichym tanie przy dziwnym dźwięku weselnej muzyki, Wyspiański w szczegółowych objaśnieniach dla aktorów nie budzi Nosa, śpiącego na sofie, jakby chciał podkreślić jego bezwartościową rolę dla narodu. Chochoł nie zaczarował jego jednego z pomiędzy obecnych zapewne dlatego, że niczem nie różnił się od zwykłej kłody drzewa, od skrzyni i innych sprzętów, ustawionych w izbie.

Nie zbałamuciła też wszechmożna Rachel księdza proboszcza Hilarego. I jemu wystawił Wyspiański świadectwo nader niepochlebne. Wiadomo powszechnie, jak wybitne stanowisko zaj-

muje ksiądz na wsi, jaką tam winien być powagą i jaką z tego tytułu obarcza się odpowiedzialnością wobec Boga i narodu. Słusznie czy niesłusznie zwykliśmy księżom przypisywać moralny i narodowy poziom wsi. Tu, w „Weselu“. w którem bierze udział całe społeczeństwo polskie w miniaturze, gromy spadłe na Hilarego nabierają znaczenia ogólniejszego, dotykają całego stanu duchownego, wysuniętego na tak ważną społecznie i narodowo placówkę po wsiach. Kto przeczytał „Klątwę“, mógł się łatwo domyśleć, że i księża nie zdzierżą ostrzu krytyki Wyspiańskiego, ale mógł się też spodziewać, że śmiały a zawsze sumienny obserwator powie prawdę i tylko prawdę. Niestety należy jednak przyznać, że w tym wypadku spotkała księży krzywda nie dlatego, by w ich gronie nie zabłąkała się gdzieś tak niesympatyczna persona, jak Hilary, a nawet może naliczyłby ich więcej, ale dlatego, że tak oświetleni uogólnili się przez środowisko, w jakie ich wszczepił Wyspiański.

Ród swój wywodzi Hilary z pod strzechy wieśniaczej i dochodzi do przekonania, że „nie obstoi biedą chłopską“, więc brata się z arendarzem karczmy, żydem, kopiąc przez to dołki pod owieczkami, powierzonemi swej pieczy. Niegodziwy ten człowiek podburza nawet żyda do wytoczenia procesu Czepcowi o dłużną kwotę za konicz. Nic dziwnego, że prawdomówny chłop zaczepi proboszcza przykrem słowem za „darcie skóry“ z wieśniaków w porozumieniu z żydem. I tensam Hilary ma odwagę powiedzieć o sobie: „może i należy mi się“ pelerynka kanonicza! Za to zbraknie go tam, gdzie nadsłuchują zbawczego tętentu od Wawelskiego grodu, podobnie jak nie było tam Nosa.

Jak już wspomniałem wyżej, odczuła reszta weselników z inteligencyi przybycie Racheli. Pan młody kochał się przedtem w różny sposób, bo i same kobiety go zdobywały, aż naraz zapragnął kochać się, „po swojemu“ w wiejskiej dziewczynie i ukląkł z nią u stopni ołtarza. Wcisnął się między złote łany zbóż, między wiejskie zagrody, spokrewnił się z ludem, ujęty jego prostotą i... powabami stroju. Zrobił krok sążnisty, ale bez głębszej myśli, co wybadał żyd-arendarz i wypalił bez ogródek: „pan się narodowo bałamuci“. Choć pan młody jest poetą, nie upatruje w pierwszych scenach dramatu tematu do tworzenia, nie czuje potrzeby mówienia o poezyi, nastrojach. Poezya, której skrzydła muskają go ciągle łagodnie, bez wstrząśnień, wystarcza mu w zupełności mimo, że jest dla niego niedotykalną. Nawet Poeta uprawia z zapałem salonowy

flirt z Maryną i nie dba o swą przyjaciółkę Muzę ustrojoną przez niego tyle razy w sonet lub oktawę. Wdzięczne podlotki, Haneczka i Zosia, wyczekują z utęsknieniem zaproszenia do tańca przez drużbów lub gwarzą półdziecinnie, półseryo o miłości, o małżeństwie. I Dziennikarz zadowolony, że koło ucha nie brzęczy mu wciąż polityka, jak natrętna mucha, że polska wieś spokojna, zaciszna, nie słyszy światowych gwarów i on, kierownik opinii politycznej, bawi grzecznościami Zosię.

Naraz skinęła Rachel różdżką czarodziejską i wszystko się zmieniło. Ofiarą pierwszego spotkania się z nią padł pan młody. Niezmącona żadnym dyssonansem muzyka przyrody układa się w poemat o coraz wyraźniejszych konturach, plącze się w harmonijnej całości z dźwiękami wiejskiej orkiestry i rozlewa świat czarów, uchylając niespostrzeżenie zawiłe zagadki codziennego życia. Poetyczne granie nieci wstręt do szarej płaszczyzny, odwraca od otoczenia, co „się niańczy w bladze“ i pogrąża w rezygnacyi, bo „trzebaby mieć ogromną siłę, siłę jakąś tytaniczną, żeby być czemś na tej wadze“. Po prostu zaczyna się wytwarzać szablonowy nastrój bez świadomości określonego pragnienia i celu. Czasem tylko zakradnie się w pajęczą siatkę marzeń nieproszony gość i brutalnie wikła nici ponuremi refleksyami na temat tego, co było niegdyś w odległej przeszłości i dręczy kontrastami. Gość ten zwie się powiększającem zwierciadłem drobiazgowych zdarzeń. Czepiec pokłócił się z żydem i wyrąbał księdzu verba veritatis, a tu już budzi się złośliwe przypomnienie o porywczej i mściwej chłopskiej naturze, kiedy to lud dźgał panów kijami i motykami. Dziś panowie stroją się w pawie pióra, zapomnieli o mękach, nędzach i brudzie, w którym się kalał chłop-wróg, obecnie przyjaciel. Krwawa zbrodnicza przeszłość truje myśl o polskiej wsi i zasępia pana młodego. Bez poetycznego naprężenia, wywołanego obecnością Racheli, nie nastałaby może tak gwałtowna zniżka w szczęściu pana młodego, przygotowująca drogę złośliwemu Chochołowi. Bo późniejsza wizya hetmana-zdrajcy będzie już tylko naturalnem następstwem tych jego refleksyj; w nich tkwi zapowiedź takiego właśnie, a nie innego widzenia.

Podobnem zwycięstwem może się pochwalić Rachela wobec Poety, którego podbiła z miejsca równocześnie z ukazaniem się po paru zaledwie słowach. Niewątpliwie znalazła w nim grunt jeszcze podatniejszy. Duch wzlata w poecie z błyskawiczną szybkością, narzeka na poniewierkę w pospolitości, włażącej brutalnie

„w usta, uszy, oczy“. Przed gospodarzem wywnętrza się nawet poeta z swemi pragnieniami orlich wzlotów.

„Taki mi się snuje dramat
groźny, szumny, posuwisty,
jak polonez, gdzieś z kazamat,
jęk i zgrzyt i wichrów świsty —“.

Na takiem tle rozpiera się postać rycerza w pełnej zbroi, postać dawna, lecz coraz bliższa, o sercu, pękającem z bólu, zaklęta nad źródłem wody: „a gdy wody czerpnie ręka, to mu woda się zabrudni“, więc mętami gasi pragnienie. Poeta zwie wyśnionego rycerza polskim świętym. I chłop zda mu się wtenczas jedynie tematem do poezyi, bo to tylko przekleństwo jakieś omamiło nas,

„że nas mara, dziwo nęci,
wytwór tęsknej wyobraźni
serce bierze, zmysły drażni,
że nam oczy zaszły mgłami;
pieścimy się jeno snami
a to, co tu nas otacza,
zdolność nasza przeistacza:
w oczach naszych chłop urasta
do potęgi króla Piasta“.

W rozumowaniach swych zlekceważył więc poeta wiarę w siły, przechowane i wzmożone wypoczynkiem w ludzie niezużytym jeszcze społecznie, a jako przeciwwagę postawił chyba urojonych swoich polskich świętych, pancerne mary z przed wieków. Tu pełny tryumf Racheli, świetny tryumf poezyi! Bez wielkich też trudności, z wrodzoną sobie zręcznością użyje później Rachela poety jak swego narzędzia na wezwanie Chochoła.

Gospodarz daje się nam poznać już po ukazaniu się Racheli i wogóle niejednoby jeszcze za tem przemówiło, że Wyspiański chciał go nieco wyodrębnić jako bohatera, jako wcielenie pewnej cząstki głównej idei. On jeden zamieszkał wspólnie z ludem od szeregu lat i przez pierwsze małżeństwo z chłopką zatarł poniekąd różnicę stanową, gdy inni przybyli tu tylko w przemijające odwiedziny, często kierowani sympatyą, czasem z kurtuazyi wobec pana młodego; a i pan młody, choć poszedł w jego ślady, zrobił to z innych pobudek i jak na razie nie dawał rękojmi, że się pokuma tak z chłopem jak on. Radczyni n. p. radaby opuściła zadymioną i przesiąkłą potem izbę, bo widocznie nawet nie bawi się taką nowością; wielu cieszy się nową, oryginalną rozrywką, nie wchodząc w głąb duszy zebrania; mało takich, którzyby się

zastanowili nad stroną ideową, a i tych większość dołączyłaby się do rozumowań poety. Jakkolwiekbądź jest, można stwierdzić niezaprzeczone prawo ludu do poezyi, nawet w teoryi, ale w praktyce różnieby należało je interpretować. Jedną z takich interpretacyi dla chłopa najżyczliwszych jest właśnie gospodarz. Na dosadną charakterystykę jego i uzasadnienie, dlaczego tak późno ukazał się w dramacie, czas jeszcze: tu tylko parę uwag odnośnie do aktu I-go. Wśród pewnego konwencyonalizmu, panującego na weselu, wśród hucznych rozmów o wszystkiem i niczem w poczynającej się akcyi, wyobraża gospodarz jedyną nieustanną, głębszą myśl o sprawie polskiej. Suma jego spostrzeżeń o przeszłości i teraźniejszości świadczy o nas niekorzystnie.

„Każden ogień swój zapala,
każden swoją świętość święci“.

Z pokolenia w pokolenie dźwiga się w narodzie coraz nowa wielkość, że „ino jej skrzydeł dostać“ i zapada w bezdenną przepaść na zawsze. Już, już, a rozsroży się burza, coś wre i kipi w podnieconem społeczeństwie i znowu pogoda przed wichurą. Ten wewnętrzny niepokój i to wieczne niezdecydowanie wywodzą się z zgubnego historyzmu, który potępił surowo już „Kazimierz Wielki“. Stąd tyle nas gnębi dramatów, błahy zysk dla poezyi. Doszliśmy do tego, że w dramatyzowaniu i koloryzowaniu nieszczęść staliśmy się mistrzami. A jak się heros jaki istotnie obudzi, „to po całej Polsce jęczy“, kołata do serc i dzwoni spiżem na wsze strony i wici zapala, „ale kto tam to zrozumi“. W takich warunkach nie spłodzi schorzała garstka inteligentów herosa zrozumiałego, szukać go trzeba gdzieindziej. Sąsiadując z chłopami o miedzę miał gospodarz sposobność poznać ich dokładnie. Zachowali oni wiele bohatersko-królewskich rysów dawnych Piastów: godność, rozwagę, pojęcia, temperament. „Chłop potęgą jest i basta“. Komu dziś z czoła błyska taki animusz wojenny, w kim takim płomieniem żarzy się temperament, w kim jeszcze żądza czynu pali się jak sucha słoma, jeśli nie w chłopie. „Tylko im przystawić oręża“, a zerwą się jak huragan i powalą wszystkie zapory, jak zmiata smreki wiatr halny, „tylko im zabłysnąć nożem, a zapomną o imieniu Bożem“. Prawda, że szatańską podżegani ręką sprawili sromotną rzeź w roku czterdziestym szóstym, że „do dziś chwalą sobie te zapusty“ po kryjomu w wzajemnej pogwarce, ale przecież już wiele wykorzenionych nizkich, podłych instynktów, a trwa ciągle w ludzie olbrzym siły i rozmachu, dający się

wykorzystać dla Sprawy. Trudno się okłamywać i stale budować na lodach i piaskach, gdy tu prawda żywa razi oczy.

„Chociaż gleba może licha,
nie trza ustępować z drogi:
były bogi, będą bogi,
wiara jeszcze jakaś w ludzie“.

Z tych słów należałoby wnioskować, że gospodarz rozważył wszystko pro i contra w stosunku do chłopa, że chodząc dziesięć lat „rok w rok po kolędzie“, ustalił w sobie przekonanie o jego twardej naturze, o trudnościach, w których trzeba rzeźbić w tym surowym materyale ludzi przydatnych do sprawy. Jednak wrażenie aktu pierwszego psują akty następne zgodnie z stanem faktycznym dzisiejszych zapatrywań na udział włościaństwa w momencie rozstrzygającym. Gospodarz bowiem spełnia w dramacie dwojakie zadanie: jest bohaterem ze względu na swą szczytną ideę i jest w tej idei głównym typem ułomności i niedowarzonych kroków w postępowaniu, wykonywaniu jej, a tem samem przedmiotem późniejszej krytyki Wyspiańskiego takim samym, jak inne osoby dramatu. Historycznie pozostanie on zawsze najprawdziwszym przedstawicielem tej czystszej i piękniejszej polskiej myśli porozbiorowej ostatnich lat kilkunastu. Powiedziałbym, że powaga tej postaci wnosi też na scenę za każdym razem sobie tylko właściwy nastrój, zmuszający do zmiany kierunku myśli, nastrój neutralizujący do pewnego stopnia zbyt lekkie a wielmożne tchnienie Racheli i przykazuje pobłażanie satyrze, kąsającej w akcie pierwszym z ochotą, lubo bez narażenia się na niezadowolenie żadnej osoby, z wyjątkiem naturalnie Hilarego. Jednem słowem jest gospodarz w „Weselu“ równie wyjątkową postacią jak Rachela, tylko nam bliższą, zrozumialszą, spowinowaconą z każdym prawie, kto dziś choć raz w życiu mówił lub czytał o zawsze aktualnych zagadnieniach naszego bytu politycznego w przyszłości.

Druga część rozprawy będzie umieszczona w Sprawozdaniu za rok 1914/15.

II.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Część urzędowa.

I. Skład grona nauczycielskiego.

a) DLA NAUKI OBOWIĄZKOWEJ.

1. Dyrektor zakładu.

1. Doroziński Jan, członek Rady miejskiej i miejscowej Rady szkolnej okręgowej, uczył propedeutyki filozofii w kl. VII. i VIII., tygodniowo godzin 3.

2. Profesorowie i nauczyciele.

1. Beer Alfred, prof., zawiadowca zbiorów rysunkowych, kierownik drużyny skautowej uczniów gimn., uczył rysunków w kl. I a + b, II a + b, III a + b, IV a + b, tygodniowo godz. 16.
2. Cież Józef, nauczyciel, zawiadowca gab. archeologicznego, kierownik gier i zabaw oraz warsztatu studenckiego, gosp. kl. I b, uczył jęz. łac. w kl. I b, IV b, VIII., tygodniowo godz. 17.
3. Damasiewicz Zygmunt, nauczyciel, gosp. kl. V a, uczył jęz. łac. w kl. I a, V a, VII., tyg. godz. 17.
4. Fic Piotr, prof. w randze VII., gosp. kl. V b, uczył jęz. łac. w V b, jęz. greckiego w V a + b, tyg. godz. 16.
5. Gawor Henryk, prof. w randze VIII., prefekt bursy, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, gosp. kl. VI., uczył jęz. łac. w kl. VI., greck. w kl. VI. i VII., tyg. godz. 15.
6. Gebhardt Jan, prof., gosp. kl. VII, uczył historyi i geogr. w kl. II b, IV a + b, VII, geogr. w II a, tyg. godz. 18.
7. Hanke Fryderyk, nauczyciel, uczył do 28/5 1914 jęz. niem. w kl. III a, V a + b, VI, tyg. godz. 16. Od 28/5 1914

gosp. kl. II a, uczył nadto jęz. niem. w II a i VIII. tygodn. godz. 24.

8. Heczko Jan, profesor, uczył matem. w kl. IV a + b, V a + b, VI., fiz. w III a + b, tyg. godz. 19.
9. Hubert Stanisław, prof. w randze VIII, przydzielony do filii gimn. V. we Lwowie.
10. Ks. Dr. Karaś Zygmunt, prof. w randze VII., odznaczony exposit. canonicali, uczył religii w kl. I a, II a, III a, IV a, V a, VI, VII, VIII; nadto miewał egzorty do uczniów.
11. Klima Teofil, prof. w randze VIII., członek Rady miejskiej, zawiadowca zbiorów geograficznych, uczył historyi i geogr. w kl. V a + b, VI. i VIII., hist. w II a tyg. g. 17.
12. Ks. Macheta Władysław, prof. w randze VIII., członek Rady miejskiej, zawiadowca biblioteki uczniów, uczył j. pol. w kl. IV a + b, Vb, VI, VIII, tyg. g. 16.
13. Matuszewski Stanisław, profesor, bawił przez cały rok na urlopie (gimn. pryw. w Białej).
14. Merta Stanisław, profesor, kierownik orkiestry gimnazyalnej, zawiadowca działu niem. biblioteki uczniów, do 28/5 1914 gosp. II a, uczył j. niem. w kl. II a, III b, IV a, VII. VIII., tyg. godz. 20. Od 28 maja z powodu choroby na urlopie.
15. Niespodziański Tadeusz, profesor, gosp. kl. IV a, nadzorował na filii, uczył jęz. gr. w III b, IV a + b, VIII, tyg. g. 18.
16. Pollner Jan, profesor, pomocnik kancelaryjny dyrektora, zawiadowca gabinetu fizykalnego, gosp. kl. VIII., uczył mat. w III b, VII., VIII., fiz. w VII. i VIII., kal. w I b, tyg. g. 16.
17. Rembacz Stanisław, prof. w randze VIII., bawił przez cały rok na urlopie.
18. Stokłosa Jan, nauczyciel rzeczywisty, gosp. kl. I a, zawiadowca gabinetu przyrodniczego, uczył hist. nat. w klasie I a + b, V a + b, VI., mat. w I a + b, tyg. g. 18.

3. Zastępcy nauczycieli.

1. Dydek Wojciech, gosp. kl. IV b, uczył jęz. niem. w kl. I a + b, II b, IV b, kal. w I a, tyg. g. 19, od 28 maja 1914 nadto jęz. niem. w IV a i VII. tyg. g. 27.

2. Ks. Faber Tadeusz, uczył rel. w kl. I b, II b, III b, IV b, V b, tyg. g. 10.
3. Heriadin Józef, egz. z. n., gosp. kl. II b, uczył historyi nat. w kl. II a + b, mat. w II a + b, III a, fiz. w IV a + b, tyg. g. 19.
4. Jougan Władysław, na urlopie
5. Kamecki Cypryan, uczył historyi i geogr. w I a + b, III a + b, jęz. polskiego w II a, tyg. g. 20.
6. Kiliński Władysław, zawiadowca biblioteki uczniów, kurator Czytelni uczniów, w I. pół. gosp. kl. III a, uczył w I. p. jęz. polsk. w I a, II b, V a, VII., jęz. łacin. w III a. W II. p. zamiast łac. w III a uczył języka polsk. w III a + b.
7. Klisiewicz Władysław, gosp. kl. III b, uczył jęz. łac. w kl. III b, IV a, greck. w III a, polsk. w I b, tyg. g. 20.
8. Mazanek Maryan, w I. p. na urlopie, w II. gosp. kl. III a, uczył jęz. łac. w II a + b, III a, tyg. g. 18.
9. Michałkiewicz Mieczysław, w I. p. uczył jęz. pol. w III a + b, łac. w II a + b, tyg. g. 18, w II. p. na urlopie.
10. Skabowski Maryan, przez cały rok na urlopie.
11. Wodiczko Adam, przez cały rok na urlopie.

4. Nauczyciele pomocniczy.

1. Reiter Chaim, nauczyciel sześcioklasowej szkoły ludowej, udzielał religii mojżeszowej w 6 oddziałach i 6 g. tyg.

b) DLA NAUKI NADOBOWIĄZKOWEJ.

1. Beer Alfred j. w., udzielał nauki rysunku uczniom klas wyższych w 2 oddziałach 4 g. tyg. oraz geom. wykreślnej w 2 oddz. 4 g. tygodniowo.
2. Heczko Jan j. w. uczył stenografii w I. oddziele 2 g. tyg.
3. Kiliński Władysław j. w., uczył śpiewu w 2 oddz. 4 g. tygodniowo.
4. Tow. gimn. „Sokół“ (naucz. Kazim. Usiekniewicz) udzielało gimnastyki w 8 oddziałach 16 g. tygodniowo.

Tercyan: Głucz Franciszek.
Pomocnicy: 1. Gabor Wojciech, 2. Sikora Karol.

II. Zmiany i ruch w gronie nauczycielskiem.

A) UBYLI Z GRONA:

1. Bronisław Piątkiewicz, c. k. profesor, przydzielony do służby w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie otrzymał posadę nauczycielską w c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie reskryptem c. k. Rady szkolnej kr. z d. 3/VIII. 1913 l. 13271/IV.
2. Paweł Vogel, egz. zastępca nauczyciela, pełniący obowiązki nauczycielskie w pryw. gimnazyum w Przeworsku, otrzymał posadę rzeczywistego nauczyciela w c. k. gimnazyum w Kamionce Strumiłowej reskr. c. k. Rady szkolnej kr. z d. 9/VIII 1913 l. 12888/IV.
3. Wilhelm Klimek, egz. zastępca nauczyciela, przeniesiony do c. k. gimnazyum w Złoczowie reskr. c. k. Rady szkolnej kr. z d. 3/IX. 1913 l. 15455/IV.
4. Franciszek Tyralik, zastępca nauczyciela, przeniesiony do c. k. gimnazyum I. w Nowym Sączu reskr. c. k. Rady szk. kr. z d. 19/VII 1913 l. 13033/IV.

B) PRZYBYLI DO GRONA:

1. Zygmunt Damasiewicz, rzeczywisty nauczyciel z c. k. gimnazyum w Brzeżanach reskr. c. k. Rady szk. kr. z d. 25/VIII 1913 l. 13601/IV.
2. Jan Heczko, egz. zastępca nauczyciela w c. k. II. szkole realnej w Krakowie otrzymał posadę rzeczywistego nauczyciela w tutejszym zakładzie reskr. c. k. Rady szk. kr. z d. 20/VIII. 1913 l. 12813/IV.
3. Adam Wodziczko, egz. kandydat stanu nauczycielskiego, mianowany zastępcą nauczyciela w tutejszym zakładzie resk. c. k. Rady szk. kr. z d. 11/X. 1913 l. 18803/IV.

C) ZATWIERDZENIE W ZAWODZIE I TYTUŁ PROFESORA

otrzymał Jan Heczko, rzeczywisty nauczyciel reskr. c. k. Rady szk. kr. z d. 18/II. 1914 l. 2469/IV.

D) DODATEK PIĘCIOLETNI OTRZYMALI:

1. Dyrektor Jan Doroziński, czwarty dodatek pięcioletni od 1. czerwca 1914 reskr. z d. 1/VI 1914 l. 8230/IV.
2. Prof. Piotr Fic, piąty dodatek pięcioletni od 1. czerwca 1914 reskr. z d. 1/VI. 1914 l. 8229/IV.
3. Prof. Stanisław Merta, pierwszy dodatek pięcioletni od 1. lipca 1913 reskr. z d. 10/XI. 1913 l. 20332/IX.
4. Prof. Jan Heczko, pierwszy dodatek pięcioletni od 1. czerwca 1914 reskr. z d. 1/IV 1914 l. 8227/IX.
5. Rzecz. nauczyciel Fryderyk Hanke, pierwszy dodatek pięcioletni od 1. listopada 1913 reskr. c. k. Rady szk. kr. z d. 10/II. 1914 l. 2288/IV.
6. Rzecz. nauczyciel Józef Cież, pierwszy dodatek pięcioletni od 1. czerwca 1914, reskr. z d. 1/VI. 1914 l. 8228/IV.

E) URLOP OTRZYMALI:

1. Prof. Stanisław Matuszewski, na rok szk. 1913/14 (urlop bezpłatny) celem pełnienia obowiązków nauczycielskich w prywatnem gimnazyum T. S. L. w Białej, reskr. c. k. Rady szk. kr. z d. 16/VIII. 1913 l. 9116/IV.
2. Prof. Stanisław Merta, na czas od 30/IV. do końca roku szkol. 1913/14 dla poratowania zdrowia.
3. Rembacz Stanisław bawił na urlopie na mocy rozp. z d. 3. marca 1913 l. 104 pr.
4. Władysław Jougan z. n. na rok szkolny 1913/14 (urlop bezpłatny) dla dalszego pełnienia obowiązków nauczycielskich w prywatnem gimnazyum w Kałuszu reskr. c. k. Rady szkol. kr. z d. 25/VIII. 1913 l. 13189/IV.
5. Józef Mazanek z. n. na I. półrocze roku szk. 1913/14 celem przygotowania się do egzaminu nauczycielskiego reskr. c. k. Rady szk. kr. z d. 18/VII. 1913 l. 12255/IV.
6. Michałkiewicz Mieczysław z. n. na II. półrocze roku szk. 1913/14 celem przygotowania się do egzaminu nauczycielskiego reskr. c. k. Rady szk. kr. z d. 14/I. 1914 l. 119/IV.

III. Sprawozdanie z lektury i przedmiotów nadobowiązkowych.

A) LEKTURA.

I. Język polski.

KLASA V a. **Lektura szkolna:** Mickiewicz: Pan Tadeusz; Słowacki: Ojciec zadżumionych, Jan Bielecki; Skarga: Kazanie o miłości ojczyzny; Fredro: Zemsta; Szekspir: Makbet; Sienkiewicz: Latarnik; Szymański: Srul z Lubartowa.

Lektura domowa: Sienkiewicz: Trylogia; Byron: Więzień Czyllonu; Molière: Grzegorz Fafuła; Prus: Placówka; Zabłocki; Sarmatyzm.

KLASA V b. **Lektura szkolna:** Mickiewicz: Pan Tadeusz; Słowacki: Ojciec zadżumionych i Jan Bielecki; Skarga: Kazanie o miłości ojczyzny; Sienkiewicz: Latarnik; Fredro: Zemsta; Szekspir: Makbet.

Lektura domowa: Sienkiewicz: Trylogia; Prus: Placówka; Korzeniowski: Karpaccy górale; Molière: Mieszczanin szlachcic.

KLASA VI. **Lektura szkolna:** Kochanowski: Odprawa posłów greckich i Treny; Zabłocki: Sarmatyzm; Niemcewicz: Powrót posła.

Lektura domowa. Kraszewski: Stara Baśń i Powrót do gniazda rodzinnego; Skarga: Kazania; Pasek: Pamiętniki; Sienkiewicz: Trylogia; Krasicki: Przypadki Doświadczyńskiego cz. I. Rzewuski: Listopad.

KLASA VII. **Lektura szkolna:** Zabłocki: Fircyk w zalotach; Feliński: Barbara Radziwiłłówna; Niemcewicz: Powrót posła; Mickiewicz: Ballady i romanse, Konrad Wallenrod, Dziady, Sonety krymskie, Farys; Malczewski: Marya; Fredro: Nikt mnie nie zna; Goszczyński: Zamek kaniowski; Słowacki: Hugo, Arab, Kordyan, Balladyna.

Lektura domowa: Zabłocki: Sarmatyzm; Szajnocha: Barbara Radziwiłłówna; Mickiewicz: Konfederaci barscy, Księgi Narodu i Pielgrzymstwa polskiego; Goethe: Cierpienia młodego Werthera; Goszczyński: Król zamczyska; Fredro: Śluby panieńskie; Słowacki: Mnich, Żmija, Lambro, Mindowe, Marya Stuart, Mazepa, W Szwajcaryi.

KLASA VIII. **Lektura szkolna**: Słowacki: Godzina myśli, Kordyan, Balladyna i Lilla Weneda; Krasiński: Nieboska komedya i Irydyon; Korzeniowski: Mnich; Wyspiański: Warszawianka.

Lektura domowa: Słowacki: Anhelli; Krasiński: Przedświt; Korzeniowski: Kollokacya; Konopnicka: Pieśni i Piosenki; Orzeszkowa: Nad Niemnem; Żeromski: Ludzie bezdomni; Wyspiański: Wesele.

2. Język niemiecki.

KLASA V. Hauffs Fabeln.
KLASA VI. Hermann und Dorothea, Zriny.
KLASA VII. Emilia Galotti, Wilhelm Tell.
KLASA VIII. Iphigenie auf Tauris, Faust.

3. Język łaciński.

KLASA III a. **Lektura szkolna**: Cornelius Nepos: Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas, Agesilaus; Curtius Rufus: Młodość Aleksandra Wielkiego, Aleksander popada w ciężką chorobę wskutek zimnej kąpieli. Łaskawość Aleksandra względem królewskich branek, Aleksander udaje się do wyroczni Jowisza Ammona, Zajęcie Suz, Cześć dla matki Daryusza, Śmierć Daryusza, Śmierć Aleksandra Wielkiego.

Lektura domowa: Bitwa pod Issus (wszyscy uczniowie); Opis Indyi (15 ucz.); Nadzwyczajna odwaga Aleksandra Wielkiego (6 ucz.); Bitwa z Porusem (1 ucz.).

KLASA III b. **Lektura szkolna**: C. Nepos: Miltiades, Themistocles, Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas.

Lektura domowa: Agesilaus (dla wszystkich uczniów).

Lektura szkolna: Curtius Rufus: Młodość Aleksandra Wielkiego, Aleksander popada w chorobę, Łaskawość Aleksandra, Aleksander udaje się do wyroczni Jowisza Ammona, Aleksander udaje się do Babilonu, Śmierć Daryusza, Nadzwyczajna odwaga Aleksandra, Śmierć Aleksandra.

Lektura domowa: Bitwa po Issus, (zdawało 11 uczniów); Zajęcie Suz, (7 ucz.); Miłość żołnierzy do Aleksandra (3 ucz.); Opis Indyi, (11 uczniów).

KLASA IV a. **Lektura szkolna**: C. Julii Caesaris: Belli Gallici I. I. 30; IV., V.

Lektura domowa: I. II. (16 ucz.); I. III. (15 ucz.); I. VI. (3 uczniów).

KLASA IV b. **Lektura szkolna**: Caesar: Bellum Gall. I. 1—29; IV. 20—38; V. 5—37; VI. 9—28.

Lektura domowa: Caesar: B. G. II. (3 ucz.); III. (4 ucz.); VII. 1—13 (1 uczeń).

KLASA V a. **Lektura szkolna**: Ovidius: Z ksiąg „Przemian", Cztery wieki ludzkości, Bunt Gigantów, Potop. Ceres i Prozerpina, Niobe, Filemon i Baucyda, Z „Kalendarza": Arion, Zgon trzystu Fabiuszów, Z ksiąg „Żalów", Ostatnia noc w Rzymie. Zima Sarmacka. Livius: XXI., XXII., 1—25 (w wyborze).

Lektura domowa: Ovidius: Quirinalia (1 ucz.); Regifugium (1 ucz.); Terminalia (1 ucz.); Dedal i Ikar (2 ucz.); Deukalion i Pyrrha (3 ucz.); Livius: I., 9—22 (2 ucz.); II. 1—12, (4 ucz.); V. 35—49 (1 uczeń).

KLASA V b. **Lektura szkolna**: Ovidius: Metam, Cztery wieki, Potop, Deukalion i Pyrrha, Niobe, Orfeusz, Kyparyssus, Grecy w Aulidzie; Fasti: Czwarty lutego, Trzynasty lutego, Siedmnasty lutego; Tristia: Pożegnanie Rzymu; Livius: Ks. XXI. w całości.

KLASA VI. **Lektura szkolna**: Sallustius: Bellum Jug.; Cicero: Cat. I.; Vergilius: Ecl. I.; Georg. „Opis wiosny", Aen. I, II.

Lektura domowa: Sall.: Bell. Cat. (4 uczniów), Verg.: Aen. IV. (4 uczniów); Cic.: Cat. II. (3 uczniów); Cat. III. (1 ucz.); Cat. IV. (1 uczeń).

KLASA VII. **Lektura szkolna**: Cicero: Pro Milone, Epist. ad Fam. V. 7; XIV, 4; V, 12; ad Att. I. 9; IV. 1; V. 15. Tuscul. disput. I. 1—30; od 30—49 kursorycznie. Vergilius: Aeneis VI.

Lektura domowa: Cicero: Pro Archia (5 uczn.); De imp. Cn. Pomp. (2 uczn.); Pro Rosc. Am. (2 uczn.); In Verrem (1 ucz.); Somnium Scipionis (1 ucz.): Tusc. disp. II. (1 ucz.); Vergilius III. (1 ucz.); Tibullus I. 1; II. 1; IV. 13; IV. 3; II. 2; Propertius I. 7; IV. 10; III. 26a; IV. 21; V. 11 (1 ucz.).

KLASA VIII. **Lektura szkolna**: Horatius: Epodon 2, 6, 7, 16; Sat. I. 9; II. 1, 6; Carm. I. 1, 2, 3, 6, 7, 9, 14, 18, 21, 22, 31, 34, 37; II. 1, 2, 3, 13, 14. 17, 20; III. 1, 2, 3, 5, 9, 13,

23, 30; IV. 4, 7, 12; Tacitus: Annales I. 1—15, 49—54, 55—72; II. 41—43, 53—55, 69—83; III. 1—7; IV. 1—9, 37—42, 57—59.

Lektura domowa: Z Horacego wszystkie ody 10 uczniów, zaś ody księgi I. i II. uczniów 12. Z Tacyta Germanię 4 uczniów. Wyjątki z Annales 5 uczniów.

4. Język grecki.

KLASA Va+b. **Lektura szkolna**: Xenofonta Anabasis w wydaniu Fiderera: Powód do wojny i przygotowania wojenne; Wojsko greckie buntuje się; Zdrada Orontasa; Pochód przez Babylonię, Przygotowania do bitwy; Bitwa pod Kunaxą; Układy Hellenów z Aryajosem; Hellenowie zawierają z Persami zawieszenie broni.

Lektura domowa: Homera Iliada w wydaniu Sołtysika ks. I. i II.

KLASA VI. **Lektura szkolna**: Homer: Iliada VI. IX. XVI. XVIII. XXII.; Herodot: VII.; Plutach: Cicero.

Lektura domowa: Hom.: Il. XIX. (2 ucz.); Il. XXI. (2 ucz.); Il. XXIV. (2 ucz.).

KLASA VII. **Lektura szkolna**: Homer, Odys. I. (1—89), VI. IX. XIII. XVIII. XX.; Demostenes: Fil. I. (w skróceniu); Plato: Apologia; Sofokles: Elektra (wybór).

Lektura kursoryczna: Homer: Od. XXI, XXIII.

KLASA VIII. **Lektura szkolna**: Z Platona: Protagoras i wyjątki z Fedona; Z Arystotelesa: 5 wyimków; Z Sofoklesa: Medea.

Lektura domowa: Z Platona: Gorgias (7 uczn.); Kriton (6 uczn.); Eutyphron (3 uczn.); Laches (2 ucz.); Z Sofoklesa: Antygona (10 uczniów); Król Edyp (2 uczn.); Elektra (2 uczn.).

B) PRZEDMIOTY NADOBOWIĄZKOWE.

I. Religia mojżeszowa.

KLASA I. Historya biblijna do śmierci Mojżesza w związku z zasadami wiary. Dziesięcioro przykazań. Modlitwa poranna i błogosławieństwa. (Modlitwy stołowe).

KLASA II. Historya biblijna od Jozuego do podziału państwa w związku z zasadami wiary. Objaśnienia dekalogu. Obowiązki względem Boga. Święta i posty. Modlitwa wieczorna i błogosławieństwa przy szczególnych uroczystościach.

KLASA III. Historya biblijna od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej. Trzy nauki główne wyznania mojżeszowego. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Modlitwa na sobotę. Hallel. Abinu malkemu.

KLASA IV. Historya izraelitów pod panowaniem Syryi. Makabeusze. Panowanie Rzymian. Upadek państwa. Bar-Kochba. Główni nauczyciele Miszny. Ukończenie Talmudu. Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne. Nazwa i treść pism apokryficznych. Modlitwy na święta.

KLASA V. i VI. Ustawy moralne i etyczne. Etyka na podstawie przypowieści ojców „Pirke Abot". Objaśnienia 13 artykułów wiary.

KLASA VII. i VIII. Historya Żydów w diasporze z biografiami najsławniejszych mężów. Historya Żydów w Polsce.

2. Gimnastyka.

Zgodnie z planem nauki gimnastyki odbywano ćwiczenia wolne, mieszane, ćwiczenia tułowia i równowagi, ćwiczenia oddechowe, gry i zabawy ruchowe.

3. Rysunki.

ODDZIAŁ I. (kl. V.+VI.) Anatomia głowy ludzkiej i rysowanie głowy podług modeli gipsowych.

Rysowanie i malowanie przedmiotów martwej natury.

ODDZIAŁ II. Rysowanie i malowanie głowy ludzkiej tak podług modeli gipsowych jakoteż z żywej natury.

Rysowanie i malowanie martwej natury oraz szkicowe portretowanie kolegów.

4. Geometrya wykreślna.

ODDZIAŁ I. O punkcie prostej i płaszczyźnie, a mianowicie: o rzutach tychże na dwie płaszczyzny, o sprowadzeniu pła-

szczyzn rzutowych do jednej płaszczyzny rysunkowej, o cieniach prostych i figur płaskich na płaszczyzny rzutów, o kładach płaszczyzn, o wyznaczaniu rzeczywistych wielkości odcinków oraz kątów i o transformacyach płaszczyzn rzutów.

ODDZIAŁ II. O obrotach prostej około punktu, O rzutach na trzy płaszczyzny, o kątach bryłowych, o wielościanach formowych, o przekrojach ostrosłupów i graniastosłupów, o punktach przecięcia się prostej z wielościanami, o cieniach rzuconych i o powierzchniach brył foremnych.

4. Nauka stenografii polskiej.

KURS I. (W I. półroczu 2 godz. tygodn., w II. półroczu 1 godz. tygodn.) Alfabet, przybranki i końcowe zgłoski, łączenie spółgłosek, tworzenie wyrazów z samogłoską: e, ę, a, o, ą, ó, u, i (y); dwugłoski i jotowane samogłoski, zrostki, zakończenia, znaczniki.

5. Śpiew.

Nauka śpiewu odbywała się przez rok szkolny 1913/14 dwa razy tygodniowo w dwóch oddziałach (po 2 godz. tygodniowo). Brało w niej udział 84 uczniów z całego gimnazyum. Rozdział głosów był następujący: 20 sopranów, 22 altów, 8 tenorów I, 11 tenorów II, 14 basów I, 9 basów II. Ćwiczono ogółem 56 pieśni i utworów większych; z tego 41 na chór męski, 15 na mieszany, 21 świeckich, 35 kościelnych. Chór śpiewał w czasie wszystkich nabożeństw i uroczystości gimnazyalnych.

Uczniowie uczyli się rozpoznawania nut, tonacyi, trafiania interwallów według podręczników ks. Kopki. Przy sposobności uwzględniono najogólniejsze wiadomości z zakresu historyi muzyki.

Na wieczorki odbywano próby osobne.

IV. Tematy wypracowań pisemnych z klas wyższych

(dla języków nowożytnych).

KLASA V a. (Domowe): Wzdłuż brzegów Skawy, (malowniczy opis okolic Wadowic). (Szkolne): Zasługi księcia Józefa

Poniatowskiego dla narodu. (Szkolne): Staropolskie zwyczaje w dworze Soplicowskim. (Domowe): Chemiczne i mechaniczne działanie wody. (Szkolne): Ovidius, Fasti, Arion. (Wzorowe tłumaczenie poetyczną prozą na język polski). (Szkolne): Tragiczne dzieje Barbary Radziwiłłównej. (Domowe): Charakterystyka rycerstwa polskiego XVII. w. (na podst. „Ogniem i Mieczem"). (Szkolne): Usposobienie ludu polskiego (na podst. pieśni i melodyi ludowych). (Domowe): „Z kogo się śmieją nie dlatego, że głupi, ale dlatego, że inny od tłumu lub widzi to wszędzie, czego nie dopatrzą drudzy, ten ma przyszłość przed sobą", (Kraszewski) (rozważyć i poprzeć przykładem). (Szkolne): Puszcza (według lektury szkolnej i domowej).

KLASA V b. Wadowice a Andrychów, względnie inne sąsiednie miasto, (dom.). Obowiązki i zajęcia Skawińskiego według noweli Sienk. p. t. Latarnik, (szkol.). „Kto garstką ziemię znosi, góry się doczeka, Z kropli za kroplą z czasem uzbiera się rzeka", stwierdzić przykładem, (dom.). Z jakich pobudek według ks. Skargi powinniśmy kochać ojczyznę? (szkol.). Dom możnego szlachcica według Rzewuskiego (szkol.). Związek wątku historycznego i romansowego „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza, (dom.). Mickiewicz podczas pisania „Pana Tadeusza" — według listów do Odyńca i wiersza: O tem tu dumać, (szkol.). Jakie przyjemności czerpiemy z przestawania z przyrodą? (dom.). Przeobrażenie duchowe Jacka Soplicy w „Panu Tadeuszu" Mickiewicza, (szkol.). Uzasadnić tytuł: Placówka w powieści Prusa, (szkol.).

KLASA VI. „Zła fortuna ma to dobrego, że rozumu nauczy a przyjaciela pokaże" — A. Fredro (dom.). Rozwój i charakter literatury polskiej do w. XV. (szkol.). Modrzewski i Orzechowski jako pisarze polityczni i obywatele, (szkol.). Sprawozdanie z odczytu lub obchodu patryotycznego w Wadowicach, (dom.). Duchowy obraz Kochanowskiego według Pieśni i Fraszek, (szkol.). Szkoła a życie, (dom.). Jacek Soplica-ks. Robak z „Pana Tadeusza" a Kmicic-Babinicz w „Potopie" (szkol. 2 g.). Co utrudniało stosunki handlowe w wiekach średnich? (dom.). Główne znamiona literatury polskiej w w. XVII. (szkolne). Społeczeństwo polskie w w. XVIII. w świetle satyr Krasickiego i Naruszewicza, (szk. - 2 g.).

KLASA VII. (Szkolne): Franciszek Zabłocki i komedya Molierowska. (Domowe): Rola młodzieży w życiu społecznem (z wzajemnych rozpraw uczniów na ten temat). (Szkolne): Znaczenie

i udział rodziny Czartoryskich w ruchu literackim za Stanisława Augusta. (Domowe): Wyobraźnia jako element twórczy w nauce i sztuce. (Szkolne): Gustaw a Werther. (Szkolne): Społeczna wartość dzieł Mickiewicza. (Domowe): Próba recenzyi krytycznej dowolnego współczesnego utworu poetycznego. (Szkolne): Dwa typy kozackie (według poezyi Zaleskiego i Goszczyńskiego). (Domowe): Muzyka w przyrodzie. (Szkolne): Wallenrod i Kordyan na tle polskich ruchów wolnościowych.

KLASA VIII. Rozwinąć obrazy i rozważyć myśli z wiersza Konopnickiej:

„Kto dla siebie pracuje, ten siła utraca,
. . . .
Kto dla braci pracuje, ma moc za miliony,
Rośnie w siłę jak olbrzym o ziemię rzucony,
. . . . (dom.).

Do wyboru: Skąd Słowacki wziął treść do Balladyny? O ile się da zastósować do naszych czasów zdanie Horacego. Nil mortalibus ardui est? (szkol. — 2 g.). Do wyboru: Halban w „Konradzie Wallenrodzie“ Mick., Szaman w „Anhellim“ Słow. a Masynissa w „Irydyonie“ Kras. O ile położenie kraju wpływa na rozwój kultury jego mieszkańców? (szkol. — 2 g.). Jaki wpływ wywarł upadek Napoleona na ukształtowanie się stosunków politycznych i ekonomiczno-społecznych w Europie? (dom.). Do wyboru: Rozwój powieści polskiej do Kraszewskiego. Sprawozdanie z powieści obyczajowej Kraszewskiego lub Korzeniowskiego. Znaczenie hasła: Mens sana in corpore sano. (szkol. — 2 g.). Do wyboru: Pol i jego twórczość poetycka w świetle wiersza: Przebolało. Organizacya i rozwój miast w Polsce do w. XVI. Próżność a pycha, (szkol. — 2 g.). Do wyboru: Poglądy Kalinki na historyografię polską. Poczta i telegraf jako czynniki kulturalne. „Nie kto siła umie, ale kto umie, co potrzeba, dość mądry — A. M. Fredro (szkol. — 2 g.). Do wyboru: Wpływ literatury francuskiej na literaturę polską. Znaczenie dróg wodnych w ogóle a w szczególności dla Galicyi. Rozszerzyć myśl w zdaniu Słowackiego: „Póki jesteśmy młodzi, wszystko jest przed nami“, (szk. — 2 g.).

KLASA V a. Beschreibung der Ferien. (Brief) (dom.). Der Taucher, (Inhaltsangabe) (szk.). Caesars Tod, (Übersetzung aus dem Polnischen) (dom.). Wie wurden die vornehmen Römer begraben, (Nach der Schullektüre) (szk.). Schillers Jugend, (Kurze

Inhaltsangabe) (dom.). Die Bürgschaft (szk.). Die Wirkung des Wassers in der Natur, (dom.). Der hl. Cyrill und Methodius als slavische Apostel, (szk.). Das griechische Theater (dom.). Der Schenk von Limburg, (szk.). Die neusten Kommunikationsmittel, (dom.). Eroberung von Sagunt (nach Livius XXI) (szk.). Wohltätige Wirkung des Feuers, (dom.). Plan der nächstbevorsteheden Ferien, (szk.).

KLASA V b. Unser Gymnasialgarten, (Beschreibung) (dom.). Übersetzung aus dem Polnischen, (szk.), Das römische Haus, (dom.). Andreas Hofers Tod, (szk.). Die olimpischen Spiele, (dom.). Die Bürgschaft, (Gedankengang) (szk.). Über die Vulkane und vulkanische Erscheinungen, (dom.). Die Slaven, ihre Verfassung und Sitten, (szk.). Die Kraniche des Ibykus, (dom.). In den Ruinen von Karthago, (szk.). Bakterien und ihre Bedeutuug, (domowe). Chryses im Lager der Achäer, (Hom. Il. I.) (szk.). Ein Gewitter im Sommer, (dom.). Ende des Schuljahres, (Betrachtung eines Quintaners) (szk.).

KLASA VI. Der Regen als Nutzen oder Schädiger für die Landkultur, (dom.). Braun der Bär im Schlosse Malepartus (szk.). Bedeutung der Nationalfeierlichkeiten, (dom.). Gehorsam vor Stolz, (Nach Schillers „Kampf mit dem Drachen) (szk.). Patroklus kämpft in der Achills Rüstung, (Il. II. XVI.) (dom.). Hermann und Dorothea, (szk.). Über das Leben der Polypen, (domowe). Die Arbeitsleistung unseres Körpers, (szk.). Wie sah das Anwesen von Hermanns Eltern aus, (dom.). Griechische und altdeutsche Kampfspiele, (szk.). Ursachen der Perserkriege nach Herodot, (dom.). Roland, (Nach der Schullektüre) (szk.). Leonidas und Zriny, (Parallele) (dom.). Parsival als ritterliche Idealgestalt (szk.).

KLASA VII. Siegfrieds Tod, (szk.). Herbstgedanken, (dom.). Madonna Sixtina, (szk.). Die Bedeutung der Buchdruckerkunst, (dom.). Goethe und Karl August, (szk.). Schiller und Körner (szk.). Der Kampf des Frühlings mit dem Winter, (dom.). Die Parabel von den drei Ringen, (szk.) Der Anteil Wilhelm Tells an der Handlung in Schillers gleichnamigem Drama, (domowe). Bühne und Publikum zur Zeit Shakespeares, (szk.). Der Rütlibund in Wilhelm Tell, (dom.).

KLASA VIII. Das Bild der Revolution auf Grund des Liedes von der Glocke, (szk.). Gedankengang des Eingangsmonologes in Goethes Iphigenie, (dom.). Was verstehen wir unter Bildung,

(szk.). Leben ist Kampf, (dom.). Schiller und Goethe, (Gegenüberstellung (szk.). Die Sage von Dr. Faust, (szk.). Die Elemente hassen das Gebilde der Menschen, (dom.). Die Worte des Glaubens Schiller, Gedankengang (szk.). Faust und Twardowski (dom.).

V. Zbiory naukowe.

1. Biblioteka nauczycielska

liczyła z końcem roku szkolnego 4492 dzieł w 9400 tomach (z wliczeniem części sprawozdań).

Zakupiono: *Album* królów polskich; *Askenazy,* Książę Józef Poniatowski; *Belzner,* Homerische Probleme; *Biegeleisen,* Lirnik mazowiecki; *Burgerstein,* Handbuch der Schulhygiene; *Christ,* Griechische Litteraturgeschichte; *Dembiński,* Polska na przełomie; *Eucken,* 1) Die Lebensanschauungen der grossen Denker, 2) Der Sinn und Wert des Lebens; *Gawalewicz,* Królowa Niebios; *Grosse Denker* (2 t.); *Gustav le' Bon,* Psychologia wychowania; *Hartleben,* Atlas geograficzny; *Kallenbach,* Listy Krasińskiego do Cieszkowskiego; *Księga pamiątkowa* ku uczczeniu 250 rocznicy założenia Uniwersytetu Lwowskiego; *Muthesius,* Sztuka stosowana i architektura. *Meumann,* Intelligenz und Wille; *Offner,* Das Gedächtnis; *Piestrak*; Niemiecko-polski słownik górniczy; *Straszewski,* Dzieje filoz. myśli polskiej w okresie porozbior.; *Strümpell,* Die pädag. Pathologie. *Struve,* Historya logiki; *Szelągowski,* Wschód i Zachód; *Tadd,* Neue Wege zur künstlerischen Erziehung der Jugend; *Zalewski,* Sztuka rymotwórcza Dmochowskiego; *Die Wunder* der Natur (3 t.); *Żdziechowski,* Wizya Krasińskiego.

Encyklopedye i Wydawnictwa peryodyczne: *Encyklopedya* polska (Ak. Um.), I, IV, 2; *Encyklopedya* powszechna; *Encyklopedya* wychowawcza; *Roscher,* illustrierte Mythologie; *Estreicher,* Bibliografia; *Goedecke,* Grundriss der Geschichte der deutschen Dichtung; *Szelągowski,* Dzieje powszechne i cywilizacyi (l.); *Wypisy* historyczne (l.); *Macfall-Haldane;* Kasprowicz, Historya malarstwa; *Sto lat* myśli polskiej; *Chmielowski,* Historya literatury polskiej (10 zesz.); *Pilat,* Literatura polska, I, II, III.

Czasopisma: 1) Biblioteka warszawska, 2) Język polski, 3) Kosmos, 4) Książka, 5) Kształt i barwa, 6) Kwartalnik historyczny, 7) Pamiętnik literacki, 8) Wektor; 9) Archiv für systematische Philosophie, 10) Körperliche Erziehung, 11) Kunstwart, 12) Lehrproben und Lehrgänge, 13) Neue Jahrbücher; 14) Pädagogisches Archiv, 15) Pettermann's Mitteilungen, 16) Zeitschrift für österreichische Gymnasien, 17) Zeitschrift für phys. u. chem. Unterricht, 18) Zeitschrift f. pädag. Psychologie und experimentelle Pädagogik.

Dary: *Wydawnictwa Akademii Um.*: Archiwum Komisyi historycznej; Archiwum Komisyi Prawniczej; Katalog literatury polskiej; Materyały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne; Monumenta Poloniae Vaticana I, II; Rozprawy matematyczno-przyrodnicze; Rozprawy historyczno-filozoficzne; Sprawozdanie Komisyi do badania historyi sztuki w Polsce; Sprawozdanie Komisyi fizyograficznej; Sprawozdanie z poszukiwań w Szwecyi; Bulletin; Rybarski, nauka o podmiocie gospodarstwa społecznego; Szyjkowski, Myśl Rousseau w Polsce w XVIII. w.; Skibiński, Europa i Polska; Zachorowski, Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiek. średnich; Biblioteka pisarzy polskich, 62, 66; Biblioteka krakowska: a) Rzeczpospolita krakowska, b) Kościół P. Maryi, c) Poczta wol. miasta Krakowa; d) Milicya wol. miasta Krakowa; 2) Sitzungsberichte Ak. Um. w Wiedniu; 3) Sprawozdania innych gimnazyów (drogą zamiany); 4) Oko, Edyp (TNSW).

Bezpłatne dodatki: Czasopismo pedagogiczne; Przewodnik naukowy i literacki.

2. Biblioteka uczniów.

a) Dział polski zawiera 1264 dzieł w 1634 t.

W roku bieżącym zakupiono lub otrzymano w darze następujące dzieła: Orzeszkowa: Nad Niemnem, Sienkiewicz: Trylogia, Prus: Placówka, Rodziewiczówna: Dewajtis, Krasicki: Przypadki Doświadczyńskiego, Pan Podstoli, Zabłocki: Sarmatyzm, Sienkiewicz: Krzyżacy, Konopnicka: Pan Balcer w Brazylii, Weyssenhoff: Żywot i myśli Podfilipskiego, Urbanowska: Wszechmocni, Rydel: Zygmunt August, Morstin: Szlakiem legionów, Kraszewski: Stara Baśń, Verne: Dzieci kapitana Granta, May: W wąwozach

Bałkanu, Rybowski: Baśnie ludu polskiego, Przyborowski: Olszynka Grochowska, Na odlocie, Sierakowski: Listy z podróży, Al. Ar.: Przygody Robinzona Kruzoe, Ks. Czermiński: X. Jan Beyzym, Rolle: Tadeusz Czacki i Krzemieniec, Dzieduszycka: Indye i Himalaje, Sto lat myśli polskiej t. VII. i VIII., Dembiński: Polska na przełomie, Łoziński: Szkice z historyi Galicyi w XIX., Szybalska: Urywki z pamiętników o powstaniu z roku 1863, Słomka: Pamiętnik Włościanina, Przyborowski: Bitwa pod Raszynem, Skibiński: Pamiętnik aktora, Szczepański: Stan wytwórczości przemysłowej i górniczej Galicyi r. 1910., Przemysł żelazny w Galicyi, Ruskin: Droga do sztuki, Wróblewski: Zasady piękna w sztuce, Hello: Z życia i ze sztuki, X. Zawada: Czuj duch, Ernst: Budowa świata, Planety i warunki życia na nich.

Korzystali z biblioteki uczniowie kl. III. — VIII. a wyjątkowo uczniowie kl. I. i II.

Udział uczniów i ruch książek w r. szkol. 1913/14.

KLASA	Liczba uczniów wypożyczających	Liczba książek wypożyczonych
I a	14	118
I b	13	144
II a	6	49
II b	9	73
III a	27	363
III b	20	436
IV a	25	543
IV b	21	360
V a	16	272
V b	17	371
VI.	37	633
VII.	34	483
VIII.	32	670
Razem	**271**	**4515**

b) **Dział niemiecki.**

W roku szkolnym 1913/14 zakupiono dziełek 32, w darze otrzymano 7. — Biblioteka liczy zatem obecnie 445 dzieł w 534 tomach.

Z biblioteki korzystali uczniowie klas III. — VIII. Książki wypożyczano raz w tygodniu.

3. Gabinet geograficzny

posiada	albumów i obrazów	93
	map	132
	atlasów	20
	globusów	4
	zbiór produktów monarchii	1
	taśma miernicza	1

W roku bieżącym zakupiono 7 obrazów i 2 mapy.

4. Gabinet historyi naturalnej

zawiera pozycye okazów i tablic:

w dziale mineralogicznym	975
„ botanicznym	142
„ zoologicznym	407

W roku 1913/14 zakupiono: Rhinolophus Ferr. equin. Abramis brama, Carassius vulgaris, Owady (20 sztuk), Tinca vulgaris, Lacerta viridis, Barbus fluviatilis, Leuciscus rutilus.

5. Gabinet fizykalny

posiada przyrządów 423.

W tym roku zakupiono kalorymeter Regnaulta dla ciał stałych i płynów.

6. Gabinet rysunkowy

posiada obecnie modelów	gipsowych	46
	drewnianych	60
	szklanych	40
	majolikowych	10

liści naturalnych oraz piór ptasich	100
dawnych wzorów rysunkowych (kartonów)	150
imitacyi grzybów	12
wypchanych ptaków	13
naczyń glinianych	18
modeli z metalu	7
draperyi	4
chustek kolorowych	4
motyli	30

W bieżącym roku szkolnym zakupiono:

modeli gipsowych	3
motyli	16.

7. Gabinet archeologiczny

posiada 104 numery. W obecnym roku szkolnym zakupiono następujące przedmioty: 1. Venus medycejska (odlew gipsowy). 2. Venus milońska (odlew gipsowy). 3. Wagner-Poland: Die hellenistisch-römische Kultur.

8. Biblioteka książek szkolnych

dla ubogich uczniów (zawiadowca prof. Niespodziański) zakupiła w ostatnim roku szkolnym książek za 82·— Koron.

VI. Ważniejsze rozporządzenia władz szkolnych.

1. W myśl reskryptu J. E. Pana Ministra wyznań i oświaty z d. 1/VI. 1913 l. 2460 i reskryptu c. k. Rady szk. kr. z d. 26/VIII 1913 l. 9742/IV nie należy przyznawać stopnia „na ogół uzdolniony“:

a) uczniom, którzy już w roku poprzednim przeszli do klasy wyższej z stopniem „na ogół uzdolniony“;

b) repetentom, którzy mimo powtarzania klasy nie zdołali we wszystkich przedmiotach osiągnąć dostatecznych wyników;

c) uczniom, którzy w ciągu roku szkolnego przy wszystkich klasyfikacyach okresowych mieli z trzech lub więcej przedmiotów notę niedostateczną;

d) uczniom, którzy przy klasyfikacyi z końcem roku szkolnego otrzymują notę niedostateczną w tym samym przedmiocie, w którym na trzeciej konferencyi okresowej, zamykającej I. półrocze, również otrzymali notę niedostateczną.

2. J. E. Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem ź d. 19/IX 1913 l. 35785 upoważnia c. k. Radę szkolną krajową do załatwiania podań hospitantek we własnym zakresie, z tem jednak zastrzeżeniem, że stosunek 10% hospitantek w poszczególnych klasach w żadnym razie nie może być przekroczony.

3. C. k. Rada szk. kr. okólnikiem z d. 28/X 1913 l. 19202/IV zaleca tworzyć gabinety psychologiczne i zaopatrywać je w konieczne przyrządy, na które należy przeznaczać potrzebną dotacyę z funduszów na środki naukowe.

4. J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z d. 5/II 1914 l. 59412 zezwolił, aby w tutejszem gimnazyum zaprowadzono z początkiem r. szk. 1914/15 nadobowiązkową naukę stenografii w 2 godzinach tygodniowo a następnie, by od r. szk. 1915/6 począwszy, udzielano tej nauki w 4 godzinach tygodniowo.

VII. Fizyczny rozwój młodzieży.

1. **Gimnastyka.** Zakład nie posiada własnej sali gimnastycznej; gimnastyka jest przedmiotem nadobowiązkowym i odbywa się w sali miejscowego Sokoła w 8 oddziałach i 16 godzinach tygodniowo. W ostatnim roku uczęszczało na ćwiczenia gimnastyczne 262 uczniów to jest 65·5% (o $5\frac{1}{2}$% więcej niż w roku 1912/13).

2. **Gry i zabawy ruchowe.** W roku sprawozdawczym zabawy uczniów odbywały się podobnie jak w latach poprzednich w jesieni i na wiosnę na Błoniach miejskich w środy i soboty po południu, o ile piękny czas na to pozwalał. Bardzo chętnie odbywali uczniowie spacery i wycieczki na okoliczne lasami pokryte góry na Dzwonek, Iłowiec, Łysą Górę, Koziniec, Jaroszowicką Górę. W zimie uprawiała młodzież sport łyżwiarski i saneczkowy.

3. **Nauka strzelania** rozpoczęła się tego roku 1913 z początkiem listopada i trwała do 25 czerwca 1914 r. Uczniów zapisało się 30 z kl. VII. i 18 z kl. VIII. Uczęszczało pilnie 25 uczniów klasy VII. i 4 klasy VIII. Nauką strzelania kierował do końca roku W. P. Kazimierz Topoliński, c. i k. kapitan 56 pp. Stałym inwigilatorem był profesor Fryderyk Hanke. Strzelanie premiowe odbyło się 25-go czerwca głównie za staraniem i pod kierunkiem JWP. Marcelego Gosławskiego, c. i k. pułkownika tutejszej załogi. Nagrody ofiarowane przez Komendę c. k. Korpusu w Krakowie, przez Korpus oficerski, Dyrekcyę c. k. gimnazyum, Grono Profesorów i innych Reprezentantów Władz i Urzędów otrzymali uczniowie mający najlepsze wyniki podczas strzelania. Pięciu uczniów brało również czynny udział podczas strzelania konkursowego w Wiedniu pod kierownictwem Dyrektora Zakładu i prof. Hankego. Oddano strzałów 80. Ilość celnych punktów wynosiła 1379. Strzelali uczniowie kl. VII. Ćwiertniak Józef, Grzesło Jan, Hajos Józef, Kłapkowski Bolesław i Olbrycht Brunon.

Nadto brali udział w wycieczce do Wiednia Wrzesiński Jan i Zając Stefan, uczniowie kl. VII. Uczniowie strzelający w Wiedniu otrzymali medale pamiątkowe.

4. **Ruch skautowy.** Gimnazyalna Drużyna skautowa liczy obecnie 70 członków. Jedną z największych wycieczek, jaką odbyli niektórzy z członków drużyny, był zlot „Sokołów“ i Skautów we Lwowie dnia 3-go lipca 1913 r. Na zlot ten wysłał drużynowy, prof. Beer jeden pluton z 20 ludzi złożony. Dzięki hojności Kasy Oszczędności, Rady Powiatowej, Rady miejskiej oraz poparciu przez Dyrekcyę gimnazyum, pluton ten otrzymał znaczną subwencyę na wycieczkę pieszą krajoznawczą, którą odbył podczas powrotu ze Lwowa do Wadowic. Wyruszywszy zaraz po zlocie 4-go lipca ze Lwowa przeszli uczniowie w liczbie 17 przez Gródek Jagieloński, Sambor, Chyrów, Sanok, Rymanów, Szczawnicę, Pieniny, przez szczyt Trzy Korony, Nowy Targ, Zakopane, Dolinę Kościeliską, Czerwone Wierchy, Zawrat, Morskie Oko, stamtąd napowrót do Zakopanego, następnie przez Nowy Targ, Rabkę, Suchą do Wadowic.

Wycieczkę tę odbyła młodzież za zezwoleniem rodziców i drużynowego. Wzięli w niej udział tylko najzdrowsi i najsilniejsi z drużyny. Po drodze pozostało 7-iu w różnych miejscowościach

u krewnych i przyjaciół, odbywając mniejszą lub większą część tej podróży, reszta t. j. 10-ciu odbyła całą tę drogę w ciągu 4-ch tygodni. Pluton miał ze sobą małe namioty na wypadek, gdyby przyszło przepędzić noc pod gołem niebem. Korzystano też z namiotów kilkakrotnie.

Pluton prowadził tak we Lwowie podczas zlotu jakoteż podczas całej wycieczki pieszej, przyboczny drużynowego, jako jego zastępca, Brunon Olbrycht, uczeń kl. VII.

Do domów wrócili skauci zdrowi, wzbogaceni mnóstwem wrażeń tak ze zlotu we Lwowie, jak i z czterotygodniowej wycieczki pieszej, zwiedziwszy po drodze wszystko co tylko było godnem uwagi. Najbardziej zachwycali się widokiem Pienin i Tatr.

W tym samym prawie czasie bawił drużynowy w Anglii na zlocie międzynarodowym skautowym w Birmingham. Zaproszony przez Związkowe Naczelnictwo we Lwowie do wzięcia udziału w polskiej drużynie reprezentacyjnej, wysłanej do Anglii, złożonej z 40 Skautów, młodzieńców oraz z 12 Skautów starszych, mógł dzięki subwencyi Rady szkolnej krajowej oraz poparciu przez Dyrekcyę skorzystać z tego zaszczytnego zaproszenia i odbyć tę daleką i kosztowną podróż z korzyścią dla wiedzy z zakresu skautingu. Wprost z Anglii udał się do Skolego na kurs instruktorów.

Drugą mniejszą wycieczkę odbyto w czasie wakacyi do wsi Kwaczały, gdzie obozowano przez 3 dni, rozkopując tamtejsze piaski, w których kryją się resztki przedhistorycznego cmentarzyska. Ze znalezionych tam przedmiotów, jak: naczyń glinianych, obrączek metalowych, strzał i t. p. ułożono mały zbiór archeologiczny w osobnej szafie, jako początek większych tego rodzaju zbiorów pochodzących z najbliższej okolicy.

Drużyna pragnie mieć osobny zbiór archeologiczny skautowy zdobyty własnemi siłami i trudem.

Rozpoczęto również tworzenie własnej kollekcyi minerałów.

Po wakacyach wraz z nowym rokiem szkolnym rozpoczęło się życie całej, pełnej drużyny.

Zbiórki zastępów odbywały się dwa razy w tygodniu, jedna dla gawędy w ciągu tygodnia, druga dla ćwiczeń w polu w sobotę po południu. Czas gawęd trwał około 2 godziny, ćwiczenia w polu 3—4 godzin.

Od czasu do czasu odbywały się zbiórki ogólne całej drużyny, już to dla gawędy, już to dla ćwiczeń w polu. Zbiórek takich było w ciągu roku szkolnego 1913/14 11-ście.

Na wyszczególnienie zasługują: udział drużyny w uroczystości ślubowania stałej drużyny sokolej wadowickiej, Ćwiczenia z drużyną kęcką pod Kętami, udział w obchodzie ku czci Księcia Poniatowskiego, udział w uroczystości ślubowania drużyny seminaryalnej w Kętach, które odebrał drużynowy prof. Beer, wreszcie zbiórka dla odebrania ślubowania od nowozaciężnych skautów wadowickich, zbiórka dla skromnego obchodu dwuletniej rocznicy założenia drużyny wadowickiej, odbytego w izbie harcerskiej, wyłącznie w kole Skautów i zbiórka z powodu 2-giej od czasu założenia drużyny lustracyi, przeprowadzonej w izbie harcerskiej i w polu przez Dh. Kozielewskiego, delegata Naczelnictwa ze Lwowa.

Pozatem drużyna nasza opiekowała się drużynami powstającemi w okolicy Wadowic: w Kętach, Inwałdzie, Frydrychowicach. Drużynowy, prof. Beer założył sam drużynę seminaryalną w Kętach, oraz zaopiekował się tamtejszą drużyną rzemieślniczą.

Nad wszystkiemi wymienionemi tu drużynami ma opiekę i komendę prof. Beer, któremu Naczelnictwo powierzyło także lustracyę drużyny gimnazyalnej w Myślenicach, zaś pismem z dnia 28/V. 1914 kooptowało go na członka Naczelnictwa Związkowego, powołując go na zjazd tegoż, odbyty 13 i 14 we Lwowie.

Drużyna nasza utrzymuje serdeczne i braterskie, stosunki z najbliższemi drużynami skautowemi. Dostarczała też niektórym z tych drużyn instruktorów.

Rok 1913/14 zaznaczył się tem w życiu drużyny naszej, że kładziono mniejszy nacisk na ćwiczenia w mustrze i w polu, większy zaś, na stronę ideową i samokszałceniową. Drużyna zorganizowała osobne zastępy samokształceniowe dzielone podług klas, niezależnie od zastępów skautowych, na które dzieli się drużyna.

Opracowywano najwięcej historyę i geografię Polski, oraz gromadzono podręczną bibliotekę skautową złożoną z dzieł odpowiednich dla skautów. Nad treścią tych dzieł odbywały się po przeczytaniu ich przez zastęp dyskusye.

Pracą umysłową w zakresie skautingu kierował pod ogólnym nadzorem drużynowego prof. Beera, uczeń kl. VII. M. Kamski.

5. **Wycieczki** przeważnie jednodniowe odbywano częścią podczas pięknej jesieni ubiegłego roku 1913, częścią na wiosnę 1914. Razem odbyto 24 wycieczek. Ważniejsze wymienia załączona tabelka.

Przegląd ważniejszych wycieczek w r. szk. 1913/14.

L. p.	Klasa	Data wycieczki	Ilość uczniów	Czas trwania wycieczki	Dokąd	Kierujący wycieczką profesorowie
1	VII.	7/10 1913	24	19 g.	Klimczak na Śląsku austr.	Merta
2	VIII.	8/10 1913	28	19 g.	Morawska Ostrawa — Witkowice (fabr. wyr. żelaznych)	Cież
3	II a + b	23/5 1914	40	12 g.	Ruiny zamku w Lipowcu	Heriadin, Klima
4	III a + b	23/5 1914	33	16 g.	Ruiny zamku Tenczyńskiego	Beer
5	IV a	23/5 1914	22	20 g.	Jałowiec pod Babia Górą (1100 m.)	Niespodziański
6	IV b	23/5 1914	20	16 g.	Dolina Czerny-Krzeszowice	Dydek
7	V a + b	23/5 1914	24	16 g.	Czerna-Tenczynek-Alwernia	Stokłosa
8	VI.	23/5 1914	25	16 g.	Czerna-Alwernia	Gawor
9	VIII.	23/5 1914	23	19 g.	Siersza Wodna	Pollner
10	V. + VI.	12—14 / 6	16	2½ dnia	Tatry (Morskie Oko przez Zawrat, dolina Kościeliska)	Stokłosa, Dydek

VIII. Warsztaty szkolne.

1. **Warsztaty studenckie**, pozostawały w obecnym roku sprawozdawczym pod kierunkiem fachowego majstra stolarskiego p. Albertiego z Wadowic. Pracownia posiada cztery kompletne warsztaty stolarskie i 2 tokarnie. Praca odbywała się w 6 godzinach tygodniowo we wtorki i czwartki od godz. 4-7 wieczorem, począwszy od października do połowy maja. Z warsztatów korzystało 20 uczniów. Dozór nad uczniami w warsztatach wykonywał prof. Cież i prof. Merta.

2. **Ogródek szkolny.** W ogródku w bieżącym roku szkolnym pracowało 32 uczniów z klas od I. do IV. włącznie i jeden z kl. VI. — Roboty odbywały się w godzinach po południowych szczególnie w kwietniu około wytyczenia planu i obrobienia grządek oraz w czerwcu około plewienia. — Grządki tak warzywne jak i kwiatowe utrzymane są z małymi wyjątkami starannie, zwłaszcza zaś gustownie przedstawiają się klomby kwiatowe, z których jeden utrzymuje Stefan Głucz z kl. IV a, a drugi Maryan Ćwiertniak z kl. II a, tudzież grządka kwiatowa Thiebergera z VI. kl. Za bezpłatne dostarczenie nawozu i koni do zorania ogródka i wywiezienia kamieni składa Dyrekcya podziękowanie Świetnemu Magistratowi oraz WPP. Thiebergerowi i Reichowi obywatelom Wadowic. — Pracą uczniów w ogródku szkolnym kierował prof. Józef Heriadin.

IX. Orkiestra gimnazyalna

pozostawała jak w latach ubiegłych pod nadzorem i kierownictwem prof. Merty.

A) **Orkiestra mięszana** odbywała swe ćwiczenia z małą przerwą od połowy września do końca marca 2—3 razy tygodniowo. Ćwiczono łatwiejsze utwory muzyczne (uwertury, marsze, walce, pieśni i t. p.), które następnie grano podczas wieczorków i uroczystości szkolnych.

Staraniem orkiestry odbył się również dnia 29. marca 1914 koncert, który przyniósł dochodu na cele orkiestry 27 K. 16 h.

Orkiestra mięszana liczyła 21 członków.

B) **Orkiestra dęta** ćwiczyła przez pewien czas w jesieni a następnie na wiosnę, przygotowując szereg marszów do pochodów podczas różnych uroczystości.

Orkiestra dęta liczyła 42 członków.

W bieżącym roku zbiór instrumentów własnych orkiestry powiększył się o 1 kontrabas (150 K.), 1 B. kornet, 1 flet. Prócz tego posyłano cały szereg instrumentów do naprawy. Instrumentami zawiadywał gorliwie Kubica Franciszek z kl. VIII.

Zbiór nut tak na orkiestrę mięszaną jak i dętą, powiększył się o kilkadziesiąt utworów i liczy obecnie ogółem 165 numerów. Zakupiono także szafę na przechowanie nut. Zbiór nut utrzymywał w wielkim porządku Józef Hoła z kl. VII.

ZESTAWIENIE KASOWE:

1. Pozostałość z roku poprzedniego			10·62 K.
2. Składki uczniów w ciągu roku:			
kl. I a złożyła	. . . . . .	32·87	
kl. I b „	. . . . . .	37·50	
kl. II a „	. . . . . .	34·70	
kl. II b „	. . . . . .	28·56	
kl. III a „	. . . . . .	41·77	
kl. III b „	. . . . . .	26·36	
kl. IV a „	. . . . . .	29·45	
kl. IV b „	. . . . . .	27·47	
kl. V a „	. . . . . .	20·77	
kl. V b „	. . . . . .	12·50	
kl. VI. „	. . . . . .	42·65	
kl. VII. „	. . . . . .	19·80	
kl. VIII. „	. . . . . .	26·64	
Razem			381·04 K.
3. Część dochodu z wieczorku studenckiego			23·00 „
4. Za sprzedany stary bas	. . . .		30·00 „
5. Wydział Rady powiatowej	. . . . .		200·00 „
6. Subwencya Rady Miejskiej	. . . .		100·00 „
7. Dochód z koncertu studenckiego	. . . . .		27·16 „
8. Ks. Dr. Karaś	. . . .		10·00 „
Razem	.		781·82 K.
Wydatki wynosiły	. . . .		597·68 „
Pozostaje na rok następny	. . . .		184·14 K.

Łaskawym Ofiarodawcom składa Dyrekcya na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

X. Praca umysłowa nadobowiązkowa.

1. Czytelnia uczniów. Czytelnię otwarto w r. szk. 1913/4 w październiku 1913, zamknięto zaś w połowie maja 1914 r. Uczniowie mogli się w niej zgromadzać we wtorki, czwartki i soboty od 4—6 po południu. Kuratorem był prof. Kiliński.

Do Czytelni należało 79 uczniów od kl. V—VIII. W soboty wypożyczano członkom z biblioteki książki, których liczba wynosi 249 nr. i są to dzieła treści belletrystycznej, historycznej, społecznej, filozoficznej i przyrodniczej. Członkowie zajmowali się w czytelni czytaniem czasopism różnej treści, grą w szachy, warcaby i t. p. oraz urządzali próby dramatyczne. Nadto dawali inicyatywę do zawiązywania t. zw. Kółek samokształcenia, do których należeli uczniowie jednej klasy lub klas sobie najbliższych. Organizacya i program tych Kółek zależały od poziomu umysłowego członków i toku ich nauki szkolnej. Kółek samokształcenia było 5; z nich Kółko filologiczne przybyło dopiero w bieżącym roku szkolnym.

2. Kółko naukowo-literackie kl. VI. zawiązane pod kierownictwem Ks. Machety wzięło sobie za zadanie starać się o rozszerzenie wiedzy w zakresie literackim i historyczno-kulturalnym. W tym celu członkowie Kółka na podstawie takich dzieł jak n. p. Dzieje literatury powszechnej Porębowicza i Święcickiego, Porębowicza: Dante, Brücknera: Język i cywilizacya i Dzieje języka polskiego, Kutrzeby: Historya ustroju Polski, Kultura, Wróblewskiego: Zasady piękna w sztuce, Łozińskiego: Życie polskie w dawnych wiekach i t. p. wygłosili na zebraniach następujące odczyty: 1. Życie i obyczaje w Polsce przedhistorycznej według powieści Kraszewskiego p. t. Stara Baśń. 2. Szkoły i uczniowie w Polsce w w. XV. 3. Humanizm w Polsce. 4. Pieśń Kochanowskiego O sławie a Oda do młodości Mickiewicza. 5. Szachy Kochanowskiego a Warcaby Mickiewicza. 6. Treny Kochanowskiego a ojciec Zadżumionych Słowackiego. 7. Opaliński w historyi i w literaturze. 8. Rozwój języka polskiego do w. XVI. i wpływy obce. 9. Rozwój literatury niemieckiej do w. XVI. w stosunku do rozwoju literatury polskiej. 10. O Dantem. 11. O Petrarce. 12. Ustrój Polski średniowiecznej. 13. i 14. Stosunki ekonomiczne w Polsce do w. XVII. 15. Dom i rodzina w Polsce. 16. Życie magnatów polskich. 17. Dwory i dworki w Polsce. 18. O ubiorach i klejnotach w Pol-

sce. 19. O malarstwie w Polsce do w. XVI. 20. O muzyce polskiej do w. XVI. 21. 22. 23. i 24. Rozwój budownictwa i rzeźby w Polsce. Zebrania odbywały się w miesiącach jesiennych i zimowych przeważnie we czwartki od godziny $2^1/_2$—$3^1/_3$ po południu.

3. **Kółko naukowo-literackie kl. VII.** pod kierunkiem prof. Kilińskiego rozszerzało główne wiadomości historyczno-literackie równolegle z nauką szkolną. Charakterystyki poszczególnych autorów lub ich wybitniejszych dzieł opierano na najważniejszych historyach literatury polskiej lub monografiach i czytano autorów w całości w oryginale. Nadto zajmowano się stosunkiem literatury polskiej do zagranicznej. Za podstawę służyły dzieła takie jak np. rozprawy o Mickiewiczu Tretiaka, Chmielowskiego, Kallenbacha, Nehringa, Konopnickiej, Sto lat myśli polskiej, Księga pamiątkowa o Słowackim, rozprawy o Słowackim Małeckiego i Tretiaka, Żdziechowskiego: Byron i jego wiek, Tretiaka: Zaleski, Kielskiego: wpływ Moliera na rozwój komedyi polskiej, oraz wiadomości o powstaniach, zebrane w dziełach Limanowskiego, Grabca, Siemiradzkiego i Sokołowskiego. Referaty wygłoszono następujące: 1. Moliere w Polsce. 2. Społeczne poglądy Kołłątaja i Staszica. 3. O powstaniu listopadowem. 4. Mickiewicz a Goethe i Schiller jako balladopisarze. 5. Stosunek Mickiewicza do Karpińskiego i Niemcewicza. 6. O formach muzycznych (według Richtera). 7. Gustaw Werther (według Bełcikowskiego). 8. i 9. O Zaleskim. 10. O Goszczyńskim (według Wasilewskiego). 11. Subjektywizm w „Maryi.“ 12. O pierwszych powieściach poetycznych Słowackiego (według Walczaka). 13. O Mindowem. 14. O Żmiji. (według Maślaka). 15. Marya Stuart Słowackiego i Schillera. 16. Słowacki jako dramaturg (według Suwlickiego: Słowacki als Dramatiker). 17. Technika „Lambra.“ 18. O Kordyanie. (według Ujejskiego). 19. Znaczenie Mochnackiego w polskiej literaturze krytycznej. 20. Humor i dowcip w komedyach Fredry. 21. O kolendach (według Tarnowskiego).

4. **Kółko historyczno-literackie kl. VIII.** pod kierownictwem ks. Machety ćwicząc się w wymowie w swobodnej pogadance na różne tematy dążyło do pogłębienia swej wiedzy historyczno-literackiej i w tym celu zajmowało się studyami przeważnie z literatury polskiej i powszechnej. Odczyty historyczno-literackie wygłoszono następujące: 1. Szekspir, jego twórczość i wpływ na Słowackiego. 2. Mickiewicz, Słowacki, Krasiński (charakterystyka porównawcza).

3. Chrześcijaństwo w „Irydyonie“ Krasińskiego a w „Quo vadis“ Sienkiewicza. 4. Słowacki w świetle listów do matki. 5. Irydyon i Kornelia Krasińskiego a Winicyusz i Lygia Sienkiewicza. 6. Walter Scott, jego twórczość i wpływ na Krasińskiego. 7. Najświętsza Marya Panna w literaturze polskiej. 8. Konstytucya 3. maja na tle literatury politycznej w. XVIII. 9. Emigracya polityczna i ekonomiczna w Polsce. 10. Byron, jego twórczość i wpływ na Słowackiego. 11. Barbara Radziwiłłówna u Felińskiego i Rydla a u Szajnochy. 12. Rozwój przemysłu fabrycznego w powiecie Wadowickim. 13. Stan rozwoju przemysłu fabrycznego w Galicyi w r. 1910. według Dr. Szczepańskiego. 14. Hamlet Szekspira a Szczęsny w „Horsztyńskim“ Słowackiego. 15. Dziady Mickiewicza, Kordyan Słowackiego a Dzieje Wacława Garczyńskiego. 16. Judym w „Ludziach bezdomnych“ Żeromskiego a Dołęga w „Sprawie Dołęgi“ Weyssenhoffa. 17. Przyroda w „Chłopach“ Reymonta. 18. Kordyan a Anhelli.

5. Kółko filologiczne kl. VII. założone w drugiem półroczu, zebrało się ośm razy. Na jednem z posiedzeń mówił prof. Damasiewicz o „Liryce i lirykach rzymskich,“ na reszcie uczniowie. Referenci przy żywym udziale obecnych członków interpretowali partye wybrane z Owidyusza, Wergiliusza, Katulla.

Do dyspozycyi uczniów pozostawały następujące czasopisma: Życie polskie, Tygodnik illustrowany, Świat, Straż polska, Prawda, Weltcurier, Biblioteka warszawska.

Na pokrycie wydatków czerpała czytelnia dochody z wkładek członków i wieczorku gimnazyalnego. Stan jej finansowy przedstawia się, jak następuje:

A) DOCHODY:

Pozostałość kasowa z r. 1912/3 . . .	88	K	13 h
Wkładki członków	44	„	— „
Dochód z wieczorku gimnaz.	80	„	— „
Razem . .	212	K	13 h

B) ROZCHODY:

Prenumerata czasopism i zakupno książek	49	K	27 h
Korespondencya, administracya, szachy itd.	12	„	18 „
Razem . .	61	K	45 h
Ogólna suma dochodów	212	K	13 h
„ „ rozchodów	61	„	45 „
Pozostaje . .	150	K	68 h

6. **Kółko przyrodnicze** utworzone z uczniów klas V. VI. pod kierownictwem profes. Stokłosy starało się pogłębić wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych z zoologii, chemii, geologii itp. Na zebraniach kółka wygłoszono następujące odczyty: Klauzner Józef VI. kl. „Stanowisko słońca we wszechświecie" według Ernsta, Neymayra i Svante Arrheniusa, Koppel Henryk VI. a) O ptakach (miejsce pobytu i ubarwienie), b) O ptakach (gniazda i wylęganie). Chorąży Bronisław V. kl. „O wulkanach i trzęsieniach ziemi" według Neymayra. Klauzner VI. kl. „Radium i ewolucya materyi" według Brunnera.

XI. Stypendya, zapomogi, pomoc koleżeńska.

1. Stypendyści.

1. *Nowosielski Bogusław* z II a, stypendyum z fundacyi nadwyżek karnych w rocznej kwocie 200 K.
2. *Szczerkowski Tadeusz* z III b, jednorazowe stypendyum z funduszu Rady powiatowej w Wadowicach w kwocie 60 K.
3. *Bentkowski Józef* z III b, jednorazowe stypendyum z funduszu Rady powiatowej w Wadowicach w kwocie 60 K.
4. *Lenczowski Franciszek* z kl. VII. jak wyżej w kwocie 50 K.
5. *Migdałek Michał* z VIII. jak wyżej w kwocie 100 K.
6. *Kawaler Józef* z IV a, stypendyum z fundacyi ś. p. Dyrektora Seweryna Arzta w rocznej kwocie 110 K.
7. *Jakubowski Tadeusz* z kl. VI., z fundacyi nadwyżek karnych w rocznej kwocie 300 K.
8. *Stawowy Baltazar* z VIII., stypendyum z fundacyi krakowskiej zakordonowej w rocznej kwocie 315 K.

Ogółem 8 uczniów zakładu pobierało stypendyum w łącznej kwocie 1195 koron.

2. Zapomogi.

Z Wydziału Rady powiatowej w Białej otrzymali: 1. *Kublin Leon* z II b — 30 K., 2. *Węglarz Ignacy* z IV a — 30 K., 3. *Kozłowski Adam* z IV b — 50 K., 4. *Wala Władysław* z kl.

VI. — 30 K., 5. *Błasiak Franciszek* z Va — 25 K., 6. *Goc Franciszek* z VIII. — 25 K.

Zapomogę z fundacyi im. Mikołaja Kopernika po 63 Kor. przyznał Wydział krajowy na wniosek Dyrekcyi Klauznerowi Józefowi z VI. i Stopie Alojzemu z kl. VIII.

Zapomogę z fundacyi im. Najdost. arcyks. Gizeli w kwocie 16 K. otrzymał Kozłowski Karol z IVa.

3. Pomoc koleżeńska.

Na pomoc koleżeńską dla biednych uczniów złożyły się następujące fundusze:

1. Pozostałość z roku 1913	92·32	K.
2. Ks. Szymon Batko	40·—	„
3. Reich Juliusz z kl. III.	5·—	„
4. Przy wpisach zebrano	67·68	„
5. Sprzedaż kart wpisowych	16·80	„
6. WP. Schulz z Kalwaryi	30·—	„
7. Składki uczniów na ręce ks. prof. Karasia . .	260·97	„
8. „ „ „ „ „ „ Fabera . .	107·—	„
9. Część dochodu z wieczorku studenckiego . .	22·85	„
10. Janina Dąbrowska złożone na jej ręce przez kl. Ia	5·90	„
11. Drobne datki w ciągu roku przyniosły . . .	8·39	„
Razem .	656·91	K.

Z TEGO WYDANO:

1. Na książki i przybory szkolne	82·—	K.
2. Na ubrania i wsparcia miesięczne	549·—	„
Razem .	631·—	K.
Pozostaje na rok następny	25·91	K.

4. Fundusz na gry i zabawy.

Pozostałość z roku kalendarzowego 1913 . . .	316·47	K.
Do końca czerwca 1914 wydano	300·—	„
Pozostaje na rok szkolny 1914/5	16·20	K.

5. Fundusz warsztatowy.

Pozostałość z roku ubiegłego	177·90	K.
W ostatnim roku wydano	39·—	„
Pozostaje na rok następny	138·90	K.

XII. TABELE STATYSTYCZNE ZAKŁADU.

1. Dodatek do klasyfikacyi za rok szkolny 1912/1913.

Liczba uczniów	W KLASIE I. a	I. b	II. a	II. b	III. a	III. b	IV. a	IV. b	V. a	V. b	VI.	VII.	VIII.	Razem
Do egzaminu poprawczego przeznaczono	—	—	1	—	—	—	1	1	2	2	—	1^{1}	3	10^{2}
Egzamin zdało	—	—	—	—	—	—	1	1	1	1	—	0^{1}	2^{1}	6^{2}
Egzaminu nie zdało	—	—	1	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	4
Do egzaminu uzupełniającego przeznaczono	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0^{1}	0^{1}	0^{1}	0^{3}
Nie zgłosiło się	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0^{1}	0^{1}	0^{1}	0^{3}
Ostateczny wynik klasyfikacyi za rok szkolny 1912/1913.														
Chlubnie uzdolnionych było	6^{4}	6^{1}	5	4	14	7	5	4	3^{1}	2	5^{2}	5	4	70^{8}
Uzdolnionych było	17^{1}	15^{3}	31^{1}	23^{2}	8^{1}	14	16^{1}	17^{1}	15	18	30	27^{1}	30^{1}	261^{12}
Na ogół uzdolnionych było	3	3	1	4	1	2	—	1	—	—	—	—	—	15
Nieuzdolnionych było	2	6	5	6	3	1	3	3^{1}	5	3	6^{2}	6^{1}	0^{1}	49^{3}
Z końcem roku szk. 1912/1913 było uczniów	28^{5}	30^{4}	42^{1}	37^{2}	26^{1}	24	23^{1}	24^{2}	23^{1}	23	41^{4}	38^{2}	34^{3}	393^{26}

2. Rok szkolny 1912/1913.

	I. a	I. b	II. a	II. b	III. a	III. b	IV. a	IV. b	V. a	V. b	VI.	VII.	VIII.	Razem
Na początku roku szk. 1913/14 wpisało się	47	44	35	35	39	31	27	24	20	23	40	42	35	442
W ciągu roku szkolnego przybyło	3	1	3	2	—	—	1	—	—	1	2	3	—	16
Wpisanych było razem	50	45	38	37	39	31	28	24	20	24	42	45	35	458
Z wpisanych przyjęto:														
a) na podstawie egzaminu wstępnego	43	40	1	1	—	—	3	2	—	1	—	2	1	84
b) na podstawie ukończenia klasy poprzedniej w gimnazyum tutejszem	—	—	28	29	35	31	25	19	19	17	39	37	34	323
c) w gimnazyum obcem	—	—	2	2	2	—	—	1	—	—	1	—	—	8
d) repetentów gimnazyum tutejszego	6	2	5	4	2	—	—	2	1	5	2	4	—	33
e) repetentów gimnazyum obcego	—	2	—	0	—	—	—	—	—	—	—	1	—	3
f) dobrowolnie powtarzających klasę	1	1	2	1	—	—	—	—	—	1	—	1	—	7
W ciągu roku wystąpiło	14	12	5	4	4	4	2	1	1	5	3	7	1	62
Liczba uczniów przy końcu roku	36	33	33	33	35	27	26	23	19	19	39	38	34	396
W tej liczbie uczniów publicznych	32	32	30	29	34	27	26	23	19	17	37	33	32	371
Miejsce urodzenia.														
W Wadowicach	8	4	6	5	6	6	4	6	3	3	6	5	—	62
W powiecie wadowickim	3	10	—	3	11	5	7	5	4	6	8	7	13	82
„ bialskim	2	1	1	3	2	3	1	2	4	—	5	2	5	31
„ chrzanowskim	1	1	2	3	2	1	1	1	—	—	1	—	1	14
„ żywieckim	6	—	—	—	1	4	8	—	—	1	2	5	2	29
„ myślenickim	1	4	2	1	2	2	3	1	3	1	1	1	—	22
W innych powiatach	11	12	19	14	10	6	2	8	5	6	13	13	9	128
Na Morawach	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
W Królestwie Polskiem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1
W Poznańskiem	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
														(371)
Mieszkanie uczniów														
U rodziców	20	16	16	13	19	16	14	13	10	10	18	17	12	194
U krewnych	—	2	1	5	1	—	—	—	—	—	3	1	2	15
W bursie	6	4	4	5	3	5	6	3	—	4	5	2	5	52
U O. O. Karmelitów	2	—	4	—	5	—	—	2	1	—	—	—	—	14
Na stancyi	4	10	5	6	6	6	6	5	8	3	11	13	13	96
														(371)
Wyznanie:														
Rzymsko katolickie	29	30	29	26	31	25	24	20	17	15	34	31	32	343
Grecko katolickie	1	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	3
Protestanckie	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Mojżeszowe	2	2	—	3	3	2	2	3	2	1	2	2	—	24
														(371)
Język ojczysty:														
Polski	31	32	29	29	34	27	26	23	19	17	37	33	32	369
Ruski	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Niemiecki	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
														(371)
Stan rodziców:														
Właściciele większych posiadłości	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	2
Włościanie i mieszczanie rolnicy	5	12	7	8	9	7	8	7	7	6	9	10	12	107
Rzemieślnicy i przemysłowcy	5	3	2	5	8	7	7	5	4	2	8	7	4	67
Kupcy	4	—	2	3	4	2	3	3	2	2	1	1	1	28
Urzędnicy i słudzy rządowi i autonomiczni	11	17	11	7	10	9	5	4	6	6	13	10	4	113
Notaryusze, lekarze, adwokaci, wojskowi	1	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	5
Zarobnicy	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	5
Wdowy	5	—	6	5	1	2	3	3	—	1	4	5	5	40
Sieroty po obojgu rodzicach	—	—	1	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	4
														(371)

Liczba uczniów	W KLASIE I. a	I. b	II. a	II. b	III. a	III. b	IV. a	IV. b	V. a	V. b	VI.	VII.	VIII.	Razem	
Wiek uczniów:															
Lat 11 liczyło uczniów	10	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	17	
„ 12 „ „	6	14	13	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	43	
„ 13 „ „	5	6	8	7	6	7	—	—	—	—	—	—	—	39	
„ 14 „ „	7	4	6	5	10	4	6	4	—	—	—	—	—	46	
„ 15 „ „	3	1	3	3	9	8	5	4	4	6	—	—	—	46	
„ 16 „ „	—	—	—	3	5	5	9	8	11	2	6	—	—	49	
„ 17 „ „	1	—	—	1	4	2	5	4	1	4	12	4	—	38	
„ 18 „ „	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2	13	11	4	32	
„ 19 „ „	—	—	—	—	—	1	—	2	1	2	2	9	6	23	
„ 20 „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	2	3	8	16	
„ przeszło 20 liczyło uczniów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	6	14	22	
Taksy wstępne i datki na środki nauk.														(371)	
Taksy wstępne po 4·20 K	184·80	180·60	21·00	21·00	—	—	12·60	8·40	—	8·40	8·40	21·00	4 20	470·40	
Datki po 2 K	100	90	76	74	78	62	56	48	40	48	84	90	70	916·00	
Datki na zabawy	41	42	30	31	33	30	26	20	19	20	38	39	34	403·00	
Taksy za duplikaty świadectw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	10·00	
Opłata szkolna:															
Opłatę szkolną złożyło w I. półroczu	12	12	10	9	3	—	2	3	1	6	6	8	5	77	
„ „ „ w II. „	5	7	7	8	9	5	7	7	6	5	9	9	6	90	
Opłata wynosiła w I. półroczu	360	360	300	270	90	—	60	90	30	180	180	240	150	2310	
„ „ w II. „	150	210	210	240	270	150	210	210	180	150	270	270	180	2700	
Uwolnionych od opłaty było w II. półroczu	27	25	23	21	25	22	19	16	13	12	28	24	26	281	
Frekwencya na naukę przedm. nadobow.															
Gimnastyka	29	34	24	23	20	19	17	15	11	11	24	19	16	362	
Rysunki	—	—	—	—	—	—	—	—	5	1	7	4	2	19	
Geometrya wykreślna	—	—	—	—	—	—	—	—	8	10	6	4	3	31	
Śpiew	14	12	7	5	—	7	—	2	8	1	15	8	2	81	
Stenografia	—	—	—	—	—	—	10	6	5	5	3	1	—	30	
Klasyfikacya.															
1. Chlubnie uzdolnionych było	8^{2}	6^{1}	5^{1}	6^{2}	6	5	8	5	—	2^{1}	3^{1}	5^{1}	4	63^{9}	17·00%
2. Uzdolnionych było	13^{1}	15	17^{2}	18^{1}	23	16	13	9	13	12^{1}	22^{1}	26^{3}	24^{1}	230^{10}	62·00%
3 Na ogół uzdolnionych było	2	5	2	1^{1}	1	3	2	6	—	—	—	·	—	22^{1}	6·00%
4 Nieuzdolnionych było	0^{1}	6	3	4	3	3	3	2	5	2	9	1	2	43^{1}	11·50%
5. Do egzaminu poprawczego przeznaczono	—	—	3	—	1^{1}	—	—	1	1	1	3	1^{1}	2	13^{2}	3·50%
6. Nie klasyfikowano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	0^{1}	0^{1}	0^{2}	

XIII. Kronika zakładu.

Rok szkolny 1913/14 rozpoczął się dnia 3. września 1913 r. uroczystem nabożeństwem.

Klasy I a, I b, II a, II b, V a, V b, VI, VII, VIII. umieszczono w budynku głównym, klasy III a, III b, IV a, IV b na filii.

Egzamin wstępny uczniów do klasy I. odbył się dnia 28. czerwca i dnia 30. sierpnia 1913.

Dnia 9. września i dnia 19. listopada odprawione zostało żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety, zaś dnia 27. czerwca za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda. Dnia 4. października obchodził zakład uroczyście imieniny Najjaśniejszego Pana.

Dnia 6. grudnia 1913 r. odbył się w sali „Sokoła“ uroczysty wieczorek ku uczczeniu Trzech Wieszczów.

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniu 25. 26. i 27. maja, ustny zaś pod przewodnictwem dyrektora zakładu w dniu 15. 16. i 17. czerwca.

Do spowiedzi i komunii św. przystępowała młodzież 3 razy i odprawiła trzydniowe rekolekcye.

Rok szkolny zakończono dnia 28. czerwca 1913 r. uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

XIV. EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI.

A. W TERMINIE JESIENNYM.

Egzamin dojrzałości odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu w dniu 19. września 1913.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Chrapek Józef, ur. dnia 1. marca 1892 w Frydrychowicach. (Teologia).
2. Gruszecki Wojciech, ur. dnia 4. kwietnia 1893 w Godziszcze Nowej. (Medycyna).
3. Huppert Maurycy, ur. dnia 6. czerwca 1893 w Gorzeniu dolnym. (Medycyna).

4. Łukowski Stanisław Ludwik (bin) ur. dnia 24. sierpnia 1892 w Wadowicach. (Teologia).

B) W TERMINIE ZIMOWYM 1914 R.

Egzamin dojrzałości odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu w dniu 12. lutego 1914 r.

Tematy piśmiennego egzaminu dojrzałości:

I. Z JĘZYKA POLSKIEGO (do wyboru):

1. Psychologiczny portret Słowackiego na podstawie jego dzieł własnych.
2. Przyczyny upadku rzeczypospolitej polskiej.
3. Ewolucya a rewolucya.

II. Z JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO. Przetłómaczyć na język polski Tacyta Roczniki XIV. rozdz. 29 i 30.

III. Z JĘZYKA GRECKIEGO. Przetłómaczyć na język polski z Odyssei ks. XVIII. w. 250—280.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Czuma Władysław urodz. d. 1. maja 1893 w Niepołomicach. (Medycyna).
2. Engelberg Mieczysław urodz. dn. 15. stycznia 1893 w Białej. (Medycyna).
3. Kubarek Józef Jan (bin.) urodz. dn. 11. czerwca 1893 w Zygodowicach. (Leśnictwo).
4. Neiger Markus urodz. dnia 20. lutego 1891 w Międzybrodziu Lipnickiem. (Wojsko).

C) W TERMINIE LETNIM 1914 R.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się:

uczniów publicznych	32
prywatystka	1
Do egzaminu nie dopuszczono ucz. publicznych . . .	4
Od egzaminu odstąpiło „ „	4
Komisya uznała za dojrzałych z odznaczeniem	7
„ „ „ „ jednogłośnie	14
„ „ „ „ większością głosów . . .	4

Egzamin dojrzałości odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu w dniach 15.—17. czerwca 1914 r.

Tematy piśmiennego egzaminu dojrzałości:

I. Z języka polskiego (do wyboru):

a) Wpływ wielkich mistrzów obcych na poezyę naszych Trzech Wieszczów.

b) Jak spełniała Polska posłannictwo krzewicielki wiary katolickiej i pionierki cywilizacyi i kultury na północy i wschodzie Europy?

c) Ekonomiczne znaczenie elektryczności w życiu nowoczesnem.

2. Z języka łacińskiego. Przetłómaczyć na język polski Vergilii Aeneis IX. 226—256.

3. Z języka greckiego. Przetłómaczyć na język polski: Platona Gorgias, 456 c—457 c.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Babiński Stanisław Jan (bin.) urodzony dn. 6. czerwca 1895 w Andrychowie. (Agronomia).
2. **Bąkowski Stefan Mikołaj Teofil** (trinom.) urodz. 8. czerwca 1896 w Baranowie, (Technika).
3. Chrapla Władysław ur. 23. listopada 1893 w Babicy. (Teologia).
4. Goc Franciszek ur. 23. września 1893 w Kobiernicach. (Prawo).
5. Jędrzejowski Wilhelm Eustachy (bin.) ur. 20. września 1893 w Jarosławiu. (Prawo).
6. Kamski Antoni ur. 20. grudnia 1893 w Rudzach. (Medycyna).
7. Kastelik Józef ur. 15. lipca 1892 w Gilowicach. (Filozofia).
8. Kobiałka Jan ur. 13. października 1893 w Choczni. (Akademia sztuk pięknych).
9. Kostecki Franciszek ur. 8. września 1892 w Kleczy Górnej. (Agronomia).
10. **Luranz Stefan** ur. 25. października 1895 w Wieprzu. (Akademia górnicza).
11. Łasak Józef Alojzy (bin.) ur. 19. sierpnia 1891 w Tarnawie. (Agronomia).
12. **Sekuła Jan** urodz. 17. kwietnia 1895 w Witkowicach. (Marynarka handl.).
13. Skoczylas Szymon urodz. 27. października 1894 w Kozach. (Agronomia).

14. Sobel Michał ur. 7. sierpnia 1894 w Milówce. (Agronomia).
15. Staszak Stanisław urodz. 7. października 1891 w Spławiu. (Agronomia).
16. **Stawowy Baltazar** urodz. 29. października 1893 w Stroniu. (Akademia górnicza).
17. Stopa Alojzy ur. 11. maja 1894 w Kleczy Górnej. (Technika).
18. Wojtaszek Antoni urodz. 20. maja 1895 w Zebrzydowicach. (Technika).
19. Zemanek Gabryel urodz. 24. marca 1892 w Kleczy Dolnej. (Teologia).
20. **Zieliński Jan** ur. 15. grudnia 1893 w Targanicach. (Technika).
21. Ziętkiewicz Antoni ur. 25. lipca 1895 we Lwowie. (Teologia).
22. Zontek Stanisław Adam Maryan (trin.) ur. 5. sierpnia 1896 w Nowej Wsi. (Filozofia).
23. **Żabiński Julian Albin** (bin.) ur. 6. stycznia 1893 w Głębowicach. (Agronomia).
24. **Żędzianowski Władysław** ur. 14. września 1896 w Andrychowie. (Technika).
25. Wolfówna Stanisława (pryw.) ur. dn. 18. stycznia 1896 we Lwowie. (Konserwatoryum muzyczne).

XV. Wykaz książek szkolnych

na rok szkolny 1914/15.

I. KLASA.

Religia. Wielki katechizm religii katolickiej. Kraków 1910. (Zatwierdzony przez Episkopat Austryacki w dniu 9. kwietnia 1894). Opr. 0·60 K.

Język łaciński. Dr. Zygmunt Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I. i II. Wydanie 6. Lwów 1907. Opr. 1·— K.

Tadeusz Lewicki, Początki nauki języka łacińskiego dla I. klasy gimn. Lwów 1913. Opr. 2·40 K.

Język polski. Antoni Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 11. Lwów 1910. Opr. 2·40 K.

Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla I. klasy z illustracyami. Lwów 1910. Opr. 3·— K.

Język niemiecki. Dr. L. German — Dr. K. Petelenz — St. Gayczak Ćwiczenia niemieckie dla I. klasy, z illustracyami. Wydanie 7. Lwów 1910. Opr. 2·40 K.

Geografia. Eugeniusz Romer, Geografia. W. 2. z atlasem, Lwów 1908. Opr. 3·20 K.

Historya powszechna. Dr. Maryan Janelli i J. Kisielewska, Z dziejów ojczystych, Lwów 1913. Opr. 2·— K.

Matematyka. Ignacy Kranz, Arytmetyka na klasę I. Kraków 1911. Opr. 1·50 K.

Jamrógiewicz-Strutyński. Geometrya poglądowa, Stopień niższy. Lwów 1912. Opr. 3·— K.

Historya naturalna. Dr. J. Nussbaum-J. Wiśniowski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1910. K. 3·60.

Dr. Józef Rostafiński, Botanika dla klas niższych. Wyd. 8. Kraków 1914. Opr. 2·50 K.

II. KLASA.

Religia. Wielki katechizm religii katol. (Zatwier. przez Episkopat austryacki). Kraków 1910. K. 0·60.

Język łaciński. Dr. Zygmunt Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego dla klasy I. i II. szk. średn. Wyd. 6. Lwów 1907. Opr. 1·— K.

Józef Steiner i Dr. August Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla klasy II. opracowane przez Dr. Zygmunta Samolewicza, Wydanie 6 przygotował A. Frączkiewicz. Lwów 1913. Opr. 1·80 K.

Język polski. Antoni Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 11. Lwów 1911. Opr. 2·40 K.

Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla II. klasy z illustracyami. Lwów 1911. Opr. 3·40 K.

Język niemiecki. Dr. L. German — Dr. K. Petelenz — St. Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla II. klasy. Wydanie 6. Lwów 1912. Opr. 2·80 K.

Geografia. Michał Siwak, Geografia dla klasy II. i III. Wyd. 2. Lwów 1913. Opr. 3·20 K.

Historya powszechna. Dr. Aleksander Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych dla niższych klas szkół średnich Część I. Wydan. 4. poprawione i uzupełnione. Lwów 1912. Opr. 2·— K.

Matematyka. Ignacy Kranz, Arytmetyka na klasę II. Kraków 1911. Opr. 1·50 K.

Dr. Roman Jamrógiewicz-Kazimierz Strutyński, Geometrya poglądowa. Stopień niższy. Lwów 1911. Opr. 3·— K.

Historya naturalna. Dr. Józef Nusbaum i Józef Wiśniowski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 3. Lwów 1910. K. 3·60.

Dr. Józef Rostafiński, Botanika dla klas niższych. Wyd. 6. Kraków 1907. K. 2·50.

III. KLASA.

Religia. Ks. Jougan, Liturgika. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr. 1·40 K.

Ks. Szydelski, Dzieje biblijne starego zakonu. Lwów 1912. K. 1·50.

Język łaciński. Dr. Zygmunt Samolewicz i Tomasz Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia Wyd. 10. Lwów 1913. Opr. 2·40.

Franciszek Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Wyd. 6. Lwów 1912. Opr. 1·80 K.

Aleksander Frączkiewicz, Czytanka łacińska na podstawie Korneliusza Neposa i Kurcyusza Rufusa do użytku III. i IV. klasy szkół średnich. Wyd. 2. Lwów 1913. Opr. 2·30 K.

Język grecki. E. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909. Opr. 3·— K.

Józef Winkowski, Józef Taborski, Ćwiczenia greckie. W. 4. do nowego planu przystosował Piotr Passowicz Lwów 1914. Opr. 3·— K.

Język polski. A. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—11. Lwów 1911. Opr. 2·40 K.

Dr. Maryan Reiter, Czytania polskie dla III. klasy z illustr. Lwów 1912. Opr. 3·40 K.

Język niemiecki. Dr. L. German — Dr. K. Petelenz — St. Gayczak Ćwiczenia niemieckie dla klasy III. Wyd. 5. Lwów 1911. K. 2·80.

A. Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 4. Lwów 1911. Opr. 2·20 K.

Geografia. Michał Siwak, Geografia dla klasy II. i III. Wyd. 2. Lwów 1913. Opr. 3·20 K.

Historya powszechna. Dr. Kazimierz Krotoski, Opowiadania z dziejów monarchii austr.-węg. w związku z historyą powszechną. Lwów 1913. Wyd. 2. Opr. 2·50 K.

Matematyka. Ignacy Kranz, Arytmetyka na kl. III. Kraków 1910. K. 1·80.

Dr. Roman Jamrógiewicz i Kazimierz Strutyński, Geometrya pogląd. Stopień niższy. Lwów 1911. Opr. 3·— K.

Fizyka. Władysław Żłobicki. Wiadomości z fizyki dla III. i IV. klasy szkół średnich. Lwów 1913. Opr. 3·20 K.

IV. KLASA.

Religia. Ks. Dąbrowski, Historya biblijna zakonu nowego. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr. 1·70 K.

Język łaciński. Dr. Zygmunt Samolewicz i Tomasz Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 10. Lwów 1913. Opr. 2·40 K.

Franciszek Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy IV. Wyd. 5. Lwów 1913. Opr. 2·20 K.

C. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico. Wydał Fr. Terlikowski. Wyd. 4. Lwów 1912. Opr. 1·60 K.

Język grecki. Edward Fiderer, Gramatyka języka greckiego. W. 1—4. Lwów 1909. Opr. 3·— K.

Józef Winkowski- Józef Taborski, Ćwiczenia greckie dla klasy III. i IV. Wyd. 3. Do nowego planu przystosował Piotr Passowicz. Lwów 1910. Opr. 3·— K.

Język polski. Ant. Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9—11. Lwów 1910. Opr. 2·40 K.

Fr. Próchnicki i K. Wojciechowski, Wypisy polskie. Tom IV. Lwów 1911. Opr. 3·60 K.

Język niemiecki. Dr. L. German, Dr. K. Petelenz, St. Gayczak, Ćwiczenia niemieckie dla IV. klasy. Wyd. 4. Lwów 1910. K. 3·—.

Dr. A. Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 4. Lwów 1911. Opr. 2·20 K.

Geografia. Stanisław Majerski, Geografia monarchii austr.-węgierskiej. Wyd. 6. Lwów 1912. Opr. 2·20 K.

Historya powszechna. Wincenty Zakrzewski, Historya powszechna Część I. Wyd. 7. Kraków 1911. Opr. 2·40 K.

Matematyka. Pl. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 5. niezmienione. Lwów 1912. Opr. 4·50 K.

Antoni Łomnicki, Geometrya. Część I. i II. dla klas. IV. i V. (Planimetrya i Stereometrya). Wydanie 2. Lwów 1914. Opr. 3·40 K.

Fizyka. Władysław Żłobicki, Wiadomości z fizyki dla III. i IV. klasy szkół średnich. Lwów 1913. Opr. 3·20 K.

Mineralogia z chemią. Bronisław Duchowicz i Józef Wiśniowski, Wiadomości z chemii i mineralogii dla klas niższych. Lwów 1911. K. 2·80.

V. KLASA.

Religia. Ks. Mateusz Jeż, Nauka wiary katolickiej, Część I. Wyd. 3. Kraków 1911. Opr. 2·— K.

Język łaciński. Z. Samolewicz i T. Sołtysik, Gramatyka języka

łacińskiego Część II. Składnia Wyd. 10. Lwów 1913. Opr. 2·40 K.

Tadeusz Sinko, Wiązanka wierszy Owidyusza z dodatkiem wybranych elegii Tibulla i Propercyusza. Lwów 1912 opr. 1·60 K.

Jan Jędrzejowski, Tytusa Liwiusza, Dzieje rzymskie. Lwów 1914. Opr. 2·40 K.

Język grecki. F. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909. Opr. 3·— K.

E. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wydanie 4. Lwów 1909. Opr. 2·40 K.

Homera Iliada, Część I. opracowali Scheindler-Sołtysik. Opr. 1·40 K.

Język polski. Franciszek Próchnicki i Dr. Konst. Wojciechowski, Wypisy polskie dla klasy V. Lwów 1911. Opr. 3·80 K.

Język niemiecki. Jul. Ippoldt i Adolf Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen I. Teil. V. Klasse. Wyd. 3. Lwów 1912. Opr. 3·80 K.

Geografia. Dr. Stanisław Pawłowski, Geografia dla klas wyższych. Część I. Lwów 1914. Opr. 2·30 K.

Historya powszechna. Win. Zakrzewski, Historya powszechna. Część I. Wyd. 7. Kraków 1911 i część II. Wyd. V. Kraków 1908. Opr. po 2·40 K.

Matematyka. Pl. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 5. niezmienione. Lwów 1912. Opr. 4·50 K.

Antoni Łomnicki, Geometrya. Część I. II. dla klasy IV. i V. Planimetrya i Stereometrya, Lwów 1914. W. 2. Opr. 3·40 K.

Historya naturalna. Dr. Tadeusz Wiśniowski, Zasady mineralogii i geologii. Wyd. 3. Lwów 1912. Opr. 3·— K.

Józef Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. 4. Kraków 1911. Opr. 3·20 K.

VI. KLASA.

Religia. Ks. Dr. Sieniatycki, Dogmatyka szczegółowa. Wyd. 2. Lwów 1910. Opr. 2·20 K.

Język łaciński. Tomasz Sołtysik, G. Sallustii Crispi Bellum Catilinae. Lwów 1910. Opr. 0·70 K.

Piotr Liszkowicz, Wybór listów Pliniusza Młodszego. Kraków 1912. Opr. 1·20 K.

Jan Szczepański, Wybór mów Cycerona. Część I. Lwów 1913. Opr. 2·60 K.

Stanisław Rzepiński, Wybór poezyi Wergilego, Wiedeń-Lwów 1912. Opr. 1·70 K.

Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia Wyd. 9. Lwów 1909. Opr. 2·40 K.

Franciszek Terlikowski, Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian. Lwów 1912. (Książka pomocnicza). Opr. 4·80 K.

Język grecki. Homera Iliada Część I. Wydał Scheindler-Sołtysik. Lwów 1908. Opr. 1·40 K.

Homera Iliada Część II. wydał Scheindler-Sołtysik. Lwów 1909. Opr. 1·70 K.

Franciszek Terlikowski, Wybór z dziejów Herodota, Wiedeń-Lwów 1900. Opr. 2·20 K.

Plutarch, Żywoty Cycerona i Demostenesa, wydał Fr. Nagórzański, Lwów 1911. Opr. 2·20 K.

Franciszek Terlikowski, Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian. Lwów 1912. (Książka pomocnicza). Opr. 4·80 K.

E. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909. Opr. 3·— K.

Język polski. I. Chrzanowski i K. Wojciechowski, Wypisy polskie dla klas wyższych. Część I. (do r. 1822). Lwów 1913. Opr. 3·50 K.

Język niemiecki. Jul. Ippoldt i A. Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klasen der galizischen Mittelschulen. II. Teil VI. Klasse. Wyd. 2. Lwów 1910. Opr. 3·60 K.

Geografia i historya powszechna. Win. Zakrzewski, Historya powszechna. Część III. Wyd. 5. Kraków 1913. Opr. 2·80 K.

Dr. A. Pawłowski, Geografia dla klas wyższych. Część II.

Matematyka. Pl. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 5. Lwów 1910. Opr. 4·50 K.

Dr. A. Łomnicki, Geometrya, Część III. i IV. dla kl. VI., VII. i VIII. Lwów 1912. Opr. 3·80 K.

Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1912. K. 1·30.

Dr. Czajkowski i Kuczer, Czterocyfrowe tablice logarytmów i funkcyi trygonometrycznych (w druku).

Historya naturalna. Dr. Józef Nusbaum, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich, Wydanie 2. Lwów 1912. Opr. 3·60 K.

VII. KLASA.

Religia. Ks. Karol Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 5. Kraków 1912. Opr. 2·20 K.

Język łaciński. Stanisław Bednarski, Cycerona mowa o naczelnem dowództwie Pompejusza, Wiedeń - Lwów 1896. Opr. 0·70 K.

Stanisław Rzepiński, M. T. Ciceronis Cato Major, Wiedeń-Lwów 1896. Opr. 0·85 K.

Franciszek Terlikowski, M. T. Ciceronis de officiis libri tres. Wiedeń-Lwów 1896. Opr. 1·60 K.

Stanisław Rzepiński, Wybór poezyi Wergilego, Wiedeń-Lwów 1912. Opr. 1·70 K.

Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Składnia. Wyd. 9. Lwów 1909. Opr. 2·40 K.

Franciszek Terlikowski, Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Greków i Rzymian. Lwów 1912. (Książka pomocnicza). Opr. 4·80 K.

Język grecki. Homera Odysseja, wydał M. Jezienicki, Wiedeń-Lwów 1908. Opr. 3·— K.

Wybór mów Demostenesa, wydał W. Schmidt, Wiedeń-Lwów 1893. Opr. 1·40 K.

Tukidides, Wyd.

Platon, Wybór pism, opracował J. Jędrzejowski, Wyd. 2. ill. Lwów 1913. Opr. 3·— K.

Sofoklesa Antygona, opracował Dr. Jan Oko, Lwów 1913. K. 1·80.

E. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Lwów 1909. Opr. 3·— K.

Język polski. Antoni Mazanowski, Wypisy polskie i podręcznik do nauki literatury (w druku).

Język niemiecki. J. Ippoldt u. A. Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen III. Teil. VII. Klasse. Lwów 1911. Wyd. 2. K. 4·—.

Geografia i historya powszechna. Win. Zakrzewski, Historya powszechna. Część III. Wyd. 5. Kraków 1913. Opr. 2·80 K.

Anatol Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 4. Kraków 1910. Opr. 2·— K.

Matematyka. Pl. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 4. Lwów 1910. Opr. 4·50 K.

Dr. A. Łomnicki, Geometrya dla klas VI., VII. i VIII. Lwów 1912. Opr. 3·80 K.

I. Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1905. Opr. 1·30 K.

I. Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych, Wyd. 2. Kraków 1905. (Ks. pomocnicza) K. 3·50.

Fizyka. M. Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas. Wyd. 5. Kraków 1913. K. 3·—.

Bronisław Duchowicz, Chemia dla VII. kl. gimn. (w druku).

Propedeutyka filozoficzna. Nuckowski, Początki logiki ogólnej. 1903. (Wyczerp.). K. 2·—.

VIII. KLASA.

Religia. Ks. Jougan, Historya kościoła katolickiego. Wydanie 3. Lwów 1907. Opr. 2·— K.

Język łaciński. Wybór pism Kw. Horacego Flakkusa, wydał Julian Dolnicki. Lwów 1908. Opr. 1·50 K.

Wybrane pisma historyczne Tacyta, wydał I. Staromiejski. Wiedeń-Lwów 1898. Opr. 2·20 K.

Z. Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 10. Lwów 1913. Opr. 2·40 K.

Język grecki. Homera Odysseja, wydał M. Jezienicki, Wiedeń-Lwów 1908. Opr. 1·— K.

Plato, Wybór pism, opracował J. Jędrzejowski. Wyd. 2. ill. Lwów 1913. Opr. 3·— K.

Euripidesa Medea, Wydał Dr. F. Smolka, Lwów 1911. Opr. 1·30 K.

E. Fiderer, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 4. Lwów 1909. Opr. 3·— K.

Język polski. Stanisław Tarnowski i Franciszek Próchnicki, Wypisy polskie Część II. Wyd. 4. Lwów 1911. Opr. 3·60 K.

Język niemiecki. Julius Ippoldt, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. IV. Teil VIII. Klasse. Lwów 1909. K. 4·—.

Geografia i historya powszechna. Stanisław Głąbiński i L. Finkel, Historya austryacko-węgierskiej monarchii i wiadomości polityczne i społeczne. Wyd. 4. (w druku).

Matematyka. Pl. Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 5. Lwów 1912. Opr. 4·50 K.

Dr. A. Łomnicki, Geometrya dla klasy VI., VII. i VIII. Lwów 1912. Opr. 3·80 K.

Kranz, Logarytmy. Wyd. 2. Kraków 1911. K. 1·30.

Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 1 i 2. Kraków 1905. (Ks. pomocnicza). 3·50 K.

Fizyka. M. Kawecki i Fr. Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 5. Kraków 1913. Opr. 3·— K.

Propedeutyka filozoficzna. Lindner-Kulczyński, Wykład psychologii. Wyd. 3. Kraków 1912. Opr. 2·20 K.

Podręczniki dla nauki religii mojżeszowej.

I. KLASA.

Spitzer. Historya biblijna oraz zasady moralności. Część I. 1·20 K.

II. KLASA.

Spitzer. Historya biblijna oraz zasady moralności. Część II. 1·20 K.

III. KLASA.

Spitzer. Historya biblijna oraz zasady moralności, Część III. 1·20 K.

IV. KLASA.

Dr. H. Sondheimer-Planer. Nauka religii na podstawie historyi, Część II. 1·36.

KLASA I. II. III. i IV. Spitzer, Modły Izraelitów 1·40 K.

V. i VI. KLASA.

Z. Kamerling, Wiara i ustawa, nauka o wierze i powinnościach.

Spitzer, Przypowieści ojców.

VII. i VIII. KLASA.

Dr. M. Kayserling. Podręcznik do historyi Izraelitów od zamknięcia biblii do teraźniejszości.

XVI. Bursa.

Bursa im Stefana Batorego założona 1/9 1891 roku przez „Towarzystwo Bursy,“ utrzymywała w tym roku 58 uczniów gimnazyalnych z wkładek członków Tow., datków jednorazowych, zapomóg publicznych, opłat wychowanków i drobnych dochodów. Miesięcznie płacił wychowanek 20·80 K. przeciętnie, utrzymanie zaś jednego wychowanka przez miesiąc kosztowało 25·79 K. przeciętnie. Prócz utrzymania jednakiego dla wszystkich bez względu na to, czy płacą 5, 10, 15, 22. 26 K, mają wychowankowie zapewnioną opiekę wychowawczą, lekarską i pomoc w nauce. W Bursie jest biblioteka domowa i introligatornia, w 2 ogrodach boisko dla zabaw ruchowych i harcerskich, tor ślizgawkowy i przyrządy gimnastyczne. Bursą zarządza Wydział; prezesem jest notaryusz Han Robert, prefektem profesor Gawor Henryk. Podania wnosi się pod koniec czerwca, w ciągu zaś roku szkolnego wrazie utworzenia się miejsc wolnych.

XVII. Spis imienny uczniów.

Klasa I. a.

1. Bobak Karol
2. Bocheńska Flora (pryw.)
3. Bocheńska Stefania
4. Boczar Alfred Józef
5. (Borger Izaak) 10/XII 1913
6. (Borowy Józef) 31/X 1913
7. **Bulas Kazimierz**
8. **Datka Tadeusz**
9. **Dąbrowska Janina** (pryw.)
10. **Dorozińska Helena** (pryw.)
11. Dyduch Wincenty
12. Fischgrund Izydor
13. **Gołembski Władysł. Maciej**
14. (Grabiec Wład.) 15/X 1913
15. Gutowski Jacek Marceli
16. Haj Franciszek Józef
17. Horowitz Maciej
18. Hyłko Karol Jan
19. Kąkol Julian
20. (Knoblauch Izyd.) 11/XII 1913
21. Koman Franc. Ksaw. Stan.
22. (Komendera Fr.) 9/XII 1913
23. (Kręcioch Tom.) 9/XII 1913
24. Krzak Adam
25. Lachowicz Feliks Michał
26. Listwan Ludwik
27. Luksa Robert Feliks
28. Macak Władysław

29. Mutka Leonard Jerzy
30. (Nowak Franc.) 5/II 1914
31. (Olszewski St. Jan) 26/III 1914
32. Pilarski Maryan
33. Pitułej Eugeniusz
34. **Rosner Julian Eugeniusz**
35. Ryłko Józef
36. Sosin Karol Stanisław
37. (Spytkowski A. J.) 21/II 1914
38. (Śrzednicki Jan L.) 10/II 1914
39. Struczowski Romuald Fr.
40. Szulc Stanisław Wojciech
41. **Tatoń Antoni**
42. Thieberger Maurycy
43. Uhrynowski Aleksander
44. Westfalewicz Jan
45. (Woźniak Franc.) 23/X 1913
46. (Wrona Emil) 11/XII 1913
47. Zajączek Edward
48. Zieliński Stanisław
49. (Żegleń Stanisł.) 10/II 1914
50. Wędzicha Stanisław

Klasa I. b.

1. Barszczewski Stanisław
2. (Biela Jan) 26/III 1914
3. Biela Władysław
4. **Biesik Stanisław**
5. Borucki Zdzisław
6. (Brożyna Wacław) 6/IV 1914
7. **Czermińska Jadw.** (pryw.)
8. Czermiński Antoni
9. Dočekal Franciszek
10. **Drobny Władysław**
11. **Dziedzic Franciszek**
12. Ferber Leib
13. **Groch Czesław**
14. Hoła Władysław
15. Jonczy Stanisław
16. Kaudelko Stanisław
17. (Klipstein Dawid) 10/XII 1913
18. (Klipstein Samuel) 10/XII 1913
19. (Kucharska Aleks. pryw.)
20. (Kutek Józef) 31/I 1914
21. Kwapień Stanisław
22. Lipowski Rudolf
23. Mizera Ignacy
24. Mruczek Andrzej
25. (Nalepka Adam) 15/II 1914
26. Należny Tadeusz
27. Nawalany Michał
28. Nowak Mieczysław
29. (Papierz Wład.) 28/X 1913
30. **Pasternak Tadeusz**
31. Reich Jakób
32. Schupp Jerzy
33. Sołtys Jan
34. Sopicki Stanisław
35. **Sroka Wiktor**
36. Stankiewicz Stefan
37. Styliński Władysław
38. Świerguła Tadeusz
39. (Trymbołowicz R.) 10/XII 1913
40. Warmuz Julian
41. (Wojakiewicz St.) 19/I 1914
42. (Woźniak Tad.) 27/XI 1913
43. Zając Kazimierz
44. (Zawadziński Jan) 14/V 1914
45. Żabiński Robert

Klasa II. a.

1. Babiński Józef
2. Babiński Władysław
3. Banaś Stefan
4. **Bieniek Wincenty**
5. **Bobak Stanisław**
6. Ciembroniewicz Stefan
7. **Ćwiertniak Maryan**
8. Dihm Jan
9. (Drozd Aleks.) 16/III 1914
10. Dyszkiewicz Stan. (pryw.)
11. Gawron Stanisław
12. Geras Władysław
13. Grabowski Władysław
14. Gwiżdż Franciszek
15. Hyla Eugeniusz
16. (Jakubowski K.) 16/III 1914
17. Jankowski Tadeusz
18. (Jarzyna Stefan) 20/I 1914
19. Kołodziejczyk Jan
20. Kostmanowicz Stanisław
21. Kubitza Jerzy
22. **Kublin Leon**
23. Lipiński Edward
24. Majer Józef
25. **Miodoński Jan** (pryw.)
26. Nowosielski Bogusław
27. Otahalik Leopold
28. Pacelt Franciszek
29. Piela Jan
30. Roguski Andrzej
31. Schattauer Albert
32. Smaga Piotr
33. Stopczyński Adam
34. Suknarowski Władysław
35. (Syrop Zygmunt) 12/XI.1913
36. (Targosz Józef) 16/III. 1914
37. **Uhrynowski Włodzimierz**
38. Weinberger Benzion (pryw.)

Klasa II. b.

1. Aftergut Gustaw
2. Bałos Ludwik
3. Banaś Kazimierz
4. (Bezwiński Wł.) 11/XI.1913
5. Chrząszcz Michał
6. **Danek Jan**
7. **Fiołkówna Zuz.** (pryw.)
8. Handzlik Władysław
9. Hausner Emil
10. Herzog Józef
11. (Jakubowski Lud.) 15/VI 1914
12. Jarosz Jan
13. Jurecki Franciszek (pryw.)
14. Kieconiówna Hel. (pryw.)
15. **Kłapkowski Tadeusz**
16. **Księski Kazimierz**
17. Langier Franciszek
18. **Maszewska Hel.** (pryw.)
19. **Maszlanka Józef**
20. Menaschè Alfred
21. Mrugacz Marcin
22. Nikliborc Jan
23. Osiowski Józef
24. Przewoźniczek Henryk
25. Pytel Jan
26. **Reiter Herman**
27. Rokowski Edward
28. Różycki Mieczysław

29. Różycki Stanisław
30. Tarabuła Jan
31. (Urbaniec Jul.) 17/III 1914
32. Uroda Roman
33. Wardyła Józef
34. Wichówna Julia (pryw.)
35. **Woźnowski Eugeniusz**
36. Zembaty Frańciszek
37. Zygmuntowicz Tadeusz.

Klasa III. a.

1. Alberti Antoni
2. Bąkowski Zygmunt
3. **Betleja Tadeusz**
4. **Bleiberg Mendel**
5. **Bobula Józef**
6. Borek Eugeniusz
7. Borończyk Wincenty
8. Bury Antoni
9. (Cichocki Edw.) 27/III 1914
10. Dębski Franciszek
11. Fryś Franciszek
12. **Groch Kazimierz**
13. Grudniewicz Idzi
14. **Gunia Jan**
15. Janowski Eugeniusz
16. Jura Edmund
17. Kozicki Ignacy
18. **Kozub Franciszek**
19. Lachowicz Edward
20. Luranc Wiktor
21. Marczewski Władysław
22. Marek Józef
23. Mroszczyk Rudolf
24. Neiger Maksymilian
25. Niedziela Józef
26. Nowosielski Zenon
27. Orczykowski Eugeniusz
28. Orzechowski Tadeusz
29. Osiadacz Edmund
30. Panczakiewicz Czesław
31. (Paszkiewicz Eug.) 20/III 1914
32. Paszkiewiczówna H. (pryw.)
33. Pomietlak Franciszek
34. Prus Józef
35. Reich Juliusz
36. Sarna Bolesław
37. Solarski Eugeniusz
38. (Starosolski Wł.) 18/XI 1913
39. (Zanker Jakób) 2/III 1914.

Klasa III. b.

1. Bętkowski Józef
2. Bereźnicki Bronisław
3. Cieluszak Józef
4. Czechowski Jerzy
5. (Dobrowski Józef) 7/V. 1914
6. **Einhorn Juliusz**
7. Grządziel Karol
8. Hanusiak Tadeusz
9. Herzog Stefan
10. Hojecki Józef
11. (Hornik Franc.) 3/IV 1914
12. Hyłko Tadeusz

13. Kolber Józef
14. **Knoblauch Maxymilian**
15. Kubielas Julian
16. (Kuzyk Stanisław) 10/V 1914
17. **Łężniak Tomasz**
18. **Majdak Jan**
19. Pajdecki Antoni
20. Piekarczyk Stanisław
21. (Regel Władysław) (pryw.)
22. Ruła Stefan
23. Schneider Jan
24. Skałbania Emil
25. Smolik Maxymilian
26. Suski Franciszek
27. Szczerkowski Tadeusz
28. Szczygieł Stanisław
29. Wągiel Edward
30. **Zarazik Franciszek**
31. Zembaty Józef.

Klasa IV. a.

1. **Biel Franciszek**
2. Borger Wilhelm
3. Buszek Stanisław
4. **Chwierut Antoni**
5. Ferek Eugeniusz
6. Goldberger Wilhelm
7. Głucz Stefan
8. Grüner Włodzimierz
9. **Hajewski Władysław**
10. **Kawaler Józef**
11. Kiecoń Józef
12. **Kozłowski Karol**
13. (Lisowski Gustaw) 1/XI. 1913
14. Marcak Franciszek
15. Mocniak Władysław
16. Pollner Stefan
17. Porębski Stanisław
18. (Rosner Stefan) 31/I. 1914
19. **Słonka Stanisław**
20. Solak Leonard
21. **Sordyl Stefan**
22. Staszkiewicz Karol
23. Stuglik Konstanty
24. Talaga Paweł
25. **Uczniak Franciszek**
26. Waligórski Witold
27. Węglarz Ignacy
28. Zembaty Adam

Klasa IV. b.

1. Bujak Kazimierz
2. Ceremuga Andrzej
3. Drabek Julian
4. Drost Eugeniusz
5. Graca Władysław
6. Hernich Jan
7. Hoffmann Stefan
8. **Komendera Władysław**
9. Kozubek Jan
10. **Kozłowski Adam**
11. Krzysztoforski Mieczysław
12. Nęcek Piotr
13. Orzechowski Stanisław
14. **Prus Jan**

15. **Raj Jan**
16. (Ruliński Wład.) 14/V. 1914
17. Ryłko Kazimierz
18. Sibik Franciszek
19. Starzyński Roman
20. Szczypka Jan
21. Thieberger Izydor
22. Widlarz Wojciech
23. **Zastawnik Władysław**
24. Zimmerspitz Maurycy.

Klasa V. a.

1. Bandoła Kazimierz
2. Błasiak Franciszek
3. Borek Władysław
4. Czuba Alojzy
5. Dihm Stanisław
6. Ficek Władysław
7. Fijałek Bonifacy
8. Gach Artur
9. Grabiec Stanisław
10. Korczyk Adolf
11. Maciejczyk Maryan
12. Mutka Maryan
13. Pająk Albin
14. Pietraszek Ignacy
15. Plesner Józef
16. Reichmann Józef
17. Schindel Szczęsny
18. Sordyl Karol
19. (Starosolski St.) 12/XI. 1913
20. Szpądrowski Kazimierz.

Klasa V. b.

1. (Babiarczyk Bol.) 18/XII 1913
2. Baczakówna Helena (pryw.)
3. (Betleja Edward) 27/XI 1913
4. (Blachnik Henryk) 31/I 1914
5. Chorąży Bronisław
6. Dúrda Ludwik
7. Durda Roman
8. **Gadowski Franciszek**
9. Gedl Tytus Przemysław
10. (Hutowski Kaz.) 19/X 1913
11. Koppel Otton
12. Kuś Kazimierz
13. Lehrer Józef
14. Lisko Czesław
15. Łazarski Kazimierz
16. Migas Jan
17. **Nikliborc Władysław**
18. Noszka Konstanty
19. Pietraszek Józef
20. Pitułej Włodzimierz
21. (Przewoźniczek B.) 8/V 1914
22. Stuglik Michał
23. **Śliwowna Zofia** (pryw.)
24. Waligórski Franciszek

Klasa VI.

1. Bała Maryan
2. Biłyk Juliusz
3. Boczek Teodor
4. **Dorozińska Janina** (pryw.)
5. Ellnain Kazimierz
6. Figwer Józef
7. Gabrysiewicz Ignacy
8. Giebułtowski Stanisław
9. Gigoń Władysław
10. Goldberger Leopold
11. Górnisiewicz Stefan (pryw.)
12. Grabowski Tadeusz
13. Guzik Roman
14. Hajost Jan
15. Hałatek Roman
16. Hawiger Roman
17. Jakubowski Tadeusz
18. Jasiński Edward
19. Jaworski Mieczysław
20. (Kawalec Kaz.) 20/II 1914
21. **Klauzner Józef**
22. Kochanek Mieczysław
23. Koppel Henryk
24. **Kostmanowicz Michał**
25. Krzemień Władysław
26. Lachendro Karol
27. Majkut Alojzy
28. Matlakiewicz Józef
29. Moskal Władysław
30. Peters Jan
31. Profic Stanisław
32. Różański Władysław
33. Solarski Stanisław
34. Sowiński Roman
35. Thieberger Beno
36. Tyrała Piotr
37. (Usiekniewicz J.) 14/V 1914
38. Wala Władysław
39. Wożnowski Mieczysław
40. Zając Stanisław
41. Zembaty Jan
42. Ziętkiewicz Józef (pryw.)

Klasa VII.

1. (Bieniewski Wł.) 3/II 1914
2. (Caputa Józef) 15/XI 1913
3. Ćwiertniak Józef
4. Datka Kazimierz
5. Długoszowski Feliks
6. Engelberg Ignacy
7. Engelberg Olga (pryw.)
8. Ficówna Ewelina (pryw.)
9. Fiołek Tadeusz
10. (Fischgrund Maks.) 14/III 1914
11. Formas Józef
12. Grzesło Jan
13. Hajos Józef
14. Hoła Józef
15. Jabłoński Roman
16. Jaworek Czesław
17. Jurecki Franciszek (pryw.)
18. Kamski Maksymilian
19. **Kłapkowski Bolesław**
20. Korn Tadeusz (pryw.)
21. Kowalczyk Józef
22. Kubielas Franciszek
23. Lachendro Julian (pryw.)
24. Lenczowski Franciszek

25. **Majkuciński Eugeniusz**
26. Malarczyk Antoni
27. **Maszlanka Bronisław**
28. (Mikuła Dominik) 21/IX 1913
29. Mydlarz Jan
30. **Nowak Jerzy** (pryw.)
31. Olbrycht Bruno
32. Orzechowski Maryan
33. Pietras Józef
34. Podworski Edward
35. Repczyński Stanisław
36. **Rychlik Mieczysław**
37. Ryszka Józef
38. Siwiec Michał
39. Spiegel Mieczysław (pryw.)
40. **Spiegel Wilhelm**
41. Świderski Julian
42. Wolny Bronisław
43. Wrzesiński Jan
44. Zając Stefan
45. Źródłowski Józef

Klasa VIII.

1. Babiński Stanisław
2. **Bąkowski Stefan**
3. Brożek Czesław
4. Chrapla Władysław
5. Durda Brunon
6. (Giebułtowski T.) 23/X. 1913
7. Goc Franciszek
8. (Góralczyk Jan) 14/V 1914
9. Hałatek Franciszek
10. Jędrzejowski Wilhelm
11. Kamski Antoni
12. Karpiński Stanisław
13. Kastelik Józef
14. Kobiałka Jan
15. Kostecki Franciszek
16. Kubica Franciszek
17. Kuzia Tadeusz
18. Luranc Stefan
19. Łasak Józef
20. Migdałek Michał
21. Popiel Józef
22. Sekuła Jan
23. Skoczylas Szymon
24. Sobel Michał
25. Staszak Stanisław
26. **Stawowy Baltazar**
27. Stopa Alojzy
28. Wojtaszek Antoni
29. Wolfówna Stanisł. (pryw.)
30. Zemanek Gabryel
31. Zieliński Jan
32. Ziętkiewicz Antoni
33. Zontek Stanisław
34. **Żabiński Julian**
35. **Żędzianowski Władysław.**

XVIII. ROZKŁAD GODZIN

według nowego planu dla gimnazyów galicyjskich.

	PRZEDMIOT	KLASA								Razem
		I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	
1	Nauka religii	2	2	2	2	2	2	2	2	16
2	Język wykładowy	3	4	3	3	3	3	3	4	26
3	Język łaciński	6	6	6	6	6	6	5	5	46
4	Język grecki	—	—	5	4	5	5	4	5	28
5	Język niemiecki	5	4	4	4	4	4	4	4	33
6	Historya	2	2	2	2	3	3	4	3	21
7	Geografia	2	2	2	2	1	1	—	—	10
8	Matematyka	3	3	3	3	3	3	3	2	23
9	Nauki przyrodnicze	2	2	—	—	3	2	—	—	9
10	Fizyka i chemia	—	—	2	3	—	—	4	3	12
11	Propedeutyka filozoficzna .	—	—	—	—	—	—	1	2	3
12	Rysunki	2	2	2	2	—	—	—	—	8
13	Kaligrafia	1	—	—	—	—	—	—	—	1
14	Gimnastyka i zabawy . . .	2	2	2	2	2	2	2	2	16
	Razem . . .	30	29	33	33	32	31	32	32	252

XIX. Ogłoszenie dyrekcyi.

1. **Wpisy uczniów** do gimnazyum **na rok szk. 1914/15** odbędą się dnia 29. i 31. sierpnia między godz. 9 a 12 rano, **wpisy do klasy I.** dnia 31. sierpnia między godz. 3 a 5 po południu. **Egzamina wstępne do klasy I.** odbędą się dnia **1. września** przed południem.

Egzamina poprawcze odbędą się dnia **1. września, egzamina prywatne i wstępne** do klas od II do VIII dnia **2. września** 1914.

Przy wpisie do klasy I. należy przedłożyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, o ile uczeń nie uczył się prywatnie, i świadectwo powtórnego szczepienia; nadto należy złożyć taksę wstępną w kwocie 4·20 K. i datek na środki naukowe i zabawy w kwocie 3 K. Przy wpisie do klas od II do VIII przedłoży uczeń świadectwo z ostatniego roku szkolnego. Do wpisu zgłasza się uczeń w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna.

Uczniowie przybywający **z innych zakładów** winni się wykazać świadectwem rocznem zaopatrzonem **w klauzulę odejścia** z tego zakładu, do którego uczęszczali w r. 1913/4. Taksa wstępna i datek na środki naukowe i zabawy wynosi dla przybyszów 7·20 K.

2. Każdy uczeń wpisujący się do klasy I ma się poddać egzaminowi pisemnemu z polskiego, niemieckiego i rachunków. Od ustnego egzaminu z religii uwalnia nota dobry lub bardzo dobry w świadectwie szkolnem. Ta sama nota uwalnia również od egzaminu ustnego z innych przedmiotów, jeżeli uczeń zadania napisał dobrze lub bardzo dobrze.

Wymagania przy egz. **wstępnym do klasy I** są następujące:

a) **Z religii**: wiadomości elementarne zawarte w podręcznikach do nauki religii w czteroklasowych szkołach ludowych.

b) **z języka polskiego:** czytanie płynne i wyraźne, opowiadanie treści przeczytanego ustępu, odróżnianie części mowy, znajomość części składowych zdania, rozbiór zdania prostego, napisanie dyktatu bez rażących błędów.

c) **z języka niemieckiego:** czytanie płynne i wyraźne, znajomość odmiany rzeczownika, przymiotnika, zaimka, odmiana słów

posiłkowych i czasowników słabych w stronie czynnej i biernej, znajomość wyrazów z zakresu pojęć znanych uczniowi, napisanie łatwego dyktatu, którego treść będzie uczniom przed dyktowaniem podana, bez rażących błędów.

c) **z rachunków**: Pisanie liczb do miliona, biegłość w działaniach liczbami całkowitemi, znajomość tabliczki mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

3. **Opłata szkolna** wynosi na jedno półrocze 30 K; należy ją składać w pierwszych 6 tygodniach każdego półrocza to jest do 15. października i do 15. marca. **Prywatyści** składają opłatę szkolną przed egzaminem, który mogą składać albo z końcem każdego półrocza albo z końcem całego roku szkolnego. **Taksa za egzamin prywatny półroczny** wynosi 24 K., za egzamin całoroczny 48 K. **Taksa od egzaminu wstępnego** wynosi 24 Korony.

4. Uczniowie niezamożni mogą wnosić **podania o uwolnienie** od opłaty jeżeli 1) mają zachowanie najmniej dobre, 2) mają postęp we wszystkich przedmiotach najmniej dostateczny (uczniowie na ogół uzdolnieni mogą). Termin do wnoszenia podań do 15. września i 15. lutego.

Niezamożni uczniowie klasy I. mogą najpóźniej do 15. września wnieść podania o **odroczenie opłaty szkolnej.** Odroczenie będzie przyznane tym uczniom, którzy **w pierwszych dwóch miesiącach roku szkolnego** otrzymają zachowanie bardzo dobre lub dobre i postęp w każdym przedmiocie najmniej dostateczny. Uczeń, który tym warunkom nie odpowie będzie obowiązany uiścić opłatę najpóźniej do 30. listopada. Uczniowie, którym odroczenie przyznano, zostają w razie pomyślnej klasyfikacyi z końcem półrocza uwolnieni od opłaty szkolnej.

5. Dyrekcya zakładu prowadzi stale wykaz stancyi, na których zamiejscowi rodzice mogą umieszczać swoich synów. **Osoby przyjmujące ucznia na stancye biorą na siebie odpowiedzialność za dobry kierunek jego wychowanka** w duchu religijnym i moralnym, za jego pilność i za jego zdrowie. Odpowiedzialny **nadzorca winien znać dobrze przepisy szkolne** obowiązujące ucznia **i pilnie przestrzegać, aby uczniowie do nich się stosowali.** Nadzorca czuwa nad tem, aby uczeń lekkomyślnie szkoły nie opuszczał, w razie zaś gdyby uczeń musiał pozostać w domu, ma **tego samego dnia** gospodarza klasy lub dyrektora zakładu **uwiadomić o przyczynie niebytności ucznia**

w klasie. Gdyby uczeń mieszkający na stancyi stale się w nauce zaniedbywał, gdyby się jakichś dopuszczał wykroczeń, gdyby na swych kolegów współmieszkańców wywierał wpływ szkodliwy, natenczas nadzór domowy powinien zarówno w interesie samego ucznia jak jego rodziców i szkoły **zwrócić się do ojca lub opiekuna ucznia,** aby wraz z nim obmyśleć środki zaradcze i zapobiedz złemu. Nadzorca, któryby powodując się miękkością czy szkodliwą wyrozumiałością, zaniechał w tym względzie spełnić swój obowiązek, utraciłby prawo utrzymywania uczniów na stancyi.

Nadzorca domowy winien w dniach na to przeznaczonych udawać się do szkoły, aby się dowiedzieć o postępach i zachowaniu się ucznia. **Informacyi** udzielać będzie Dyrekcya gimnazyum i Grono nauczycielskie w I. półr. w dniach niedzielnych przed południem (10—11) a to 27. września, 11. i 25. października, 8. i 22. listopada, 6. i 20. grudnia i 17. stycznia 1914. Niedziele informacyjne w półr. II. ogłosi Dyrekcya uczniom z początkiem drugiego półrocza.

O każdym wypadku choroby zakaźnej czyto ucznia, czy u kogo z członków rodziny, winien nadzorca **donieść bezzwłocznie** miejskiej władzy sanitarnej.

Dyrektorowi i każdemu profesorowi zakładu przysługuje prawo **zwiedzania** w każdym czasie **mieszkań uczniów**. Odpowiedzialny nadzorca winien im udzielić wszelkich wyjaśnień, jakich zażądają.

6. **Rok szkolny 1914/15** rozpocznie się uroczystem nabożeństwem dnia **3. września**; 4. września rozpocznie się nauka.

W Wadowicach, dnia 28. czerwca 1914 r.

J. Doroziński
dyrektor.

w mieście. Gdyby uczeń mieszkający na stancyi stale się w nauce zaniedbywał, gdyby się jakiekolwiek dopuszczał wykroczeń, gdyby na swych kolegów, współmieszkańców wywierał wpływ szkodliwy, natenczas nadzór domowy powinien zaraz we własnym interesie zarówno ucznia jak i jego rodziców i szkoły **zwrócić się do ojca lub opiekuna ucznia**, aby wraz z nim obmyśleć środki zaradcze i zapobiedz złemu. Nadzorca, któryby, powodując się chciwością zysku lub pobłażliwością, zaniedbał w tym względzie spełnić swój obowiązek, utraciłby prawo utrzymywania uczniów na stancyi.

Nadzorca domowy winien w dniach na to przeznaczonych udawać się do szkoły, aby się dowiedzieć o postępach i zachowaniu się ucznia. **Informacyi udzielać będzie Dyrekcya gimnazyum i Grono nauczycielskie w I. półr. w dniach niedzielnych przed południem (10–12) a to 27. września, 11. i 25. października, 8. i 22. listopada, 6. i 20. grudnia i 17. stycznia 1914. Niedziele informacyjne w półr. II. ogłosi Dyrekcya uczniom z początkiem drugiego półrocza.**

O każdym wypadku choroby zakaźnej czy to ucznia, czy u kogo z członków rodziny, winien nadzorca **donieść bezzwłocznie** miejscowej władzy sanitarnej.

Dyrektorowi i każdemu profesorowi zakładu przysługuje prawo **zwiedzania** w każdym czasie mieszkań uczniów. Odpowiedzialny nadzorca winien im udzielić wszelkich wyjaśnień, jakich zażądają.

6. **Rok szkolny 1914/15** rozpocznie się **uroczystem nabożeństwem dnia 3. września**; 4. września rozpocznie się nauka.

W Wadowicach, dnia [illegible] czerwca 1914 r.

L. Dorożyński,
dyrektor.